

R O K X I

# SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKTOR:

MARCELI POROWSKI

W Y D A W C A:

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,

TELEFON 8-81-73.

Magistrat

2 0 0 2

29 egz.

2

Nr. 14-15

1 sierpnia 1931 r.

## PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy  
ogłasza przetarg na dostawę wyrobów kamionkowych.

Szczegółowych objaśnień, dotyczących dostawy udzielać będzie Dział Zaopatrywania Dyrekcji, ulica Starynkiewicza Nr. 5 — I piętro, pokój Nr. 23 w godzinach biurowych.

Oferty w zapieczętowanych lakiem kopertach powinny być złożone i odosobnione wadium zł. 3000 — wpłacone do kasy Dyrekcji do dn. 12 sierpnia r. b. do godz. 12-ej w południe.

Po upływie tego terminu, oferty nie będą uwzględniane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

- 1) Wyboru oferty wg. swego uznania, niezależnie od wyniku przetargu.
- 2) Podziału dostawy pomiędzy kilka firm.
- 3) Powiększenia lub zmniejszenia zamówienia o 50 proc.
- 4) Dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert
- 5) Unieważnienia przetargu.



## W SŁUŻBIE MIAST JEST NIEOCENIONYM POMOCNIKIEM

SPORZĄDZA listy płac, listy wyborcze, spisy ludności, spisy płatników podatków, spisy poborowych, spisy dzieci w wieku szkolnym etc.

DRUKUJE wezwania płatnicze, pokwitowania, rachunki za prąd, wodę, gaz, kanały, etc. oraz wszelkie druki i formularze, adresuje wezwania i koperty.

ADREMA STANOWI IDEALNĄ KARTOTEKĘ, BEZ KTÓREJ EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW JEST NIE DO POMYSŁENIA.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY, LITERATURA, REFERENCJE — NA ŻĄDANIE. PROSIMY O ŻĄDANIE NIEOBOWIĄZUJĄCYCH DEMONSTRACJI.

**Tow. Sprzed. Maszyn ADREMA, Warszawa, Niecała 8.**

Telefony 215-10 i 606-26.

**WAPNO** budowlane, rolne, hydrauliczne. Płyty piekarskie. Cegła ogniotrwała. Cement. Lepnik. „Duroxyl” do posadзки na zimno. Gips. Maty. Trzcina. Proszek otwocł. Płyty „Bereka”. Posadzki — poleca

**Inż. JAN PĘDZICH**

Warszawa, Jerozolimska 113, tel. 511-00.



# SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

| Prenumerata                 |       | Ceny ogłoszeń:                   |         |
|-----------------------------|-------|----------------------------------|---------|
| kwartalna . . . . .         | Zł. 9 | 1 strona za tekstem              | Zł. 150 |
| półroczna . . . . .         | " 18  | 1/2 strony "                     | " 80    |
| roczna . . . . .            | " 36  | 1 strona przed tekstem           | " 200   |
| Pojedynczy zeszyt . . . . . | " 2   | 1/2 strony " "                   | " 100   |
|                             |       | Zewnętrzna strona okładki        | " 300   |
|                             |       | Wewnętrzna " "                   | " 250   |
|                             |       | Miasta korzystają ze zniżki 15%. |         |

eras. 3099/11/14-15.

## Treść zeszytu 14—15-go z 1. VIII. 1931 r.

1. Jan Strzelecki: Uwagi na temat obecnego stanu i koniecznej reformy finansów komunalnych . . . . . 791
2. Zenon Pietkiewicz: Aprowizacja miast w dawnych czasach . . . . . 800
3. Inż. Antoni Jarmolowicz: Sposoby walki z klęską ognia w miastach . . . . . 814
4. E: Międzynarodowe Targi Wschodnie . . . . . 821
5. Gospodarka miast w świetle liczb:  
Wilno II. . . . . 827
6. Ze Związku Miast Polskich . . . . . 838
7. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.
8. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
9. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
10. Poradnik.
11. Głosy prasy.
12. Bibliografia.

W. 815/56/318.



## Uwagi na temat obecnego stanu i koniecznej reformy finansów komunalnych.

Wszelkie głębsze rozważania na temat finansów komunalnych poprzedzić winno uprzytomnienie sobie tego ścisłego związku, jaki zachodzi między finansami państwa i samorządu. Związek ten wynika: 1) z tego, że i państwo i samorząd są organizacjami życia zbiorowego, których celem jest zaspokajanie potrzeb osób i organizacji, uczestniczących w życiu zbiorowym, 2) z tego, że środki do zaspokajania tych potrzeb czerpać mogą państwo i samorząd z tych samych źródeł. Jasne więc jest, że chcąc racjonalnie rozwiązywać zagadnienie finansów komunalnych, musimy uprzednio rozwiązać zagadnienie podziału zadań pomiędzy państwo i samorząd.

Podstawy prawne dla organizacji finansów komunalnych w Polsce stworzyła ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. Ustawa ta słusznie nosi nazwę „Ustawa o **tymczasowym** uregulowaniu finansów komunalnych”. Świadczy to wyraźnie o tem, że ustawodawca zdawał sobie sprawę z tego że postanowienia, które tworzył, nie rozwiązują zagadnienia, że najwyżej tworzą pewne prowizorium na niedługi okres czasu. Konieczność **tymczasowego** rozwiązania zagadnienia wynikała już z tego, że w 1923 r. nie było ostatecznie ustalonego planu **rzecowego podziału zadań** między państwo i samorząd, jak również wewnątrz samorządu terytorjalnego między poszczególne typy związków komunalnych. Podkreślić trzeba, że nie było również planu realizacji poszczególnych zadań państwa i samorządu w czasie.

Czy istnieją u nas wogóle jakieś ustalone myśli przewodnie, które pozwalałyby na ustalenie przynajmniej **tendencji** rozwojowych kształtowania się podziału zadań pomiędzy państwo i samorząd i ułatwiały pracę ustawodawcy, tworzącego finansowe podstawy dla prac państwa i samorządu?

Znamy dwa zasadnicze typy państw: państwo z administracją scentralizowaną, gdzie życiem zbiorowym zarządza biurokracja i państwo



o administracji zdecentralizowanej, przekazujące wypełnianie wielu zadań samorządowi lokalnemu — terytorjalnemu i gospodarczemu. W państwie tego drugiego typu rola biurokracji w administracji publicznej jest stosunkowo nieznaczna, szeroki jest natomiast udział obywateli, powołanych do współpracy z państwem. W realnym życiu te dwa typy nie występują w „czystej” formie, tem niemniej organizacja jednych państw zbliża się do typu pierwszego (Francja), innych do typu drugiego (Anglja). Konstytucja nasza z roku 1921 uznała, że **Polska opierać ma swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, a państwo przekazać ma przedstawicielstwom samorządu właściwy zakres ustawodawstwa z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa.** W roku 1923 zasady te obowiązywały i dziś zresztą nikt poważny ich nie kwestionuje.

Czy możemy po ustaleniu tych faktów skonstruować zarzut w stosunku do ustawodawców z roku 1923, że, dzieląc źródła dochodów, nie uwzględniili podziału zadań, wynikającego z charakteru Polski, jako państwa samorządowego? Sądzymy, że zarzut taki byłby niesłuszny. Możliwoby natomiast skonstruować ten zarzut, że ustawodawcy z roku 1923 nie przewidzieli dobrze tendencyj dalszego rozwoju wypadków i że nie dosyć wiernie ocenili potrzeby samorządu terytorjalnego już w 1923 r.

Nie byłoby również sprawiedliwe czynienie twórców ustawy z roku 1923 odpowiedzialnymi za dzisiejszy stan sprawy finansów komunalnych. Dalszy bowiem rozwój wypadków poszedł po linii sprzecznej z ich wolą wyrażoną w treści 69 artykułu ustawy.

Nie mamy zamiaru kreślenia tu **szczegółowego** obrazu dalszego rozwoju wypadków. Ograniczymy się do wskazania zasadniczych kierunków i momentów tego rozwoju.

**Po roku 1923 wypadki rozwijały się naogół po linii zmniejszania źródeł dochodów samorządu i zwiększania jego zadań.** — Taki jest ogólny obraz historii tego czasokresu. Fakt, że z samorządu zdjęto w roku 1925 obowiązek uczestniczenia w kosztach utrzymania policji państwowej, nie zmienia naszej oceny stanu faktycznego. Zmniejszenie uprawnień finansowych samorządu wyraziło się **głównie** w: ograniczeniu udziału w podatku dochodowym (miasta, powiaty), skasowaniu składek na pokrycie kosztów leczenia ubogich (miasta, gminy wiejskie), zmniejszeniu wydajności podatku ładuńkowego (miasta), ograniczeniu możności korzystania z podatku od lokali (miasta, gminy wiejskie), ograniczeniu pobierania opłat drogowych przez miasta, redukcji opłat od przeniesienia tytułu własności nieruchomości (miasta, powiaty, gminy wiejskie), skasowaniu obowiązkowego zasiłku państwa na budowę szkół (gminy wiejskie, miasta), refor-



mie udziału związków komunalnych w opodatkowaniu spirytusu (wszystkie związki komunalne).

Szereg ustaw, wydanych po roku 1923, nałożył na samorząd terytorjalny nowe ciężary, czy to ustalając nowe obowiązki, czy też określając szczegółowo stare, dotąd ogólnie sformułowane i nakazując realizację pewnych zadań w określonym czasie. Obowiązki te dotyczą przeważnie opieki społecznej i troski o zdrowie publiczne, włożono jednak na samorząd również pewne nowe obowiązki w dziedzinie ściśle administracyjnej. Nie przytaczamy tu wszystkich odnośnych ustaw, czytelnik znajdzie te wyliczenia w prasie samorządowej. Stwierdzić chcemy natomiast, że litanja ta jest długa, a ciężary włożone na samorząd bardzo znaczne. Taki rozwój wypadków spowodował szereg skarg i narzekañ ze strony samorządu i wytworzył nieraz zgoła przykre sytuacje pomiędzy dwoma naczelnymi organizacjami naszego życia zbiorowego. Czy wytworzenie się takiej sytuacji było nieuniknioną koniecznością?

Ustawa z roku 1923 mniej więcej uwzględniała istniejący **wówczas** podział zadań i środków pomiędzy państwo i samorząd. Dalszy rozwój naszego ustawodawstwa naruszył tę słabą równowagę. Rozumiemy, że potrzeby państwa wzrastały i że państwo jest naczelną organizacją życia zbiorowego. Nie jest jednak tak, aby wszystkie zadania administracji państwowej były ważniejsze od zadań administracji samorządowej. Nie jest tak choćby dlatego, że **samorząd spełnia w zastępstwie państwa szereg ważnych zadań, przekazanych mu przez państwo**. Gdybyśmy zaczęli oceniać znaczenie wypełnienia poszczególnych zadań dla życia zbiorowego, łatwo moglibyśmy skonstatować, że obok państwa samorząd spełnia szereg zadań **pierwszorzędnej wagi** (zdrowie publiczne, szkolnictwo powszechne, drogi, opieka społeczna). Trzeba więc jak najprędzej wypełnić z niektórych mózgów spuściznę po okresie niewoli, wyrażającą się w ustawicznym przeciwstawianiu państwa i samorządu, jako 2-ch obcych sobie organizmów. Stawianie sprawy w ten sposób — najprzód wszystkie potrzeby administracji państwowej, potem potrzeby administracji samorządowej — nie odpowiada zupełnie organizacji życia zbiorowego u nas.

Jednocześnie z potrzebami państwa rosły i potrzeby samorządu. Środki, którymi mogło rozporządzać życie publiczne, nie wystarczały na to, by pokryć wszystkie potrzeby. Wysunęło się więc ostro zagadnienie podziału środków, potem nastąpiły przesunięcia w podziale zadań. Jasne jest, że jeżeli istniejące środki nie wystarczają, to trzeba albo je zwiększyć, albo ograniczyć działalność. Jeżeli ktoś otrzymuje do wypełnienia pewne zadania, któ-



re przerastają jego środki i nie ma możliwości środków tych powiększyć, nie będzie w stanie wypełnić zleconych mu zadań. Upraszczamy sobie zagadnienie i przyjmujemy, że wszystkie zadania administracji państwowej były tak pilne, że o zaniechaniu ich po to, by nie ograniczać realizacji pewnych zadań samorządu terytorjalnego, nie mogło być mowy \*). Czy nie było jednak zgoda fizycznej możliwości (mówimy o całym okresie 1923 — 1930) zwiększenia dochodów czy to państwa, czy samorządu po to, by nie rezygnować z wypełniania niektórych zadań administracji publicznej?

Przeżywamy dziś okres, w którym wiele się mówi i pisze o tem, że doszliśmy do maksymalnej granicy wykorzystywania danin jako źródeł dochodów państwa i samorządu. Jest więc rzeczą wysoce ryzykowną być odmiennego zdania. Tem niemniej ryzykujemy twierdzenie, że aczkolwiek w poszczególnych wypadkach doszliśmy do tej granicy, ba poszliśmy nawet poza granice dopuszczalne, to jednak są i takie wypadki, gdzie do tych granic nie doszliśmy nawet dziś (podatek spadkowy, opodatkowanie niezaspokojonego przyrostu wartości, niektórych postaci zbytku, pewne rodzaje dochodu, wolne od podatku lub opodatkowane za mało).

Są to niewątpliwie zagadnienia sporne — ale nie sądzimy, ażeby można było twierdzić, że w latach 1923 — 1930 wytworzyła się u nas sytuacja, absolutnie uniemożliwiająca konieczne powiększenie źródeł dochodu państwa i samorządu i w konsekwencji zmuszająca do niewypełnienia pewnych bardzo ważnych zadań administracji publicznej. Nie sądzimy, aby ograniczanie uprawnień samorządu w tym czasie było całkowicie nieuniknioną koniecznością. Redukcja uprawnień finansowych samorządu była — zdaniem naszym — raczej następstwem taktyki polityczno - parlamentarnej niż nieodwołalną koniecznością, uzasadnioną przez sytuację gospodarczą.

Upřednio wskazaliśmy na to, że nowa sytuacja spowodowała ze strony samorządu liczne skargi i utyskiwania. Musimy tu stwierdzić, że te skargi i utyskiwania samorządu na brak uprawnień finansowych wywołane zostały nie tyle koniecznością redukowania wypełniania zadań, ile nie-**możliwością właściwego wypełniania tych wszystkich obowiązków, które włożone zostały na samorząd przez nowe ustawy i które wogóle istniały**

---

\*) Jesteśmy zdania, że można było, dziś jeszcze można, zaniechać szeregu wydatków administracji państwowej, poczynić szereg oszczędności, by nie ograniczać samorządu w wypełnianiu zadań b. ważnych dla życia zbiorowego (szkoły powszechne — drogi).



w odpowiedzialnej świadomości kierowników gospodarki komunalnej. Należy też pamiętać o tem, że zwiększanie zadań obowiązkowych znakomicie zredukowało możliwości własnej twórczej pracy. Twierdzenie nasze znajduje potwierdzenie choćby w tym fakcie, że pomimo wszystko gospodarka samorządu terytorjalnego rozwijała się ciągle. Rozwój ten ilustruje następujące zestawienie.

**Wydatki państwa i samorządu terytorjalnego w okresie 1924 — 1930 r.  
w milionach złotych.**

|                           | 1924 | 1925 | 1926 | 1927/28 | 1928/29 | 1929/30 |
|---------------------------|------|------|------|---------|---------|---------|
| Wydatki Państwowe a) , .  | 1544 | 1994 | 1964 | 2514    | 2787    | 2979    |
| Wydatki Samorządu a) i b) | 304  | 450  | 618  | 781     | 1216    | 1101    |

a) — wydatki administracyjne bez wydatków przedsiębiorstw i monopolów.

b) — bez Śląska i Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Przy wyciąganiu wniosków z tej tablicy trzeba pamiętać o zmianie wartości złotego w końcu 1925 r. Te same liczby złotych w roku 1924 — 1926 i następnych, reprezentują inną siłę nabywczą. Zauważyć wypada również, że wielokrotnie rozwój gospodarki komunalnej w latach ostatnich odbywał się kosztem niedopuszczalnego zadłużenia związków komunalnych, pobudzanych w tym kierunku nieraz przez władze nadzorcze. Uważamy tu za konieczne podkreślić, że gdyby samorząd miał wykonać wszystkie zadania, jakie na nim ciąży z mocy ustaw, zakres jego gospodarki musiałby być znacznie większy od obecnego. Gdybyśmy natomiast zakres zadań samorządu zredukowali, to wzrósłby zakres zadań państwa. Stwierdzamy to wobec tych głosów, które bezmyślnie napadają na samorząd z racji wzrostu zakresu jego gospodarki, a które nie rozumieją tego, że prace samorządu nie wynikają z chęci realizowania teoretycznych fantazji, zrodzonych w głowach utopistów, a są zadośćuczynieniem potrzebom życia.

Zanim przejdziemy do dalszych wniosków, chcemy tu zobrazować czytelnikom naszym dzisiejszy faktyczny podział danin publicznych pomiędzy państwo i samorząd.



**Zestawienie niektórych źródeł dochodu państwa i samorządu za okres  
1926 — 1928/29 w milionach złotych.**

| Rodzaj źródeł — dochodu                                                                                                           | Państwo     | Samorząd    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------|-------------|
| <b>I. Podatki bezpośrednie</b>                                                                                                    |             |             |
| Opodatkowanie gruntów . . . . .                                                                                                   | 220         | 259         |
| „ „ budynków . . . . .                                                                                                            | 133         | 60          |
| Podatek przemysłowy . . . . .                                                                                                     | 857         | 296         |
| „ dochodowy . . . . .                                                                                                             | 528         | 232         |
| „ od kapitałów i rent . . . . .                                                                                                   | 41          | —           |
| „ od lokali . . . . .                                                                                                             | 42          | 42          |
| „ wojskowy . . . . .                                                                                                              | 2           | —           |
| <b>II. Podatki pośrednie</b>                                                                                                      |             |             |
| Opodatkowanie:                                                                                                                    |             |             |
| wina, piwa, drożdży, zapalek i kwasu octowego .                                                                                   | 73          | 147         |
| „ cukru . . . . .                                                                                                                 | 320         | —           |
| „ nafty . . . . .                                                                                                                 | 77          | —           |
| „ produkcji kopalnianej . . . . .                                                                                                 | —           | 28          |
| <b>III. Opłaty stemplowe i daniny pokrewne a)</b>                                                                                 | 518         | 55          |
| <b>IV. Podatki samoistne</b>                                                                                                      | —           | 128         |
| (Plakaty, szyldy i anonsy, zabawy, rozrywki, polowanie i psy,<br>broń palna, ładunki kolejowe, podatek hotelowy i inne) . . . . . |             |             |
| <b>Ogółem . . . . .</b>                                                                                                           | <b>2811</b> | <b>1247</b> |

a) — tej grupie dochodów państwowych odpowiada w samorządzie podatek od spadków i darowizn, zaprotestowanych weksli i od obrotu nieruchomościami.

Z zestawienia naszego wynika, że ustalona przez Konstytucję naszą zasada rzeczowego podziału źródeł między państwo i samorząd nie jest zrealizowana konsekwentnie i całkowicie. Aczkolwiek jesteśmy zdania, że zmiany w dzisiejszym systemie są konieczne, to jednak sądzimy, że zasada rzeczowego podziału źródeł nigdy nie będzie zrealizowana w 100%.

Zwolennicy tej zasady wskazują na to, że państwo i samorząd winny mieć własne wyłączne źródła dochodu i wykorzystywać je swobodnie według własnego uznania. Sądzymy, że ta zasada **zupełnie swobodnego** wykorzystywania przez samorząd pewnych zasadniczych źródeł dochodu nie da się urzeczywistnić. Jest ona sprzeczną z wzajemną zależnością zjawisk życia gospodarczego i sprzeczną z istotą państwa, jako naczelnej organizacji życia zbiorowego. Dlatego to państwo, nawet w razie zupełnego przekazania samorządowi np. podatku gruntowego, nie zrezygnuje z tego, by mieć wpływ na stopień wykorzystywania tego źródła przez samorząd. Zbyt bo-



wiem ważne następstwa dla ogólnego interesu mogłoby pociągnąć za sobą niewłaściwe obciążenie gruntów przez podatki samorządowe.

**W ramach natomiast granic określonych przez ustawy samorząd musi mieć zapewnioną stałą swobodę ruchów.** Nie uważamy jednak za celowe zupełne związanie finansów samorządu z finansami państwa i upoważnianie go do korzystania jedynie czy przeważnie z dodatków do podatków państwowych. (Przy związaniu finansów samorządu i państwa ta forma wykorzystywania źródeł dochodu przez samorząd jest najwłaściwsza).

Sprawa celowości zupełnego oddzielenia obiektów opodatkowania, pozostawionych samorządowi, od źródeł, z których czerpie państwo, jest dosyć sporną w literaturze skarbowo - gospodarczej. Zwolennicy i przeciwnicy jednego i drugiego systemu przytaczają szereg argumentów pro i contra obu systemów. Nie chcemy tu obrazować tej polemiki, odsyłając czytelnika do teoretycznych prac z dziedziny skarbowości państwowej i komunalnej.

Sądzymy ze swej strony, że: spór czy samorząd ma mieć źródła danin publicznych zupełnie oddzielone od państwa, czy też wykorzystywać dane źródła łącznie z państwem — niezależnie od formy tego wykorzystywania — da się konkretnie rozstrzygnąć tylko na gruncie określonego systemu danin państwowych. Czem system danin państwowych będzie bardziej rozwinięty, tem bardziej niezbędnem stanie się zapewnienie samorządowi udziału w korzystaniu ze źródeł eksploatowanych również i przez państwo.

Omawiając uprzednio podział danin, niezbędny dla realizacji zadań państwa i samorządu, traktowaliśmy to zagadnienie pod kątem widzenia **ilościowego podziału**. **Jakościowy (rzeczowy) podział** źródeł danin publicznych jest ściśle związany z podziałem ilościowym. Nie możemy fundować naszych finansów komunalnych na opodatkowaniu: psów, broni myśliwskiej, ładunków kolejowych, widowisk, hoteli i t. p. obiektów i zjawisk życia gospodarczego, bo te źródła mu nie wystarczą. Skoro państwo korzysta u nas ze wszystkich niemal zasadniczych źródeł danin publicznych — koniecznem jest by samorząd mógł opodatkowywać źródła eksploatowane przez państwo.

Nasz system finansów komunalnych jest niebywale skomplikowany, sztywny, kępujący swobodę ruchów samorządu uniemożliwiający mu robienie planów finansowej gospodarki na dalszą przyszłość. Uproszczenie go, rozluźnienie, uczynienie go bardziej elastycznym a jednocześnie trwałym — uważamy za konieczne. Sądzymy, że przekazanie samorządowi podatku gruntowego i budynkowego do bezpośredniego i wyłącznego użytku jest z punktu widzenia tych postulatów bardzo pożądane. Oczywiście że nastąpić by to mogło w razie zupełnej reformy naszych finansów publicz-



nych. Dzisiejsze skrępowanie samorządu w wykorzystywaniu **zasadniczych** źródeł danin publicznych pcha go w kierunku szukania innych źródeł, a te mogą być tylko małe, niewydajne, kosztowne w eksploatacji, czasem gospodarczo mało uzasadnione. W ten sposób właśnie doszliśmy do owej pstrokatej mozaiki źródeł danin publicznych specjalnie w miastach, która zabija przejrzystość finansowej gospodarki samorządu i zupełnie uniemożliwia niewtajemniczonemu obywatelowi orjentowanie się w sprawach finansów własnego samorządu. Wiedza o finansach komunalnych stała się wreszcie tajemną wiedzą jogów, a kontrola tej gospodarki przez „laików” prawie niemożliwą.

Jasnym jest, że zasadnicza reforma finansów komunalnych wymaga reformy finansów państwa. **Na reformę tę trzeba się zdecydować — my zaś odkładamy ją z dnia na dzień dowodząc kolejno**, że nie czas na reformę w okresie kryzysu, albo dla odmiany w okresie bujnego rozwoju życia gospodarczego. Jedno trzeba wybrać. Zdaniem naszym reformy tej w żadnym razie odwlekać nie można pod odpowiedzialnością dezorganizowania życia gospodarczego, gospodarki państwa i samorządu.

Oczekiwana z utęsknieniem reforma finansów komunalnych powinna dać samorządowi terytorjalnemu środki na wypełnienie jego zadań.

Projekt reformy będzie się jednak musiał liczyć z tem, że rosną również i zadania państwa. **Przeciwstawiamy się każdemu rozwiązaniu sprawy, które nie uwzględnia potrzeb i państwa i samorządu.** Tylko zresztą takie rozwiązanie, które uwzględni potrzeby obu organizacyj życia zbiorowego, ma wartość. Państwo i samorząd stanowią jedną nierozzerwalną całość, zaniedbanie jednego odbija się wcześniej czy później na drugim, słabość jednego, jest zazwyczaj przyczyną niedomagań drugiego. Niewszyscy chcą to sobie uświadomić i dlatego spotykamy takie pomysły, które szukają wzmoczenia potęgi państwa w osłabieniu samorządu, albo też odwrotnie chcą rozwijać samorząd kosztem państwa. Wszystko to jest smutnem dziedzictwem okresu niewoli, wyrosłem na podłożu niezrozumienia wzajemnego stosunku państwa i samorządu w Niepodległej Polsce.

Łatwo jest rozwiązywać problem finansów komunalnych wysuwając żądanie zrzeczenia się pewnych dochodów przez państwo, albo też problem uzupełniania finansów państwa, ograniczając dochody samorządu. Ni-takie jednak zadanie stoi przed nami; my musimy go rozwiązać i dla państwa i dla samorządu.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że wydostanie z naszego gospodarstwa narodowego, szczególnie w sytuacji obecnej, środków, niezbędnych dla wypełnienia wszystkich zadań administracji państwowej i samorządowej, jest narazie nieziszczalnym ideałem. Wierzimy jednak, że okres de-



presji wogóle, a okres kryzysu w szczególności, przeminie. Nie możemy więc tworzyć nowych ustaw pod kątem widzenia chwilowego przynębnienia. Musimy je tak konstruować, by uwzględniały one przyszły rozwój stosunków i tworzyły wystarczająco elastyczne ramy dla tego rozwoju.

---

Nie uważamy za swoje zadanie szkicowanie tu konkretnych projektów reformy finansów publicznych w Polsce — przekroczyłoby to wielokrotnie granice zakreślone dla naszych rozważań. Chcemy natomiast uzasadnić kilku postulatów, wysunięcie których ma — zdaniem naszym — mocny związek z reformą finansów publicznych, a podkreślenie których wydaje się nam bardzo potrzebne właśnie dlatego, że środki nasze są ograniczone. Ta ostatnia okoliczność wkłada na nas obowiązek ulepszania gospodarki publicznej — pod grozą konieczności rezygnowania z wypełnienia niektórych jej zadań. Czem więcej zbędnych elementów usuniemy z gospodarki państwa i samorządu tem w pełniejszym stopniu będziemy w stanie zaspokajać istotne potrzeby. Inaczej mówiąc musimy dążyć do zmniejszenia kosztów administracji publicznej. Sądzymy, że w tej dziedzinie jest u nas wiele do zrobienia. Wskazać tu chcemy tylko na cztery możliwości redukcji kosztów administracji publicznej. Pierwsza możliwość leży w dziedzinie reformy terytorjalnego podziału państwa i w zmniejszeniu ilości jednostek administracyjnych, druga w skasowaniu dwutorowości w administracji publicznej, trzecia w udoskonaleniu funkcjonowania aparatu administracyjnego, czwarta w koordynacji prac samorządu terytorjalnego, gospodarczego i ubezpieczeń społecznych.

Ale to nie wszystko. Usprawniając administrację publiczną musimy racjonalizować i życie gospodarcze. **Musimy z kosztów tego życia usunąć to wszystko, co służy tylko egoistycznemu interesowi prywatnemu, to wszystko co jest społecznie i gospodarczo zbędnym wydatkiem.** Musimy to uczynić by życie gospodarcze uczynić wydajniejszym dla potrzeb społecznych. Musimy racjonalizować całe nasze gospodarstwo narodowe, nie cofając się przed przymusem ustawowym tam, gdzie on będzie niezbędny.

Musimy wreszcie przyciągać do pracy społecznej — przede wszystkim przez samorząd terytorjalny — liczne rzesze obywateli, bo tylko ich ofiarna, wnikliwa praca umożliwi właściwe przeprowadzenie racjonalizacji życia zbiorowego i reformy finansów publicznych w Polsce.

---



## Aproprowizacja miast w dawnych czasach.

„Przeszłość jest skarbnicą dla przyszłości“.

### I. USTRÓJ APROWIZACJI W WIEKACH ŚREDNICH.

Od bardzo dawna istniała w miastach dążność do udostępnienia ludności wszelkich produktów pierwszej potrzeby. Troszczą się o to przede wszystkim rady miejskie. Zjawisko to daje się spostrzegać zarówno u nas, jak i w innych państwach. Przedewszystkiem przestrzegano zasady „sprawiedliwej ceny“. Gmina musiała czuwać nad tem, ażeby każda wymiana odbywała się sumiennie, ażeby zyski kupieckie nie przekraczały pewnej normy, ażeby była zgodna z zasadami kanonicznymi, z pojęciem o **justum pretium** (cenie sprawiedliwej). Kupiec powinien otrzymywać takie zyski, jakie dawałyby mu możność pokrycia wszelkich kosztów, a poza tem niewielki czysty dochód. Na przekroczenie tej normy z krzywdą spożywców miasto nie pozwalało.

Takie były ogólne wytyczne w teorii, prowadzące następnie do zarządzeń praktycznych. Kupcy jednak bardzo sprytnie posługiwali się nauką prawa kanonicznego dla swoich celów osobistych. Zasady ceny sprawiedliwej były bardzo ponętne. Były one stosowane poto, ażeby usprawiedliwić monopol handlowy. Następnie zaś, w dalszej przyszłości, służyły do usprawiedliwienia normy płac zarobkowych, w okresie gdy prawo podaży i popytu stworzyło tendencje zwyżkowe.

Pierwotnie polityka handlowa miejska miała zakres niewielki i nieskomplikowany: zarządy miast miały nadzór nad wagami i miarami, oraz sprzedażą produktów spożywczych. Stopniowo jednak z tych zadań wyrosło całe prawodawstwo handlowe. Dla umożliwienia stałego dozoru nad handlem wydawano przepisy, nakazujące przede wszystkim handel otwarty: na rynkach, w domach handlowych i t. d. Oczywiście nie było zadaniem łatwem osiągnięcie całkowitej jawności, gdyż wielu rzemieślników sprzedawało swoje wyroby w domu; ale zasada była przestrzegana bardzo energicznie i władze miejskie pilnowały, ażeby ona nie była pogwałcona. W celu utrzymania jawności władze miejskie miały swego rodzaju makle-



rów przysiężnych (**Unterkauf**), bez których pośrednictwa nie wolno było sprzedawać pewnych kategorii towarów. Sami nie mieli prawa prowadzenia handlu temi produktami, przy których sprzedaży pośredniczyli. Wogóle wszelkie pośrednictwo w handlu, jako forma szkodliwa dla spożywców, grożąca zasadom „ceny sprawiedliwej“, było energicznie zwalczane. Zyski z pośrednictwa (**Furkauf**) były karane z wielką surowością. Nikt nie miał prawa skupywać towarów, przeznaczonych dla rynku, na drodze lub przed bramami miejskimi. Było to wzbronione nietylko w tych wypadkach, gdy przekupień nabywał towar w celach sprzedaży, ale i w takich, gdy ktoś kupował go na własne potrzeby. Co do mięsa, chleba i produktów, potrzebnych do jego wypieku, bardzo surowo przestrzegano zasady, ażeby na rynku nabywano tylko tyle, ile potrzeba było do użytku domowego. W celach handlowych można było te produkty nabywać tylko po skończonym targu. Handel wolno było rozpoczynać tylko w czasie określonym. Dopóki nie umilkł dzwonek rynkowy, nie wolno było otwierać kramów. Jeżeli w godzinach handlu rynkowego kupiec nie zdążył sprzedać swoich towarów, musiał po sygnale dzwonka, obwieszczającego zamknięcie targu, zabierać i chować towary niesprzedane.

Wszystkie te środki jednak tylko pośrednio zabezpieczały zasadę „ceny sprawiedliwej“. Istniały środki bezpośrednio zmierzające do tego celu. Władze miejskie nieraz wprost wyznaczały taksy na produkty spożywcze. Niezależnie od tych środków, od początku wieku XV wielkie miasta niemieckie, jak Norymberga, Augsburg, Strassburg, Frankfurt, Wrocław, zaczęły zwracać szczególną uwagę na dziedzinę polityki aprowizacyjnej. Robiły więc zapasy zboża na wypadek lat nieurodzajnych, bacząc na to, ażeby ludność nie znalazła się w położeniu bez wyjścia. Przeworność pod tym względem była bardzo wielka, zapasy zboża magazynowano nieraz przez długi szereg lat. Kiedy Karol V w r. 1540 odwiedził Norymbergę, dano mu do skosztowania chleb ze zboża, przechowywanego w spichlerzach miejskich przeszło sto lat.

Cała polityka handlowa miast średniowiecznych miała na celu głównie ograniczenie handlu hurtowego. Zmierzało to ku temu, ażeby stan kupiecki był możliwie najmniejszy. Ze stanowiska ustroju ówczesnego polityka taka miała swe uzasadnienie, gdy w okresie kapitalistycznym nie miałyby ona racji bytu.

Polityka handlowa miast angielskich miała wiele wspólnych linii z polityką miast niemieckich; miała jednak także wiele cech odrębnych. Podstawową zasadą była tak samo ochrona interesów ogółu mieszczan. Dzięki izolacyjnemu położeniu Anglii, polityka aprowizacyjna w tym kraju szczególnie się uwydatniała. Dążność rządów miast do zaopatrywania ludności



we wszelkie produkty najniezbędniejsze, ujawnia się już bardzo dawno. Świadczy o tem statut z r. 1202, należący do kategorii Assizae panis, następnie szereg postanowień królów. Stale, wyraźnie wytknięta linja polityki aprowizacyjnej w miastach angielskich pojawia się już znacznie później. Najpierw troska o zaopatrzenie ludności miejskiej w tani chleb podczas lat nieurodzajnych spoczywała na osobach prywatnych ze sfer bogatych. Tak było przede wszystkim w Londynie, gdzie wybitną rolę w tej mierze odgrywali byli i czynni mężowie. W r. 1438 zakupiono w Gdańsku wielką partję zboża za pieniądze z kasy mera Browna. Nieco później inny bogacz, były mer, stworzył na potrzeby ludności miejskiej wielki skład zboża w Leodenhall w r. 1512. Jeszcze inny mer robi próby przyciągnięcia środków społecznych do akcji aprowizacyjnej, co mu się jednak nie udaje i w rezultacie pokrywa koszty tej akcji z własnej kieszeni. Dopiero w r. 1521 sprawa zaopatrywania ludności wchodzi na tory racjonalniejsze; mianowicie wprowadzono specjalny podatek na cele aprowizacyjne.

W połowie XVI wieku sprawa aprowizacyjna w Anglii stała już na mocnym gruncie. Zarówno w Londynie jak i w innych miastach większych ustalono zasadę gromadzenia w śpichlerzach zboża w ilościach, wystarczających na aprowizację ludności na cały rok. Był to środek podstawowy; zabezpieczał on ludzi ubogich od głodu i wyzysku, pozwalał im pozostawać na miejscu oraz pracować w danym ognisku i unikać niszczącego tułactwa. Z drugiej zaś strony kupcy - dostawcy ciągnęli stąd znaczne zyski. W zasadzie jednak tej polityki zawsze tkwiła idea „sprawiedliwej ceny“. Gdyby nie było miejskich magazynów zbożowych, to niewątpliwie znaleźliby się sprytni kupcy, którzy na własną rękę magazynowaliby zboże i w razie nieurodzaju wyznaczaliby dowolne ceny, z krzywdą ludności ubogiej. Do tego władze miejskie nie mogły dopuścić.

## II. APROWIZACJA MIAST DAWNEJ POLSKI.

Metody polityki handlowej, stosowanej na zachodzie Europy, musiały w pewnej mierze wywrzeć także wpływ na politykę aprowizacyjną miast polskich. Jakkolwiek nie istniało w Polsce skryształzowane w ten sposób jak na zachodzie pojęcie o **justum pretium**, wprowadzono jednak pewne zakazy i rygory, całkiem podobne do tych, jakie gdzieindziej stosowano, w rozwinięciu i interpretowaniu w praktyce zasad „sprawiedliwej ceny“. Przede wszystkim przepisy targowe w znacznym stopniu były zbliżone do przepisów, stosowanych w miastach zachodnioeuropejskich.

W Polsce w wiekach średnich rada miejska reguluje ściśle warunki sprzedaży. Odbywała się ona na rynku albo na placach, specjalnie na pe-



wien targ przeznaczonych. Gdzieindziej sprzedawać nie było wolno. Rygor ten charakteryzują między innemi w Krakowie przepisy o wyrobach z drzewa, które wolno było sprzedawać tylko na targu koło Kościoła św. Wojciecha. Również wolno było tylko w określonym miejscu sprzedawać ryby (Wilkierze z r. 1364 i 1408) a przechowywać w stróży ryb. Takie same przepisy dotyczyły kramów. Sukno wolno było sprzedawać tylko w Sukiennicach. Nawet obcy, jeżeli chciał sprzedawać na postawy, musiał tam wystawiać swój towar na sprzedaż. Dotyczyło to jednak tylko sprzedaży detalicznej. Kiedy zaczęto w Smetehausie sprzedawać także płótno bielone i lepsze sukno, król wyraźnie tego zakazał (w r. 1451), ze względu na to, że sprzedaż stanowi przywilej kramów bogatych. Przepisy te charakteryzują dążność rad miejskich, mającą na celu ochronę warunków bytu mieszkańców.

Przepisy o placach, na których towar, przynoszony do miasta, ma być wystawiany na sprzedaż, chcą zabezpieczyć, aby każdy w mieście w równych warunkach mógł zaspokoić swoje potrzeby. Dlatego nie wolno było np. według wilkierza z r. 1408, sprzedawać po domach dziczyzny, ryb i raków. Jednocześnie miasto stara się zabezpieczyć, by przekupnie (zwani „fragner“) nie wykupowali towaru w celu sprzedawania drogo, z krzywdą spożywców. Z tych względów wzbraniano im po miastach chodzić przed bramy, by kupować przynoszony towar. W Krakowie przepis taki zachował się w zakresie handlu rybami. Na Wiśle nie wolno było ich kupować przekupniom, chyba tylko po wsiach i miasteczkach <sup>1)</sup>.

Na targach przekupnie wogóle byli także ograniczeni. Podobne przepisy również obowiązywały przy sprzedaży materiałów surowych, niezbędnych w produkcji rzemieślniczej. Miasto, stosując te przepisy, roztaczało opiekę nad rzemieślnikami, ułatwiało im nabywanie surowców niezbędnych. Stosowano w tych wypadkach różne ograniczenia i ułatwienia, aż do monopolu dla jednych i zakazu dla innych, lub prawa odkupu. Tak np. mieli przywilej na kupno łożu, smoły, kredy i t. d. ci rzemieślnicy, dla których owe przedmioty były niezbędne do odpowiednich wyrobów. Szerść kozią mogli kupować tylko kapelusznicy. Kowale mieli prawo żądać odsprzedaży żelaza od każdego, kto je kupił i po takiej cenie, po jakiej sam nabył. Kuśnierze mogli w małych ilościach kupować futra; inni tylko w dużych, ściśle oznaczonych. W taki sam sposób brano w opiekę kramarzy. Towary na sprzedaż — sukno, płótno, papier, towary wschodnie, tylko oni mogli nabywać w małych ilościach; inni — według oznaczonych ilości.

Tym sposobem każdy miał prawo zaopatrywać się tylko w to, co mu

---

1) Dr. Stanisław Kutrzeba: „Handel Krakowa w wiekach średnich“.



było niezbędne. Wszyscy mieszkańcy miasta w żywność, rzemieślnicy w surowce kramarze w towar. Żywność musiała być tylko na targu wystawiana. Rzemieślnicy musieli przestrzegać warunków konkurencji; nie mogli więc wychodzić przed miasto na zakup i musieli odstępować jeden drugiemu surowiec, jeżeli jeden go miał a drugi odczuwał brak. Czasami tylko cechmistrze mogli zakupować surowiec lub pewne wyroby do podziału, w miarę potrzeby, pomiędzy członków cechów.

Pod względem aprowizacji z wielu miast polskich wyróżniał się Poznań. Od najdawniejszych czasów magistrat tego miasta starał się zawsze, ażeby mieszkańcy zaopatrywani byli w zdrowe produkty i dostateczną ich ilość. Na jego wniosek Kazimierz Jagiellończyk w r. 1468 — wydał na sejmie piotrkowskim postanowienie, w którym rzeźnikom poznańskim pozwala dostarczać w święta mieszkańcom i przychodniom mięsa i skupować woły, gdzie im się tylko podoba bez opłaty wszelkiego cła; ale za to nakazuje im pod surowemi karami, **aby miastu nie zbywało nigdy na dobrem mięsie**. W przeciwnym razie król upoważnił magistrat, aby rzeźników surowo karał. Zygmunt I, podczas swego pobytu w Poznaniu w r. 1513 potwierdził to postanowienie swego ojca i wydał rozkaz do poborców, aby od rzeźników poznańskich, kupujących bydło w Kościanie, Czempieniu, Wronkach i innych miastach wielkopolskich, cła nie pobierano. Magistrat zaś wydał w r. 1536 uchwały, aby żaden z rzeźników poznańskich nie ważył się sprzedawać mięsa z bydła niezdrowego lub dotkniętego chorobą zakaźną, pod karą, wymierzaną na wzór tej, jaka wówczas była ustanowiona w bractwie rzeźnickiem krakowskim. Chcąc rzeźnikom ułatwić sprzedaż mięsa, magistrat poznański zakazał mieszkańcom pod karą 12 grzywien kupować mięso w Chwaliszewie i innych miejscowościach, niepodległych jurysdykcji miejskiej.

Wogóle, troszcząc się o zaopatrzenie mieszkańców w dostateczną ilość mięsa, zwracano także baczną uwagę, ażeby produkt ten odpowiadał najsurowszym wymaganiom sanitarnym. Przestrzegano tedy, ażeby mięso wszelkiego rodzaju nie było sprzedawane pod gołym niebem, lecz w jatkach, zabezpieczających od psucia się, zwłaszcza podczas upałów.

W r. 1649 Jan Kazimierz wydał w Warszawie „urządzenie“ dla rzeźników poznańskich, w którym zalecił cechmistrzom tego bractwa zwracanie pilnej uwagi na to, iżby żydzi nie ważyli się sprzedawać mięsa z niezdrowego bydła, pod karą od większego bydłęcia grzywien 30 a od mniejszego 10 oraz pod grozą konfiskaty i wrzucenia do rzeki mięsa z bydłęcia zarażonego. To samo postanowienie królewskie zabrania żydowi sprzedawania chrześcijanom wnątrznosci i flaków zwierzęcych pod karą 5 grzywien i nakazuje, aby żydzi owe części zabitego bydła natychmiast niszczyli



w szlachtuzie. Przyczem, zapobiegając nadużyciom, zakazuje wszystkim innym, oprócz rzeźników, bicia na sprzedaż bydła, szkopów, świń i t. p.

Jan III, na przedstawienie magistratu poznańskiego w r. 1681, zakazał żydom sprzedaży mięsa przed jatkami swemi i po ulicach, „gdyż mięso, wystawione tym sposobem na upały, kurz, deszcz i t. p., podpadało prędkiemu psuciu się“<sup>1)</sup>.

Wreszcie Komisja dobrego porządku w r. 1779 ponowiła zakaz bicia bydła niezdrowego pod konfiskatą i karą 100 zł. pol. Stosowało się to zarówno do chrześcijan jak i żydów. Nadto, zaleciła, ażeby rzeźnicy zachowywali czystość zarówno w jatkach jak i przed jatkami; w celu zaś zapobieżenia nadużyciom, zakazała sprzedaży po domach mięsa wszelkiego, szynek, kielbas, słoniny i t. p., zastrzegając, aby przedmioty te tylko w jatkach sprzedawane były. Nadto, komisja włożyła na cechmistrzów obowiązek doglądania, aby na wolnicę nie przywożono mięsa z niezdrowego, zdechłego lub chorego bydła. W razie wykrycia takich nadużyć, mięso miało być konfiskowane i wrzucane do rzeki.

Jeszcze w r. 1582 magistrat poznański uchwalił, aby w każdą sobotę były wolnice, na które obcym rzeźnikom z mięsem na sprzedaż dozwolono do Poznania przybywać. Zarządzenie to miało prawdopodobnie na względzie zaopatrzenie ludności w dostateczną ilość mięsa w te dni, w których wogóle tego artykułu w obrębie miasta dostarczano mniej.

W chleb żytni (rżanny) i mąkę zaopatrywało Poznań bractwo piekarskie. Prócz niego nie wolno było nikomu w mieście chleba i mąki sprzedawać (przywileje z lat 1623 i 1631). Dla ułatwienia bractwu tej akcji apro wizacyjnej, król Zygmunt August w r. 1555 w Piotrkowie potwierdził ustawę dla piekarzy poznańskich i na jej mocy pozwolił im mleć wyłącznie zboże na dwu młynach królewskich. Prócz tego nakazał, aby w dni targowe przez dwie godziny wyłącznie sami tylko piekarze pszenicę kupowali. Według tej samej ustawy, podczas ciężkich mrozów, lub gdy z innej jakiej przyczyny piekarze nie mogli dostarczać miastu potrzebnej ilości chleba, obwoływali to przez sługę miejskiego po rynku i ulicach, a natenczas wolno było każdemu mieszkańcowi wypiekać na sprzedaż chleb i kołacz, dopóki znowu piekarze nie kazali przez sługę miejskiego obwołać, że już potrafią mieszkańców w chleb i kołacz zaopatrywać. Ustawa ta zalecała jeszcze piekarzom, aby mieli składy chleba na rynku przed ratuszem i po wszystkich bramach miejskich. Prócz tego były podobnie jak na mięso, także na

---

1) Józef Łukaszewicz: „Obraz historyczno - statystyczny miasta Poznania w dawnych czasach“. Tom I. Poznań 1838 r.



chleb dni, zwane wolnice (soboty), w które dozwolone było przywożenie na targ z miasteczek i wsi chleba i kołaczy do Poznania.

W wieku XVII żydzi zaczęli w tej gałęzi przemysłu współzawodniczyć z chrześcijanami i chleb wykladać na sprzedaż na ulicy żydowskiej, wobec czego na wniosek bractwa piekarskiego, Zygmunt III w r. 1616 wydał w Warszawie przywilej, upoważniający bractwo do zabierania chleba, wystawionego przez żydów na sprzedaż i do oddawania go szpitalom.

Komisja dobrego porządku w r. 1779 zaleciła piekarzom czystość wielką w sprzedawaniu chleba białego i „rzanego“, nakazując, aby stoły, na których chleb biały leży, przykrywano białymi obrusami lub czystym płótnem; stolnice zaś pod chleb rżany „aby były chędogo utrzymywane i czyisto myte“. Przywożenia zaś chleba na wolnicę Komisja dobrego porządku zakazała dopiero wtenczas, gdy piekarze okazały, że mają w magazynie mąki żytniej ćwiercień sto, pszennej ćwiercień pięćdziesiąt. Ta sama Komisja nakazała ustanawiać co miesiąc taksę chleba według cen zboża.

W inne artykuły żywności i przedmioty zaopatrywały mieszkańców Poznania targi tygodniowe, kupcy, budnicy, rybacy i inni przekupnie. Magistrat zaś, chcąc zabezpieczyć ludność od zdzierstw i oszustwa przekupniów, wydawał co rok taksy rozmaitych wiktuałów i napojów, w porozumieniu z wojewodą poznańskim. Czasami ustanawiał ceny produktów spożywczych generał wielkopolski wraz z magistratem. Jeden z takich porządków, wydany w r. 1598 przez Adama Czarnkowskiego, generała Wielkopolskiego, wspólnie z magistratem, charakteryzuje tak obrazowo ówczesne stosunki, dotyczące zaopatrywania ludności, że należy go chociaż w części zacytować:

„Adam Sandziwoy z Czarnkowa, generał wielkopolski, pyzdrowski etc. starosta. Także burmistrz z radą miasta Poznania. Wszystkim wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć potrzeba oznajmujemy: gdyż po większej części do żywności należących rzeczy drogość nadmierna w Poznaniu się zawzięła, która z przekupstwa przekupniów pochodzi, baczyć się dobrze może z niemalem tak stanu ślacheckiego, jako też pospolitego człowieka uciążeniem i uszkodzeniem, czemu zapobiegając z powinności urzędów naszych, ordynację taką czynimy i postanawiamy, chcąc i nakazując, aby się podług niej, acz wszyscy sprzedający, ale mianowicie przekupnie i przekupki sprawowali. Naprzód iż rzemieślników i rzemieślniczek jest niemało, którzy nie przestając na swem rzemiośle i powołaniu, przekupstwem się zabawiają, którzyby tacy byli zakazuje się im, aby od tego czasu tego przestali. Bo ci gdy urzędowi miejskiemu zwierzchniemu defelowani będą, winy i karanja nie ujdą. Item co w budach koło ratusza sprzedają, co przedawać i nabywać żywności owych mają, w wilkurach swych



opisane mają, ci na tem przestać powinni, przekupstwem nie zabawiając się więcej pod winą urzędową trzech grzywien i utraceniem rzeczy przekupionych totios quoties. A iż siła jest ludzi mimo rzemieślniki i rzemieślniczki, którzy się w mieście przy mieście przekupstwem parają, tym się zabrania i zakazuje, aby na rynku, w ulicach, gościńcach, w mieście i po przedmieściach, ani nawet za miastem w polu po drogach, wszecz wokoło najdalej mile rzeczy do żywności wiezionych, albo niesionych zakupować się nie wazyli, pod winą utracenia tych rzeczy kupionych i siedzeniem miejskiem i pod winą pieniężną wyżej mianowaną. Nie zabrania się jednak przekupkom i przekupniom do miasteczek, miast okolicznych, także i wsi dla skupowania takowych rzeczy zajeżdżać i z niemi do miasta przybywać, także i w mieście w rynku one kupować, ale nie rychlej, jeno po zdjęciu bandery albo proporcju, która według urzędu miejskiego baczenia podług czasów z miejsca swego zdejmowana będzie. Wszakże rzeczy takowe przez nie wykładane nie mają być drożej sprzedawane, jeno według ustawy urzędowej niżej opisanej. Pszenicy, rży (żyta), jęczmienia, owsa, grochu, tatarki, rzepy, kapusty i innych legumin, żaden z mielcarzy, piekarzy i innych mieszczan i obywateli tutecznych nie ma nic wazyć, jedno w rynku kupować, dla skupowania ich na ulice na przedmieścia, w pole, ani do gościńców nie zabiegając, daleko więcej na przekup żaden niema się wazyć takowych zbóż zakupować pod winą urzędową i utraceniem rzeczy kupionych. Mianowicie mielcarze z domu i obejścia swego niewięcej jedno sami osobami swemi wychodzić albo po jednej osobie wyselać. Rybitwy i rybitwianki do ryb przywożnych, tak swięzych, jako słonych, gdy zinał przywożone będą, przystępować nie mają, tak w rynku jako w ulicach i po przedmieściach, ani w pole zabiegać, ani też zamów, albo targów z przywożnymi ludźmi czynić. Czekać chcą li, mogą aż bandera zdjęta będzie pod winą ut supra. A kto na targi ryby świeże przywiezie, onego dnia ma je sprzedawać, gdzieby ich nie sprzedał, tedy pośnione na inszem miejscu, gdzie mu pokażą, drugiego dnia sprzedawać będzie. Mączarki także, które mąkę jako i co mączkę sprzedają, aby nie śmiały przystępować do strożów, na których pszenica bywa sprzedawana, nie rzekąc żeby one kupować miały, aby pierwej potrzeba tak chleba jako i piwa pospolita opatrzona była, aż po zdjęciu bandery. Także ci, co gorzałki palą, maślarki, co kołacz sprzedają i budniczki, które masłem, mlecznem i jarzynami podle ratusza kupczą, aby do wozów, na których te rzeczy bywają, nie przystępowały, aż po zdjęciu bandery, pod utraceniem rzeczy kupionych i winą ktemu urzędową ut supram. Rzeźnicy też zwierzyny żadnej nie mają kupować, aż po południu. Panowie mieszczańie i mieszczeni, aby do skupienia rzeczy im do żywności potrzebnych, albo sami na rynek przychodzili, albo czeladź tylko wyselali, przekupek i prze-



kupniów w tem nie używając, bowiem ci pod ich zasłoną rzeczy takich siłą kupują; takim zasłona ich nie pomoże, jako inni przekupnie karani będą. Stan ślachecki z takiego porządku wyjmuje się, któremu wolno do miasta rzeczy wszelakie przywozić, sprzedawać według słuszności a przemożenia swego.

Cena chleba rzanego według ceny zboża jako czasów których będzie opisana i publice opowiedziana, aby się piekarze według ordynacji w niej opisanej sprawowali, srogo im się przykazuje pod winą urzędową i utracenia chleba. Mianowicie ludzie kupujący, aby się nie ubiegali i nie cisnęli do kupna, jeden przed drugim aby nie uganiał, ani w targ drugiemu nie wstępował, bo urząd w to wglądać i karać surowo będzie“.

Widzimy tedy wyraźną dążność magistratu współ z władzami administracyjnymi do regulowania handlu produktami spożywczymi, do usuwania pośrednictwa, jako czynnika, wytwarzającego wzrost drożyzny, wreszcie do zapobiegania sprzedaży zepsutych szkodliwych produktów. Stosowano również energiczne środki do tępienia wszelkiego fałszerstwa, oszukiwania na miarach i wagach, wreszcie dbano o to, ażeby ludność miejska dostawała produkty w dobrych gatunkach. Tak np. Zygmunt August w r. 1551 postanowił, aby budnicy mieli wszelkie miary pieczęcią miejską opatrzone, „którychby sprzedającym zboże, krupy i t. d. pożyczali za pewnem wynagrodzeniem“. Używane inne miary budnicy mieli prawo zabierać.

Głucho jest o tem, czy istniała jakakolwiek kontrola sanitarna nad nabiałem. Widzimy tylko, że w nabiał zaopatrywało się miasto częścią samo, częścią też dowozili mu ten artykuł mieszkańcy wsi okolicznych. O tem zaś, że miasto w części zaspakajało samo swoje potrzeby, świadczy, że miało ono w swym obrębie dość rozwiniętą produkcję nabiału niewątpliwie stosunkowo szerszą, niż mają miasta dzisiejsze. O kontroli nad jakością produktów i trosce o dostarczanie ich miastu w dobrych gatunkach, świadczy wydany w Piotrkowie przez Zygmunta Augusta w r. 1548 rozkaz do magistratu poznańskiego, aby nikt nie ważył się sprzedawać w tem mieście łoju i wosku, gdy te nie będą opatrzone wpierw pieczęcią miejską. Ten sam rozkaz opiewa, „aby ludzie przysięgli z ramienia magistratu wosk i łój na jarmarki do Poznania przywożone rewidowali, azali jest czysty; aby na czysty pieczęć miejską przykładali, nieczysty zaś konfiskowali“.

Zwracano szczególną uwagę na fałszerstwo trunków, tembardziej, że w Poznaniu cieszyły się one wielkim odbytem, a już przywilej lokacyjny z r. 1253 nadaje miastu na własność wieś Winiary, z wyjątkiem winnic książęcych. Ażeby trunki, szczególnie zaś wino, było czyste i „niezaprawiane szkodzącemi zdrowiu ingrediencjami“, wyznaczano co rok przysięgłych rewizorów, którzy, chodząc po sklepach winiarzy, próbowali winą,



a znalazłszy gdziekolwiek fałszowane, natychmiast je konfiskowali. Nie dość na tem. Wojewodowie poznańscy, chcąc zapobiec licznym przebiegom winiarzy, wydawali w porozumieniu z magistratem przepisy, według których szynkarze wina mieli postępować, „aby ludzi na majątku i zdrowiu nie zabijali“. Istniała nawet dla winiarzy długa rota przysięgi, ułożona w r. 1580 w porozumieniu wojewody poznańskiego (Stanisława Grabi z Górki) z władzami miejskimi. Wino było co rok taksowane. Co do ceny wódki, ustanawiane one były zwykle według cen zboża.

Do ułatwienia apropowizacji miast polskich znacznie się przyczynił Kazimierz Wielki, który do skutecznych sposobów podniesienia gospodarczego miast zaliczył ułatwienie handlu drogą pomnożenia jarmarków. W tym celu obdarzał miasta targami tygodniowymi oraz wyjątkowo także jarmarkami walnymi rocznymi, które trwały po kilka dni. Między innemi w r. 1338 Kalisz otrzymał pozwolenie na urządzenie takich jarmarków w ciągu dni ośmiu, przyczem byli zwolnieni od opłaty cła mieszczanie oraz goście (hospites), t. j. przybywający tam obcy kupcy.

Do ułatwienia stosunków handlowych przyczyniały się także wogóle udzielane mieszkańcom różnych miast liczne zwolnienia od opłaty cel. Wreszcie czuwanie króla nad regulowaniem dróg handlowych, zakładaniem mostów i urządzeniem spławów miało także wielkie znaczenie zarówno dla rozwoju dobrobytu miast polskich jak i dla ożywienia i usprawnienia ich apropowizacji.

W systemie apropowizacji jednak pewne perturbacje robiły przywileje szlachty, która stała poza wszelkim rygorem i zakazami: „Stan ślachecki z takiego porządku wyjmuje się, któremu wolno do miasta rzeczy wszelakie przywozić, przedawać według słuszności a przemożenia swego“. („porządek“ z r. 1598, wydany dla Poznania przez Adama Czarnkowskiego).

Miała tedy szlachta zawsze „słuszność“ a „przemożenie“ pozwalało czynić wyłomy w ustawach i osłabiać przez to samą ideę sprawiedliwego zaopatrywania ludności miejskiej.

### III. Targowiska miejskie i hale.

Targowiska miejskie, istniejące w miastach oddawna, były bezpośredniem i najpoważniejszym źródłem zaopatrywania mieszkańców w żywność. Przez długi szereg lat nie były one jednak należycie uporządkowane i nie wszędzie o to od dawnych lat dbano tak jak np. w Poznaniu.. Skutkiem tego trudno było niejednokrotnie zapobiec chaosowi i dowolności. Włościanie z okolic miast stawali ze swemi wozami lub rozłasowywali się z produktami wszędzie, gdzie się tylko im podobało, gdyż nie było w tej



mierze żadnych ograniczeń. Taki sam stan rzeczy panował przez długi okres również w Warszawie. Dopiero dn. 29 lipca 1823 r. wyszła odezwa namiestnika królewskiego, nakazująca, ażeby wszelkie wiktuały i produkty żywności sprzedawane były w miejscach na to przeznaczonych. Mianowicie namiestnik polecił urzędowi municypalnemu: 1) aby produkty i wszelkie wiktuały tylko na targach, lub w miejscach stosownych, do tego przeznaczonych (tak ażeby przejścia i przejazdy publiczne, również jak i po domach prywatnych, nie były utrudnione) sprzedawano; żadne zaś tego rodzaju stragany na ulicach nie były dozwolane; 2) z pod tego urządzenia wyłącza się jedynie sprzedaż kwiatów i fruktów; do założenia jednak w tym celu straganów, stosowne miejsca mają być wskazane, byle nie na wąskich trotuarach, i to z wyraźnem zakazaniem sprzedaży na nich chleba, słoniny, sera, kielbas i t. p.“

W rozwinięciu tej odezwy Rada administracyjna dn. 10 czerwca 1837 r. wydała postanowienie, dzielące place targowe w Warszawie na cztery „obróby“ ze wskazaniem, jakie produkty na każdym placu mogą być sprzedawane.

Reglamentacja z r. 1837 dotyczyła nie tylko podziału targowisk na cztery grupy, lecz także wskazywała, jakie produkty i na jakim placu mogły być sprzedawane. Postanowienie Rady administracyjnej z dn. 27 grudnia 1839 r. podzieliło Pragę na dziewięć obrębów i w każdym z nich wyznaczono, co ma być sprzedawane i w jakie dni. Tak np. sprzedaż krów przez całe dni piątkowe — na placu po prawej stronie od tak zwanych wówczas rogatki „moskiewskich“, sprzedaż cieląt, drobiu, nabiału i t. p. w czwartki i piątki na tymże placu, sprzedaż sukman chłopskich, kożuchów, czapek „i innej tandety“ — w piątki po lewej stronie od tegoż placu; sprzedaż warzywa, owoców, chleba, bułek — codziennie na rogu ul. Brukowej; sprzedaż soli i śledzi — codziennie w odpowiednich budkach; sprzedaż koni w piątki do godz. 1-ej po poł. przy ul. Brukowej i na placu za bóżnicą; sprzedaż świń przez całe dni piątkowe przy ul. Sprzeczej i t. d.

W r. 1867 przybyły Warszawie jeszcze trzy nowe targowiska.

Miasto dbało o to, ożeby włościanie okoliczni zaopatrywali ludność we wszelkie niezbędne produkty; aż do chwili bowiem pobudowania kolei żelaznych był to niemal jedyny sposób zaopatrywania miasta. Z tego powodu czyniono dostawcom różne ulgi. Prócz rogatkowego nie ponosili oni żadnych opłat. Ci jednak, którzy się stale trudnili handlem w mieście, opłacali t. zw. „Kanon“. Zasada niepobierania żadnych opłat (prócz rogatkowego) od włościan, przywożących swoje produkty celem sprzedaży spożywcom, była uwzględniona nawet przez ustawodawcę. Gdy Komisja spraw wewnętrznych nadała hr. Sewerynowi Uruskiemu, dn. 21 stycznia



1850 r. prawo pobierania opłat za stragany i budy na Sewerynowie, wyraźnie zastrzegła, że „od fur, na targ z produktami przybywających, żadna opłata pobieraną być nie ma“<sup>1)</sup>.

Przekupnie i straganiarze, którzy korzystali z t. zw. bud i straganów na placach, opłacali „podatek klasowy“. Porządek ten jednak nieco zmieniło postanowienie Rady administracyjnej z dn. 20 czerwca 1865 r.

Targowiska warszawskie z biegiem czasu zmieniały się, niektóre zaś z nich zanikły całkowicie. Targowiska na inwentarz na Pradze przekształciły się na znaczne targi, reglamentowane przez szczegółowe instrukcje. Inne przeistoczono na hale lub bazy prywatne, inne wreszcie znikły zupełnie.

Wyższym szczeblem organizacji zaopatrywania miasta w artykuły żywności było pobudowanie hal wzorowych, z zastosowaniem wszelkich udoskonaleń technicznych, z instalacją sklepów i piwnic, zbiorników do ryb, z uwzględnieniem wymagań estetyki i zdrowotności.

Warszawa, jak wiadomo, posiada trzy takie hale, które jednak dziś już nie zaspakajają potrzeb aprowizacyjnych ludności stolicy i trzeba myśleć o budowie hali centralnej oraz innych.

W szeregu innych miast Polski hale targowe również się stały nieodzownym i bardzo ważnym warunkiem racjonalnej aprowizacji ludności. Niezależnie od nich pozostały i pozostać muszą targowiska, które również podlegają i długo jeszcze będą podlegały przekształceniu i przystosowaniu do rosnących potrzeb ludności i rozwoju techniki życia.

Zarówno jednak rozwój i powodzenie hal jak i targowisk zależne jest od takiej administracji, któraby prowadziła do podnoszenia rentowności tych urządzeń, gdyż tylko wtedy, gdy będą one stanowiły poważne źródło dochodu miast, bez obarczenia jednak nadmiernym ciężarem sprzedawców, — zdobędą mocny grunt i staną się poważnym czynnikiem aprowizacji ludności.

Przeszłość może nam dać w tej mierze pouczające wskazówki. Tak np. hale targowe w Warszawie początkowo nie tylko nie dawały zysków, ale nawet przynosiły straty, dzięki nieudolnej gospodarce. Aż do r. 1910 gospodarka magistratu w halach mirowskich była złą. Dopiero od r. 1910 przy dobrej administracji wzrosły znacznie dochody i hale dzięki temu stały się dla miasta bardzo intratnym przedsięwzięciem. W r. 1910 dały one czystego zysku 109.984 rb., w r. 1911 — 145.014 rb., w r. 1912 — 165.157 rb.

Również i targowiska miejskie, dobrze urządzone i dobrze administrowane

---

1) Henryk Radziszewski: „Warszawa“ t. II. r. 1915.



wane, mogą się stać źródłem poważnego dochodu miast. Targowiska warszawskie przed wojną dawały niewielkie dochody, dzięki opieszałości i nie dbalstwu magistratu ówczesnego oraz trudności, czynionych ze strony policji rosyjskiej, która nie liczyła się nawet z przepisami prawa.

Dziś takich przeszkód nie mamy. Ale są trudności innej natury: ciężkie położenie finansowe miast. Właściwa więc organizacja gospodarcza hal i targowisk miejskich, jako najpoważniejsze drogi aprowizacji, należy do pomyślniejszej przyszłości.

#### IV. DAWNIEJ I DZIŚ.

Przeszłość jest skarbnicą dla przyszłości. Niniejszy pobieżny szkic dziejów aprowizacji miast, nie ogarniający bardzo wielu danych z tej rozległej dziedziny życia szeregu pokoleń, miał na celu między innymi przypomnienie, że dawne sposoby zaopatrywania ludności miast, pomimo tak różniących się ustrojów i form życia od dzisiejszych, dały następnym pokoleniom niewątpliwie dużo wskazówek i doświadczenia, a nawet czasem mogą być pouczającymi dla naszej teraźniejszości.

Porównajmy np. obecne oplakane warunki sanitarne aprowizacji ludności miejskiej oraz nikłe lub bezsilne środki przeciwdziałania z organizacją i zrozumieniem całej doniosłości tych kardynalnych warunków ochrony zdrowia publicznego z odległej przeszłości w Polsce. Już w r. 1649 król Jan Kazimierz, jak to zaznaczyliśmy, zalecił cechmistrzom poznańskim zwracanie pilnej uwagi na to, ażeby żydzi nie ważyli się sprzedawać mięsa z niezdrowego bydła pod surowemi karami konfiskat produktu niezdrowego. Jan III na przedstawienie magistratu poznańskiego w r. 1681 zakazał sprzedaży mięsa pod jatkami i po ułcach, „gdyż mięso wystawione tym sposobem na upały, kurz, deszcz i t. p., podpadało prędkiemu psuciu się“. Komisja dobrego porządku w r. 1779 ponowiła zakaz bicia bydła niezdrowego, zarówno w stosunku do chrześcijan jak i żydów, zaleciła zachowywanie czystości w jatkach i przed jatkami, zakazała sprzedaży po domach mięsa wszelakiego, któreby uchodziło kontroli; wreszcie na cechmistrzów nałożyła obowiązek doglądania, aby nie przywożono mięsa z niezdrowego, chorego lub zechłego bydła.

A u nas obecnie? — Domokrążny i pokątny handel mięsem, pokryjono przywożeniem z prowincji, kwitnie w najlepsze w stolicy i innych większych ośrodkach. To też wypadki zatrucia, nawet masowego zdarzają się coraz częściej. Kontrola ma charakter czysto administracyjny i rozporządza niedostatecznymi środkami, podczas gdy dawniej nakładano obowią-



zek tej kontroli i baczność na odłam ogółu, mającego bezpośrednio do czynienia z produktami mięsnymi (na cechmistrzów). Była to do pewnego stopnia współpraca sfer społecznych z czynnikami administracyjnymi. Dziś — przeciwnie, pewna część społeczeństwa współdziała w popieraniu potajemnego handlu mięsem, wymykającego się z pod kontroli weterynaryjnej. Pobudką takiego popierania handlu pokątnego są niższe ceny mięsa niekontrolowanego. Dawniej jednak umiano stosować energiczne i pono skuteczne środki przeciwdziałania wzrostowi cen ponad możliwość płatniczą uboższych warstw ludności. Troszczono się o to, ażeby w soboty, kiedy żydzi mieli jatki zamknięte, — mogli obcy rzeźnicy dostarczać mięso w dostatecznej ilości dla mieszkańców.

Tępieno zwyczajem średniowiecznym, praktykowanym w państwach zachodnich, pasorzytnicze pośrednictwo, ułatwiano piekarzom tanią produkcję chleba. Dbano o to, ażeby w te dni, kiedy było mało chleba, przywożono go na targ z miasteczek i wsi. Słowem usilnie starano się o to, ażeby ani na chwilę nie zabrakło pierwszorzędných artykułów żywności i aby ludność uboga nie była wyzyskiwana lub też nie była narażona na utratę zdrowia przez spożywanie produktów zepsutych i zarażonych albo też fałszowanych. Surowe przepisy i kontrola ścigały także fałszerzy trunków.

To też kroniki z przeszłości nie mówią o ofiarach fałszerstwa lub handlu produktami niezdrowymi. Prawda, życie wówczas było mniej skomplikowane, nie wymagało urzędów sanitarnych, instytutów badania żywności, pracowni mikroskopowych. Nie było również tak dalece i wszechstronnie rozwinięte fałszerstwo, które także się posługuje dziś środkami udoskonalonej techniki i postępami chemji. Nie było tak rozwiniętego i wielostronnego życia wielkomiejskiego i t. d. Ale wówczas, w stosunku do mniej skomplikowanego życia i jego ustroju było więcej niż dziś energii, czujności, woli w zwalczaniu złego i zaopatrywaniu ludności miast w środki istnienia. Dlatego też i dzisiaj należy często zaglądać do tej przeszłości i z jej wzorów i doświadczenia życiowego korzystać, pomimo, że to życie z dawnej przeszłości tak jest różne od naszego <sup>1)</sup>.

---

1) W pracy niniejszej rozmyślnie pominąłem wiele bardzo ciekawych szczegółów z przeszłości aprowizacji miast, zarówno w Polsce, jak i gdzieindziej; chodziło mi bowiem tylko o uwydatnienie nici przewodniej idei aprowizacyjnej miast, przebiegającej przez szereg wieków, aż do dzisiejszej doby.

Dla tego też pozostały pewne luki, których wypełnienie wymagałoby rozwinięcia tematu do rozmiarów książki. Jest to zadanie mojej dalszej pracy.

(Przypisek autora).



## Sposoby walki z klęską ognia w miastach

Do jednego z zadań i obowiązków gmin miejskich, bez wątpienia, należy ochrona mieszkańców i ich mienia przed klęską pożarową. Odkąd stało się oczywiste, że ratunek w tej biedzie dał się odnaleźć tylko w akcji zorganizowanej, ochrona ta wyrażała się przede wszystkim w organizowaniu i utrzymywaniu na koszt gminy stałej miejskiej straży pożarnej. Do obowiązków już tej straży należało dbać o niesienie najsukcesyjniejszej pomocy w walce z pożarami.

Jednym ze środków tej pomocy, uważanym dziś w szerokiej opinii za najsukcesyjniejszy, jest motoryzacja taboru strażackiego. Wynika to z niedającego się zakwestjonować faktu, że im prędzej straż przybędzie na miejsce pożaru, tem mniejsze będzie niebezpieczeństwo powstania dużego ognia i tem skuteczniejsza może być akcja ratownicza straży, dająca w wyniku minimum strat materialnych, spowodowanych przez dany pożar. To też spotykamy się dziś z ogólnie utartym u nas poglądem, że przy dobrze zorganizowanej i wyposażonej straży pożarnej, kwestja motoryzacji jej taboru jest alfa i omega wszelkich wysiłków na polu podniesienia bezpieczeństwa pożarowego w kraju. Okazuje się jednak, że motoryzacja straży, jeżeli chodzi o dążenie do obniżenia szkód pogorzeliowych, nie jest ostatecznym środkiem do zaradzenia złu. Jest to środek tylko połowiczny i nie może być przez to uważany za wystarczający.

Tłumaczy się to tem, że skutki pożarów zależne są nie tylko od czasu, jaki upłynie od chwili zawiadomienia straży do chwili przybycia jej na miejsce pożaru, ale w równej mierze od okresu czasu, jaki upłynie od chwili ujawnienia pożaru, do chwili zawiadomienia o tem straży. Innemi słowy, jeżeli pierwszy okres nazwiemy czasem jazdy, a drugi okres — czasem alarmu, to obydwie te okresy, czyli czas jazdy i czas alarmu, mają identyczny wpływ na skutki pożarów. O skutkach tych decyduje więc ogólna strata czasu w akcji ratunkowej, a na nią składa się i czas jazdy i czas alarmu w stosunku ściśle proporcjonalnym. Jeżeli, na przykład, w jakimś wypadku czas jazdy trwał 6 minut, a czas alarmu 9 minut to o skutkach tego pożaru zadecyduje cały tak zwany okres czynny, czyli 18 minut łącz-



nej straty czasu. Jeżelibyśmy w tym wypadku czas jazdy zmniejszyli o 3 minuty, czyli o 50%, nie troszcząc się o zmniejszenie czasu alarmu, to skuteczność osiągniętego efektu byłaby nie o 50, a tylko o 20% większa. I dopiero po zmniejszeniu czasu alarmu o  $4\frac{1}{2}$  minuty, t. j. tak samo o 50%, osiągnęlibyśmy to, że wywołany efekt zmieniłby się w stosunku równie proporcjonalnym do czasu jazdy i czasu alarmu. Dlatego to kwestja motoryzacji straży, wpływająca na zmniejszenie czasu jazdy, ale w najmniejszej mierze nie dotycząca czasu alarmu, załatwia problemat bezpieczeństwa pożarowego w miastach w stopniu tylko połowicznym.

Wypływa stąd wskazanie, iż przy wyborze środków, zmierzających do skutecznej walki z pożarami drogą skrócenia okresu czynnego w akcji ratunkowej, należy obydwie etapy tego okresu traktować zupełnie równorzędnie, dążąc do stworzenia takich warunków dla czasu jazdy i czasu alarmu, ażeby uzyskać najkorzystniejszy, czyli najkrótszy okres czynny.

Błędem będzie dążyć wyłącznie do ustawicznego polepszania środków lokomocji, pozostawiając w zupełnem zaniedbaniu kwestję skrócenia czasu alarmu. Tylko w łącznem i równorzędnem traktowaniu tych obydwu spraw da się znaleźć prawdziwie pomocne lekarstwo na trapiącą nas chorobę klęsk pożarowych.

Chodziłoby więc o zastanowienie się jakimi rozporządzalnemi dziś środkami można byłoby najwydatniej skrócić czas alarmu.

Otóż ze wszystkich dziś znanych i wypróbowanych środków, na pierwszym planie należy bezwzględnie postawić specjalnie do tego celu budowane urządzenia miejskiej elektrycznej sygnalizacji pożarowej.

Że urządzenia te rzeczywiście mogą być uważane za najskuteczniejsze, wynika to z następnego porównania.

Dziś w miastach, nie posiadających specjalnej sygnalizacji pożarowej dla alarmowania straży pożarnej, ludność posługuje się wyłącznie telefonami. W mniejszych miastach i miasteczkach ludność przeważnie pozbawiona jest i tego środka komunikacji i w danym wypadku, jeżeli na miejscu egzystuje jaka straż ochotnicza, zawiadomienie o pożarze następuje drogą ogólnego alarmowania mieszkańców za pomocą dzwonów, trąbek lub syren, a nieraz wprost za pomocą tak zwanej poczty pantoflowej. W tych więc warunkach zanim stanie się dokładnie wiadomem, gdzie się pali, przejdzie jeszcze więcej czasu, niż przy posiadaniu komunikacji telefonicznej. Telefon jednak, chociaż jest znacznem już udogodnieniem, wymaga też dość sporego przeciągu czasu, zanim zostaną udzielone przez niego konieczne wskazówki o pożarze. Przeciętnie, wnosząc z praktycznych obliczeń, może to trwać 6 — 10 i więcej minut. Tymczasem przy egzystowaniu elektrycz-



nej sygnalizacji pożarowej, czas alarmu trwa nie więcej, niż 2 minuty. Innymi słowy, dzięki takiej sygnalizacji, czas alarmu może być skrócony o 65% do 80% i więcej, zależnie od warunków i rodzaju innych środków alarmowych, jakimi dane miasto rozporządza, a to dla skutków pożaru ma bardzo doniosłe znaczenie. Ta nie wielka, zdawałoby się, różnica czasu, wynosząca od 4 do 8 i więcej minut, decyduje w większości wypadków, o rozmiarze pożaru, a tem samem o wielkości strat materialnych.

Widzimy więc, że telefon, oddający nam nieocenione usługi w interesach i w życiu publicznem, jak i prywatnem, jako środek sygnalizacji pożarowej nie może być jednak uważany za dostatecznie skuteczny i racjonalny. A wynika to z następujących dziesięciu specyficznych grzechów, któremi napiętnowany jest telefon, a od których wolna jest elektryczna sygnalizacja pożarowa: 1) Telefon nie u każdego jest do rozporządzenia i jest mało dostępny, szczególnie w porze nocnej. 2) Nie wszędzie w każdej porze jest czynny. 3) Może być zepsuty i w krytycznej chwili możemy o tem nie wiedzieć. 4) W czasie burzy ze względu na grożące niebezpieczeństwo używanie telefonu jest utrudnione, zwłaszcza przy napowietrznej sieci telefonicznej. 5) Wymaga pewnego czasu dla dokonania niezbędnych manipulacji przy telefonowaniu i dla udzielenia koniecznych informacji. 6) Nie dla każdego jest łatwym i zrozumiałym w obsłudze. 7) Daje pole do omyłek w połączeniu i w udzielanych informacjach. 8) Komplikuje zadanie z powodu podniecenia osoby, udzielającej informacji o pożarze. 9) Daje łatwe pole do mistyfikacji. 10) Jest aparatem płatnym, stwarzającym dodatkowe trudności, jak nprz. automat.

Jeżeli więc dla celów sygnalizacji pożarowej korzystamy z telefonów, to robimy to tylko dlatego, że nie stosując innych właściwszych środków sygnalizacji jesteśmy zmuszeni do tego. Stały rozwój komunikacji telefonicznej tamuje jednak w znacznym stopniu stosowanie właściwych środków sygnalizacji pożarowej, gdyż dając pewne korzyści w akcji przeciwpożarowej pcha nas po linii najmniejszego oporu.

A wszak elektryczna sygnalizacja pożarowa, w idei swej oparta na wynalazku aparatu telegraficznego, dokonanej przez profesora Samuela Morse'a w roku 1837, jest pomysłem daleko starszym od wynalazku telefonu. Pierwsze elektryczne sygnalizacje pożarowe znalazły praktyczne zastosowanie już w pierwszych latach drugiej połowy wieku XIX-go, gdy tymczasem pierwsza próba telefonu została dokonana w roku 1876. Znaczenie jednak tego wynalazku ze względu na korzyści, jakie mógł dać telefon w życiu narodów, było tak wielkie, że wszystkie wysiłki skierowane zostały w kierunku rozwoju i stosowania urządzeń telefonicznych, jako



mających większe znaczenie dla interesów ludzkości. Sygnalizacje pożarowe, będące jeszcze wtedy dość prymitywnymi urządzeniami, poszły w zapomnienie. Dopiero w ostatnich paru dziesiątkach lat, równolegle z rozwojem elektrotechniki sygnalizacyjnej i po dokonaniu znacznych ulepszeń, gdy jednocześnie spostrzeżono jak wielkie korzyści, niezależnie od urządzeń telefonicznych, może to dać w walce z wciąż wzrastającą plagą pożarów, zaczęto coraz więcej i energiczniej stosować specjalne urządzenia elektrycznej sygnalizacji pożarowej i dziś pełno ich jest w miastach i miasteczkach Ameryki i Zachodniej Europy. Jak zwykle w takich wypadkach, gdy przekonano się o celowości tych urządzeń, zaczęto obliczać korzyści i układać statystyki. I oto okazało się, że gdy w miastach posiadających dobrze zorganizowaną i wyposażoną straż pożarną, zaopatrzoną w nowoczesne środki lokomocji, ale nie posiadających elektrycznej sygnalizacji pożarowej, a tylko komunikację telefoniczną, ilość dużych pożarów wahała się w granicach 15 — 10% wszystkich zameldowanych pożarów w zależności od stopnia wyekwipowania i sprawności danej straży, to po założeniu elektrycznej sygnalizacji pożarowej, procent dużych pożarów spadał przeciętnie do 3 — 2%. Jest to więc oczywisty skutek skrócenia czasu alarmu przeciętnie do dwóch, jak powiedzieliśmy, minut.

A efekt tego będzie ten, że zmniejszymy straty materialne i oszczędzimy na majątku narodowym. Możemy nawet obliczyć ile, wychodząc z pewnego praktycznego założenia, oszczędność ta procentowo wyniesie.

Jeżeli przyjmiemy, że każdy duży pożar wyrządza średnio, tyle tylko szkody, co 10 pozostałych małych i średnich pożarów, co nie jest stosunkiem dużym, to łączna suma strat spowodowanych wszystkimi dużymi pożarami w danym mieście, przy 15% stosunku ilości dużych pożarów do ilości wszystkich pożarów, będzie wynosiła 64% ogólnej sumy strat, wyrządzonych przez wszystkie pożary i 53% — przy 10% stosunku ilości dużych do ilości wszystkich pożarów. Cyfry te wyprowadzone są na podstawie ścisłej matematycznej formułki, niezależnej ani od ilości pożarów w danym mieście, ani od wysokości ogólnej sumy strat, spowodowanych temi pożarami.

Jeżeli po założeniu elektrycznej sygnalizacji pożarowej, ilość dużych pożarów jak to potwierdza rzeczywistość, z 15 — 10% spada do 3 — 2%, czyli pięciokrotnie, to straty spowodowane dużymi pożarami stanowiłyby tylko 20% poprzednich strat, czyli w pierwszym wypadku wynosiłyby o 51,2% mniej, w drugim wypadku — o 42,4% mniej. W rezultacie na tej inwestycji zyskalibyśmy to, że straty spowodowane pożarami w pierwszym wypadku zmniejszyłyby się o 46%, w drugim — o 38%.



Takie to, wyrażone w cyfrach znaczenie posiada elektryczna sygnalizacja pożarowa.

Urządzenia elektrycznej sygnalizacji pożarowej w Polsce mało są znane i dotychczas nie znalazły prawie żadnego zastosowania. Postaram się więc w krótkich słowach, na ile pozwalają mi ramy ograniczonego artykułu, objaśnić sposób wykonania i działania tych urządzeń, ażeby zaznajomić trochę z nimi tych wszystkich, którzy mogliby przyczynić się do podniesienia dzięki nim bezpieczeństwa pożarowego w kraju.

Elektryczna sygnalizacja pożarowa składa się z trzech zasadniczych części: z aparatów ulicznych, zwanych sygnalizatorami pożarowymi, z urządzeń odbiorczych czyli stacyj, ustawionych w oddziałach straży pożarnej i z przewodów łączących aparaty uliczne ze stacjami, czyli z sieci elektrycznej. Działanie urządzenia oparte jest na systemie telegrafowania po drutach tak jak to odbywa się na zwykłych aparatach telegraficznych Morse'a, używanych naprz. na kolejach. Telegrafistę zastępuje tu jednak mechanizm sygnalizatora pożarowego, który zwolniony przez alarmującego wysyła sygnały na stację w sposób samoczynny. Sygnały te dla każdego sygnalizatora są inne tak, że można odróżnić, z którego miejsca sygnał został wysłany. Na stacji sygnał zostaje odbity na taśmie aparatu Morse'a za pomocą znaków, przyczem jednocześnie wprowadzone są w ruch aparaty alarmowe, oznajmiające pożar.

To są podstawowe zasady działania takiej sygnalizacji. Zdawałoby się, że urządzenie to jest tak proste, że wykonanie go nie powinno przedstawiać żadnych trudności. Tak jednak nie jest.

Ażeby sygnalizacja pożarowa odpowiadała swemu celowi i mogła być uznana za doskonałą, musi ona odpowiadać pewnym warunkom, przy dotrzymaniu których dawałaby dopiero pewną gwarancję, że zadanie swe spełni należycie. Warunki te są następujące: sygnalizacja pożarowa musi być łatwą w uskutecznieniu, szybką i niezawodną, w działaniu nieomylną i prostą w wykonaniu. Z tych to pięciu warunków wypływają podstawowe zasady budowy i wykonania nowoczesnej elektrycznej sygnalizacji pożarowej.

Wypełnienie pierwszych dwóch warunków nie przedstawia tak wielkich trudności, gdyż sam charakter zastosowanej tu energii elektrycznej w zupełności to gwarantuje. Wiadome jest jak szybkie jest działanie prądu elektrycznego i jak łatwo energia elektryczna daje się przenosić na odległość przy pomocy przewodów elektrycznych.

Pozostałe trzy warunki są już trudniejsze do urzeczywistnienia i one to sprawiały technice najwięcej kłopotu. Chodziło wszak o to, ażeby mieć pewność, że sygnał pożarowy będzie mógł być odebrany w każdej prak-



tycznie możliwej okoliczności, że sygnał nie będzie mógł być nigdy nadany mylnie i że wykonanie i działanie sygnalizacji będzie przy tem wszystkim proste i nieskomplikowane, pozbawione groźby częstych zakłóceń lub uszkodzeń i wymagań zbyt fachowej obsługi, komplikujących zadanie.

Osiemdziesiąt lat pracy i wysiłków na tem polu jakie upłynęły od chwili wykonania pierwszych elektrycznych sygnalizacji pożarowych, sprawiły to, że postawione sygnalizacji warunki zostały w najdrobniejszych szczegółach spełnione.

Tak więc dla zaspokojenia wymagań trzeciego warunku, budowa urządzeń sygnalizacji pożarowej oparta jest dziś wyłącznie na systemie prądu ciągłego, to znaczy, że przez całe urządzenie przepływa stale prąd, który je bez przerwy kontroluje. Źródłem prądu są akumulatory względnie ogniwa galwaniczne, które akumulują w sobie energję i posiadają pewien stały jej zapas, mamy więc zagwarantowaną ciągłość pracy, gdyż energja w akumulatorach może być stale odnawiana. Działanie wszystkich części urządzenia i aparatów jest automatyczne, nadany więc sygnał nigdy zagaść nie może. Każdej chwili dokonywana jest kontrola działania wszystkich aparatów i może być ujawniona wada względnie uszkodzenie części urządzenia i w porę usunięte.

Nie w tem jednak leży cały ciężar odpowiedzialności urządzenia. W instalacji tej najczulszą i najniebezpieczniejszą jej częścią jest sieć, czyli przewody, łączące poszczególne części i urządzenia pomiędzy sobą. W sieci zdarzają się dość często wszelkiego rodzaju uszkodzenia, jak przerwa, uziemienie, oddzielenie lub razem, w jednym, a nieraz w kilku naraz punktach. Jeżeli mówimy o działaniu niezawodnem, to oczywiście wszystkie te uszkodzenia nie powinny mieć wpływu na możność odbioru sygnału pożarowego. Nowoczesna sygnalizacja warunek ten spełnia, to znaczy, że jeszcze przed usunięciem tych uszkodzeń każdy sygnał pożarowy będzie przyjęty i zarejestrowany przez stację.

Na tem jednak nie koniec. Może się zdarzyć, że zostaną uruchomione dwa sygnalizatory, przyłączone do tej samej stacji, jeden za drugim, a nawet może zupełnie jednocześnie. Jakkolwiek taki wypadek nie może być zaliczony do częstych, jednak jest zupełnie możliwy, co stwierdziła praktyka już niejednokrotnie w miastach, gdzie instalacje takie były wykonane.

Zdawałoby się, iż w tym wypadku działanie jednego sygnalizatora będzie przeszkadzało w działaniu drugiego i żaden sygnał nie będzie przyjęty przez stację w sposób należyty i zrozumiały. Tak jednak nie jest. Nowoczesna sygnalizacja umożliwia przyjęcie dwóch sygnałów jednocześnie.



nie bez zatuszowania lub zniekształcenia jednego z nich. Dzieje się to dzięki specjalnemu układowi połączeń na stacji, zastosowania ziemi, jako dodatkowego obwodu prądu, dostosowaniu do tego wymagania mechanizmu kontaktowego w sygnalizaturze i zastosowaniu 2-ch aparatów Morse'a na stacji odbiorczej, zamiast jednego.

Możliwość odbioru dwóch sygnałów jednocześnie musi być oczywiście zagwarantowana i przy wspomnianych wyżej uszkodzeniach sieci, co w lepszych systemach ma miejsce.

Czwarty warunek — nieomyślności — jest też dotrzymany. Nadany sygnał powtórzony jest na stacji 2, 3 a nawet 4 razy. Każdy sygnał w normalnym wypadku przyjmują dwa aparaty odbiorcze. Działanie aparatów jest automatyczne, nic więc wpłynąć na prawidłowy odbiór sygnału nie może. Przy dwóch sygnałach jeden drugiemu nie przeszkadza.

Piąty i ostatni warunek w najlepszych systemach wypełniony jest dzięki pomysłowemu rozwiązaniu w układzie połączeń. Prostota urządzenia polega jeszcze i na tem, że cały układ opiera się na szeregowem łączeniu sygnalizatorów i aparatów stacyjnych, dzięki czemu budowa sieci jest prosta i oszczędna.

Co do drugiego warunku należy podkreślić, że czas nadawania sygnału pożarowego trwa najwyżej 10 — 15 sekund, niezależnie od wysokości numeru uruchomionego sygnalizatora i odległości jego od stacji odbiorczej.

Tak więc nowoczesna elektryczna sygnalizacja pożarowa, spełniając te 5 zasadniczych warunków, tem samem spełnia swoje zadanie, redukując czas alarmu do minimum, w sposób nie dający się na razie żadnym innym zastąpić. Z danych cyfrowych, przytoczonych wyżej, widzieliśmy jakie korzyści może dać elektryczna sygnalizacja pożarowa. O tem należy pamiętać. Pożarów nie unikniemy, ale wielkich pożarów możemy prawie zupełnie się pozbyć, zakładając elektryczne sygnalizacje pożarowe.

---



## Międzynarodowe Targi Wschodnie.

Jedenaste z rzędu Międzynarodowe Targi Wschodnie — które odbędą się we Lwowie w czasie od 5 do 15 września b. r. — przypadają na okres ciężkiego światowego przesilenia gospodarczego. Daje się ono u nas odczuwać nie mniej dotkliwie, niż wszędzie indziej, przyczem musimy mu przeciwdziałać z większym może jeszcze trudem i wysiłkiem, niż państwa, których byt polityczny nie doznawał przerw, a więc państwa o jednolitej organizacji i tendencjach przemysłu i handlu, o silnych podstawach finansowych oraz o starych tradycjach w tych dziedzinach.

W dziejach Międzynarodowych Targów Wschodnich zdarza się to jednak nie poraz pierwszy. W ciągu ubiegłego bowiem dziesięciolecia tak się składało, że przeważały raczej okresy z niepomyślną dla Targów konjunkturą, niż sprzyjające pomyślnemu przebiegowi kampanij targowych. Mimo to, Targi Wschodnie z każdym rokiem krzepły i rozwijały się bez względu na konjunkturę. Nie dorywczym bowiem i przypadkowym szansom konjunkturalnych omawiane Targi zawdzięczają swe powstanie i istnienie, lecz niezmiennym i stale aktualnym właściwościami, z których czerpią rację bytu i możliwości rozwoju.

Jest rzeczą jasną, że lepsza lub gorsza konjunktura może wpływać na ilościowy stan obesłania przez wystawców poszczególnych działów i na wysokość dokonywanych na Targach obrotów. Może też oddziaływać na stopień ożywienia całej kampanji i na jej handlowe wyniki, które dla indywidualnych wystawców stanowią jedyną miarę praktycznego powodzenia kampanji targowej. Z drugiej jednak strony również prawdą jest, iż w każdej, najgorszej nawet konjunkturze, Targi Wschodnie wytknięte sobie cele i zadania spełniały i to z korzyścią zarówno dla uczestników, jak i całego państwa. Z tego też względu Targi Wschodnie zdobyły sobie zaszczytne miano i pozycję instytucji użyteczności publicznej, na terenie i w ramach której skupiają, krzyżują i krystalizują się doniosłe zagadnienia, tendencje i orjentacje ogólnie - państwowej polityki gospodarczej.

Cokolwiek też dałoby się powiedzieć o kolejnych kampanjach ubiegłego dziesięciolecia Targów Wschodnich ze stanowiska indywidualnych



interesów, czy to poszczególnych wystawców, czy to grup przemysłu, które z udziału w omawianych Targach odnosiły mniejsze lub większe korzyści, to śledzący z uwagą i zrozumieniem rzeczy ewolucyjne etapy Targów Wschodnich bezwzględnie przyzna: W ciągu dziesięcioletniej działalności tych Targów nie było kampanji, któraby w plastycznym przekroju nie odzwierciadlała wiernie każdorazowej sytuacji gospodarczej w kraju, nie było też kampanji, któraby w charakterze wywiadowczej awangardy na ważnych odcinkach naszego życia gospodarczego nie zaakcentowała pewnych specjalnych momentów, czy to w postaci szerszego uwzględnienia niektórych działów rodzimej produkcji, zasługujących na baczniejszą uwagę ze względów ogólnie - gospodarczych, czy też w postaci utworzenia jakiejś zbiorowej grupy zagranicznych wystawców, reprezentujących dążność swego kraju do zacieśnienia stosunków handlowych z Polską, czy też wreszcie w postaci celowo zorganizowanej wycieczki lub misji gospodarczej przedstawicieli przemysłu, kupiectwa i prasy z krajów, z którymi nawiązać ściślejszy kontakt nakazywały względy racjonalnej polityki handlowej.

W każdym z tych wypadków twórcza inicjatywa Targów Wschodnich na wielu polach i w wielu dziedzinach posiadająca wprost pionierskie zasługi, postępowała stale w swych zamierzeniach po linii wytycznej ogólnopństwowych interesów gospodarczych. Karnie i ofiarnie im podporządkowana, świadczyła ta inicjatywa naszemu życiu gospodarczemu dużej wartości usługi, bądź gdy chodziło o zaznajomienie szerokich warstw konsumentów z wytwórczością poszczególnych dzielnic Polski i skierowanie zaspakajania potrzeb różnych pod b. trzema zaborami, do krajowych źródeł zakupu w zjednoczonej Polsce, bądź organiczne wcielenie górnośląskiego przemysłu w skład jej gospodarczego systemu, bądź też o wprowadzenie wyrobów polskich na rynki zagraniczne i wzmożenie temsamem rodzimego eksportu celem poprawy bilansu handlowego, bądź o rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego drogą podniesienia kultury rolniczej celem zwiększenia w interesie miast siły nabywczej głównej masy ludności w kraju i skoordynowania w ten sposób potrzeb i interesów rolnictwa z interesami produkcji przemysłowej, bądź o racjonalizację importu i nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z zagranicznymi rynkami dostawy bez pomocy obcego pośrednictwa, czy wreszcie o przeciwdziałanie proponderencji pewnych państw w imporcie do Polski lub zorganizowanie polskiej obsługi handlowej dla zwartego bloku krajów, położonych między Bałtykiem a Morzem Czarnym i Egiejskiem, z zasięgiem aż po kraje bliskiego Wschodu.



W instytucji Targów o znaczeniu międzynarodowym, zwłaszcza zaś pod kątem widzenia swych własnych interesów, przez co jednocześnie rozumiemy łączne interesy całego państwa, Polska uczestniczy dopiero od czasu odzyskania niepodległości. Rozbiór kraju na trzy dzielnice o różnych ośrodkach ciężenia gospodarczego sprawił, że przed wojną światową większość ziem polskich pozostawała w zasięgu działania instytucji targowych, powołanych do życia przez państwa zaborcze i z natury rzeczy uwzględniających przede wszystkim, a raczej w zupełności, interesy gospodarcze nie - polskie. Tak Wielkopolska należała do sfery działania Targów lipskich, Kongresówka do Kontraktów kijowskich, Małopolska zaś wpleciona była w fatalną gospodarkę b. monarchji austro - węgierskiej, która wogóle nie posiadała instytucji gospodarczej o strukturze i znaczeniu międzynarodowego targu.

Ten stan rzeczy zmienił się z chwilą odzyskania niepodległości. Z tą też chwilą Polska staje przed podwójnem, niezmiernie doniosłym zagadnieniem gospodarczem. Z jednej strony bowiem chodzi o zespolenie gospodarcze terytorjów o różnej, a często obcej sobie strukturze ekonomicznej — ta kwestja stanowi wewnątrz - narodową stronę zagadnienia. Po wtóre, z odzyskaniem niepodległości i roli samodzielnego czynnika, równorzędnego na arenie międzynarodowej, zachodzi możność i konieczność dostosowania się do warunków obrotu zagranicznego i wykorzystania tych właściwości geograficznych, które w znakomitym stopniu czynią z Polski pomost między Zachodem i Wschodem oraz Północą i Południem.

W obu tych kierunkach Targi Wschodnie od 1921 r. podjęły swą pracę. Propagują — jak poprzednio wskazano — zespolenie gospodarcze Polski i niwelują różnice międzydzielnicowe oraz popierają ekspansję polskiego przemysłu i handlu na zewnątrz kraju.

Naturalnym sprzymierzeńcem Targów Wschodnich w spełnianiu ich zadań, jest ich siedziba. Rzut oka na mapę Europy wschodniej i środkowej dobitnie wyjaśnia dlaczego z pośród miast polskich właśnie Lwów stał się siedzibą najdawniejszego w Polsce targu o charakterze międzynarodowym. Po Warszawie i Łodzi trzecie z rzędu największe miasto Polski, liczące ponad 300.000 mieszkańców, oddalone o kilka zaledwie godzin jazdy od granicy czesko - słowackiej, rumuńskiej, węgierskiej i sowieckiej, jest zarazem drugim z rzędu największym w Polsce węzłem kolejowym, w którym zbiega się 9 gospodarczo ważnych linii kolejowych, w tem 6 magistralnych szlaków o wybitnem znaczeniu dla międzynarodowej komunikacji. Lwów leży ponadto w połowie drogi na najkrótszym szlaku handlowym, łączącym porty Morza Czarnego z Zachodem i Północą. Z tego względu Lwów



od najdawniejszych czasów był ważnem ogniskiem handlu lewantyńskiego. Obecnie powraca do swej dawnej roli i swego dawnego znaczenia głównej stacji rozdzielczej na tym odwiecznym szlaku międzynarodowego tranzytu. Dzięki układom kolejowym i konwencji lotniczej, zawartej w ostatnim roku między Polską i Rumunią, które to oba państwa dążą wspólnie do stworzenia wielkiej arterji komunikacyjnej, łączącej poprzez ich terytorja południowy Wschód z krajami, okalającymi Bałtyk i wyzyskania w ten sposób swego położenia geograficznego. Na skutek wprowadzonej z dniem 1 lutego 1930 r. w życie t. zw. taryfy lewantyńskiej, wytknięto najbliższą drogę przez rumuński port Konstancę z Polski na Morze Czarne, i stworzono najtańsze połączenie ze Stambulem, Jaffą, Haifą, Salonikami i Aleksandrią. Droga ta posiada doniosłe znaczenie handlowe i stanowi, zaniedbany w ciągu ostatniego stulecia, tradycyjny szlak handlu Polski i Europy środkowej ze Wschodem, tranzytem przez Polskę. W tych okolicznościach, które otwierają specjalnie dla Targów Wschodnich świetne widoki na przyszłość, nie dziw, że zainteresowanie zagranicy dla Targów Wschodnich zawsze dotąd silne, znacznie się jeszcze wzmogło. W handlu bowiem z krajami lewantyńskimi, skąd rok rocznie już obecnie zjeżdża do Lwowa pokaźna rzesza interesantów, Targi Wschodnie będą odgrywały coraz poważniejszą rolę.

Lwów posiada nadto szeroki i sprawnie działający aparat komercyjny i finansowy, co stanowi ważny czynnik w dziedzinie wymiany dóbr.

Ze względu na okoliczność, że przeszloroczna kampanja Targów Wschodnich odbywała się w sytuacji gospodarczej bardzo podobnej do obecnej, godzi się zaznaczyć, iż w 1930 r. akcja omawianych Targów uczyniła krok naprzód. Nigdy bowiem przedtem udział Rumunii, Węgier, Rusi Podkarpackiej i Słowaczyny nie był tak liczny i ożywiony, czy to w postaci oficjalnie zorganizowanych grup wystawców, przedstawiających okazy produkcji wspomnianych krajów, czy też w postaci silnego stamtąd napływu kupców i zwiedzających. Dzięki pomyślnemu zbiegowi szeregu okoliczności, uwydatniła się też rola Targów Wschodnich na tle kształtujących się obecnie, pod wpływem międzynarodowej sytuacji, nowych handlowo - politycznych orjentacyj.

W wewnętrznej strukturze przeszlorocznej kampanji Targów Wschodnich zaznaczyły się pewne zmiany i przesunięcia pod względem obesłania ich przez poszczególne działy wytwórczości, kiedy niektóre z nich wykazują stały wzrost pod względem liczebności wystawców i metrażu obsadzonej powierzchni, to w innych daje się zauważyć zastój lub nawet spadek. Rzecz jasna, że stopień udziału pewnej gałęzi wytwórczości zależy prze-



dewszystkiem od aktualnej konjunktury na rynku dla zbytu jej wyrobów. Niezależnie jednak od stanu konjunktury, nie trudno zorientować się, że istnieją pewne grupy, głównie w dziale produkcji skartelizowanej i zsyndykalizowanej, które uważają, że wobec korzyści, jakie zapewnia im skontyngentowanie produkcji, dostaw i sprzedaży, wszelka dalsza propaganda zbytu i konsumpcji na terenie targowym jest zbędna. Z tego powodu zachowują wobec Targów Wschodnich rezerwę. Polityka ta nie prowadzi do podniesienia, ożywienia i uzdrowienia rynku wewnętrznego. Tegoroczne Targi Wschodnie wzięły sobie tedy za szczególne zadanie pobudzić inicjatywę propagandową wśród tych czynników, które zabezpieczone ochroną celną i wolne niemal od wewnętrznej walki konkurencyjnej nie czynią zgoła nic, co by mogło podnieść znikomo małą w porównaniu z innemi państwami konsumcję wyrobów przemysłowych i w ten sposób rozszerzyć pojemność rynku wewnętrznego. Bez bezpośredniego podejścia do konsumenta i bez nawiązania osobistego z nim kontraktu, do powiększenia zbytu, nawet artykułów koniecznej potrzeby, nie wystarczy zazwyczaj sama niżka cen. Celem ożywienia obrotów handlowych na rynku wewnętrznym, musi być, zwłaszcza na terytorjach, zamieszkałych przez ludność o najniższej konsumpcji, przeprowadzona celowa propaganda konsumpcji. Jeżeli tak jest w czasach pomyślnej konjunktury, to tembardziej tak być powinno w dobie depresji gospodarczej, zastoju i ogólnego zniechęcenia.

Jak się przedstawiają Targi Wschodnie w cyfrach?

|            |       |       |       |       |       |       |       |       |       |       |
|------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| Było w r.  | 1921  | 1922  | 1923  | 1924  | 1925  | 1926  | 1927  | 1928  | 1929  | 1930  |
| wystawców: | 1.557 | 1.852 | 1.524 | 1.428 | 1.410 | 1.508 | 1.515 | 1.602 | 1.435 | 1.483 |

Z obcych państw brały w Targach lwowskich w ubiegłym roku udział ( w porządku stopnia udziału, od największego do najmniejszego): Węgry, Austria, Niemcy, Rumunia, Czechosłowacja, Francja, Stany Zjednoczone, Gdańsk, Wielka Brytania, Szwajcaria, Belgja, Holandia, Turcja, Szwecja, Włochy, Egipt, Chile \*), Japonja i Portugalja \*). Z tych 19 państw brało udział w przeszłorocznej kampanji Targów Wschodnich 301 firm, czyli 20.29% wystawców.

Resztę, t. zn. 1182 wystawców (79.71%) stanowiły firmy krajowe, z czego 84 firmy przypadały na małopolskich zastępców firm zagranicznych, lub mających swą siedzibę w innych dzielnicach Polski. Liczba firm

\*) Poraz pierwszy.



czysto przemysłowych, reprezentujących kategorię producentów, wynosiła 932.

Ze wspomnianej liczby 1.182 firm krajowych przypadało w 1930 r. na: Małopolskę 823 t. j. 69.93% wobec 715 t. j. 74.87% w 1929 r.

b. Kongresówkę z Kre-

|      |     |   |        |   |     |   |        |   |
|------|-----|---|--------|---|-----|---|--------|---|
| sami | 235 | „ | 19.88% | „ | 147 | „ | 15.39% | „ |
|------|-----|---|--------|---|-----|---|--------|---|

Wielkopolskę z Pomo-  
rzem

|    |   |       |   |    |   |       |   |
|----|---|-------|---|----|---|-------|---|
| 79 | „ | 6.68% | „ | 54 | „ | 5.66% | „ |
|----|---|-------|---|----|---|-------|---|

Województwo Śląskie

|    |   |       |   |    |   |       |   |
|----|---|-------|---|----|---|-------|---|
| 45 | „ | 3.81% | „ | 39 | „ | 4.08% | „ |
|----|---|-------|---|----|---|-------|---|

Metraż, t. zn. powierzchnia użytkowa, obsadzona przez eksponaty wszystkich wystawców, wynosił w ubiegłym roku łącznie — 28.673 m<sup>2</sup>. Cyfra ta jest w porównaniu z metrażem z 1929 r. o 1.307 m<sup>2</sup> niższa, na co złożył się ubytek wystawców w grupie metalurgicznej i grupie maszyn rolniczych. Ubytek ten został częściowo wyrównany przyrostem wystawców w innych grupach.

W ubiegłym roku zwiedziło Targi Wschodnie 155.000 osób, a więc więcej, aniżeli w latach poprzednich. •

---



# Gospodarka miast w świetle liczb.

## WILNO.

### II.

(Przedsiębiorstwa, majątek komunalny, źródła dochodowe, charakterystyka budżetu).

W 1925 — 1929 r. do przedsiębiorstw miejskich w Wilnie zaliczano: elektrownię, wodociągi i kanalizację, rzeźnię ze stacją kontroli mięsa, aptekę, kinematograf, tabor asenizacyjny, wydział zakupów i wydział budowlany.

Od 1928/29 r. budżety stacji kontroli mięsa oraz taboru asenizacyjnego włączone zostały do budżetu administracyjnego, przyczem wydatki objęte są działem zdrowia publ., względnie wchodzi do działu V budżetu administracyjnego (drogi i place), natomiast do przedsiębiorstw zaliczono: betoniarnię, fermę Leoniszki, teatr i tanie jatki.

Przedsiębiorstwa m. Wilna dają poważny dochód kasie miejskiej, z wyjątkiem przedsiębiorstw nieobliczonych na zysk, jak np.: apteka, teatr, wydział budowlany.

W ogólnych zwyczajnych dochodach budżetowych czysty zysk z przedsiębiorstw stanowił: w 1925 r. — 24.44%, w 1926 r. — 23.2%, w 1927/28 roku — 19.75%, w 1928/29 r. — 22.78%, w 1929/30 r. — 19.69%, w 1930/31 r. — 22.12%, w r. 1931/32 przewiduje się — 28.66%.

Wśród przedsiębiorstw najpoważniejszymi zarówno co do rozmiarów, jak i dochodowości są: elektrownia, wodociągi i kanalizacja oraz rzeźnia.

**Elektrownia** miejska w Wilnie została należycie rozbudowana jeszcze przed wojną w stosunku do ówczesnych potrzeb miasta i produkowała prąd stały. Podczas wojny elektrownia została zdewastowana przez władze okupacyjne. Maszyny i urządzenia techniczne uległy silnemu zużyciu i zniszczeniu. To też straty w sieci w 1913 r. stanowiły 21.5%, a w 1921 r. — 40%.

W 1925 r. rozpoczęto przebudowę elektrowni z równoczesnem wprowadzeniem prądu zmiennego, trójfazowego, zamiast poprzedniego stałego. Sieć zewnętrzną zrekonstruowano.



Straty w sieci wynosiły: w 1927/28 r. — 30.5%, w 1928/29 r. — 25.5%, w 1929/30 r. — 20.5%, w 1930/31 r. — 20%. W 1931/32 roku straty w sieci będą zredukowane do 17.5%.

Zużycie węgla na 1 kwg. wynosiło: w 1928/29 r. — 1.9 kg., w 1929/30 roku — 1.53 kg., w 1930/31 r. — 1.43 kg. W r. b. przyjęto w budżecie zużycie na wyprodukowanie 1 kwg. — 1.31 kg. węgla, przyczem na wyprodukowanie 1 kwg. na nowych kotłach potrzeba 1.2 kg. węgla, zaś na starych — 2 kg. węgla.

Obecnie elektrownia miejska wytwarza zasadniczo prąd zmienny, trójfazowy dwoma turbozespołami o mocy ogólnej 4500 KW. Abonenci, otrzymujący jeszcze prąd stały, są zasilani przez przetwornicę o mocy 700 KW., albo przez specjalną turbinę o mocy 900 KW.

Prądu wyprodukowano: w 1921 r. — 2.996.047 kwg., w 1928 r. — 6.226.000 kwg., w 1929 r. — 7.092.098 kwg., w 1930 r. — 7.715.944 kwg. w 1931 r. przewiduje się 9.800.000 kwg.

Szczególnie uderzającym jest wzrost w ostatniem trzyleciu zużycia energii elektrycznej dla siły: w 1927/28 r. zużyto dla siły 285.577 kwg., a w 1930/31 r. — 908.347 kwg.

Ilość zainstalowanych liczników wynosiła w 1925 r. — 9.986, w 1928 roku — 12.067, a w 1931 r. wynosi — 18.823.

Dane powyższe świadczą o intensywności akcji w kierunku modernizacji elektrowni i rozwoju sieci.

Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne elektrowni wyniosły: w 1925 roku — 855.404 zł., w 1926 r. — 1.049.201 zł., w 1927/28 r. — 1.272.266 zł., w 1928/29 r. — 1.669.739 zł., w 1929/30 r. — 1.700.941 zł., w 1930/31 roku — 1.168.086 zł. Na 1931/32 r. prelinowano 647.355 zł. z funduszu renowacyjnego.

Wartość inwentarzowa elektrowni wzrosła z 3.517.132 zł. w 1925 r. do 9.516.245 zł. w 1929 r. Obecnie wartość elektrowni wynosi 11.444.465 zł. W sumie tej mieści się wartość starej, obecnie likwidowanej elektrowni raduńskiej w kwocie 2.669.225 zł.

Elektrownia jest najpoważniejszym i najrentowniejszym przedsiębiorstwem m. Wilna. Czysty zysk z elektrowni wyniósł: w 1925 r. — 920.134 zł., w 1926 r. — 825.483 zł., w 1927/28 r. — 875.008 zł., w 1928/29 roku — 1.445.982 zł., w 1929/30 r. — 1.314.250 zł., w 1930/31 roku — 1.361.680 zł. W 1931/32 r. przewiduje się czysty zysk w kwocie 1.928.489 złotych.

Czysty zysk jest obliczany po uwzględnieniu odpisów na amortyzację, renowację i t. p. i stanowi dość wysokie oprocentowanie zainwestowanych w elektrowni kapitałów. W stosunku do wartości bilansowej elektrowni



czysty zysk wyniósł: w 1927 r. — 16.02%, w 1928 r. — 15.2%, w 1929 roku — 13.09%, w 1930 r. — 11.9%.

Maksymalna cena energii elektrycznej dla światła wynosi 95 gr. za kwg., dla energii 25 do 35 gr.

**Wodociągi** w Wilnie istnieją od 1914 r. Wypadki wojenne powstrzymały rozbudowę sieci wodociągowej, długość której w 1921 r. wynosiła ok. 23 klm., obsługując tylko niewielką część miasta. Zdolność produkcyjna stacji wodociągowej była wykorzystana w 1921 r. zaledwie w 20% a przeciętna konsumpcja dzienna wody wynosiła 2.460 m<sup>3</sup>.

W 1925 r. długość sieci wodociągowej wynosiła 43.2 klm., przeciętna konsumpcja dzienna 2.543 m<sup>3</sup> wody, z siecią wodociągową było połączonych 655 nieruchomości. W 1928/29 r. sieć wodociągowa miała 48.1 klm. długości, liczba nieruchomości, połączonych z siecią, wzrosła do 841 zaś przeciętna dzienna konsumpcja wody do 2825 m<sup>3</sup>. Konsumpcja wody wzrasta co-rocennie o ok. 10%. W 1930/31 r. wodociągi dostarczyły 1.408.000 m<sup>3</sup> wody, t. j. przeciętnie ok. 3.857 m<sup>3</sup> na dobę.

Wartość inwentarzowa urządzeń wodociągowych m. Wilna w dniu 1.IV.1931 r. wyrażała się kwotą 5.625.873 zł.

**Budowę urządzeń kanalizacyjnych** w Wilnie rozpoczęto w 1912 roku. W następnym 1913 r. miasto zaciągnęło na rynku londyńskim pożyczkę obligacyjną na budowę wodociągów i kanalizacji w wysokości 4.244.562 rubli, t. j. 446.562 funt. szterl. z 62 letnim planem amortyzacyjnym. Wybuch wojny uniemożliwił planowe wykorzystanie tej pożyczki, roboty zostały przerwane, gotówkę, uzyskaną z realizacji pożyczki, wywieziono do Rosji, gdzie uległa dewaluacji.

Amortyzacja pożyczki uległa przerwie, pomimo wstawiania w ostatnich latach odpowiednich kwot do budżetu. Dopiero w kwietniu 1931 r. doszło do porozumienia z wierzycielami angielskimi, o czym informowaliśmy na łamach „Samorządu Miejskiego“, i od 15 maja 1931 r. rozpoczęto normalną amortyzację tej pożyczki. Obligacje pożyczki zostały przewalutowane na funty szterlingi według parytetu złota, procenty zaległe do 15.V.1931 roku skreślono, uznano jednak pretensje tylko tych posiadaczy obligacji, którzy zarejestrowali się do 1925 r.

Wartość robót, wykonanych w sieci kanalizacyjnej do 1.I.1915 r., wynosiła 2.688.263 zł. 50 gr., co najdobitniej świadczy o niewielkim tylko wykorzystaniu pożyczki angielskiej. Wartość robót, wykonanych w okresie 1915 — 1924 r., wynosi — 3.333 zł. 37 gr. W okresie 1925 — 1929 r. przeprowadzono w kanalizacji roboty inwestycyjne o wartości 5.664.768 zł.

Długość sieci kanalizacyjnej wynosiła w 1921 r. — 23 klm., w 1925 roku — 24.6 klm., w 1929 r. — 38.3 klm., przyczem połączonych z kana-



łami było 339 nieruchomości na ogólną liczbę 1.146 nieruchomości przyległych do kanalizacji.

Wartość szacunkowa urządzeń kanalizacyjnych m. Wilna na 1.IV.1930 roku wynosiła 9.179.900 zł.

Ogólna wartość urządzeń wodociągów i kanalizacji z 6.299.906 zł. w 1925 r. wzrosła do 14.805.773 zł. w 1930 r.

Oplatę za wodę pobiera się w wysokości 58 gr. za 1 m<sup>3</sup>. Opłaty kanallowe regulują się według ilości zużytej wody wzgl. według liczby mieszkańców domów.

Przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji przyniosło czystego zysku: w 1925 r. — 378.339 zł., w 1926 r. — 406.657 zł., w 1927/28 r. — 324.407 zł., w 1929/30 r. — 621.271 zł., w 1930/31 r. — 594.970 zł.

W stosunku do wartości przedsiębiorstw czysty zysk wyniósł: w 1925 roku — 6%, w 1930/31 r. — 4.01%.

Obecnie po uruchomieniu obsługi pożyczki obligacyjnej z 1912 r., amortyzacja której powinna być dokonywana z dochodów wodociągów i kanalizacji, zysk ten poważnie się zredukuje. Zważywszy, iż wodociągi i kanalizacja są najważniejszym zakładem użyteczności publicznej o niezmiernej doniosłości dla zdrowotności publicznej i bezpieczeństwa publicznego, że zatem niewskazaniem jest podwyższanie opłat za korzystanie z ich świadczeń, — utrzymanie tych zakładów w granicach samowystarczalności należy uznać za poważny sukces miasta, tembardziej, iż zbudowane zostały wyłącznie z pożyczek.

**Rzeźnia miejska** w Wilnie, istniejąca od bardzo dawnych czasów, składa się z 14 starych budynków drewnianych, które, pomimo remontów, pozostawiają dużo do życzenia pod względem technicznym i sanitarnym. Wybudowanie nowoczesnej rzeźni jest najpilniejszą potrzebą m. Wilna. Dowodem troski zarządu miasta o realizację tej budowy jest utworzenie specjalnego funduszu na budowę rzeźni, na który odpisano w 1929/30 r. — 133.278 zł. 94 gr. i w 1930/31 r. — 129.101 zł. 02 gr. z dochodów wzgl. czystego zysku rzeźni.

Ubój w rzeźni wynosił w 1914 r.: 41.138 szt. bydła rogatego, 36.101 szt. cieląt, 7.519 szt. owiec, 20.650 szt. nierogaczyny. W 1921 r. ubito: 13.654 szt. bydła rogatego, 8.632 szt. cieląt, 3.665 szt. owiec, 2.560 szt. wieprzy. W 1929/30 r. ubito: 18.508 szt. bydła rogatego, 28.088 szt. cieląt, 5.896 szt. owiec, 22.414 szt. nierogaczyny.

W porównaniu z 1921 r. ubój w rzeźni wzrósł znacznie, nie osiągnął jednak naogół poziomu przedwojennego.

Rzeźnia jest przedsiębiorstwem wybitnie dochodowym. Czysty zysk z rzeźni wyniósł: w 1926 r. — 198.589 zł., w 1927/28 r. — 254.887 zł.,



w 1928/29 r. — 143.304 zł., w 1929/30 r. — 139.054 zł., w 1930/31 r. — 215.168 zł. Poważna redukcja czystego zysku w 1928/29 r. powstała wskutek wydzielenia z budżetu rzeźni stacji badania mięsa przywożonego, wydatki której przeniesiono do działu zdrowia publicznego budżetu administracyjnego, dochody zaś zamieszcza się w dziale opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego.

Zważywszy, iż kapitał zakładowy rzeźni wynosi 690.820 zł. 60 gr., czysty zysk w 1930/31 r. stanowi 31.15% kapitału zakładowego.

**Apteka** miejska w Wilnie powstała na podstawie uchwały Rady miejskiej z 10.I.1913 r. przyczem pomimo nadania jej charakteru przedsiębiorstwa, cele handlowo - zarobkowe były usunięte na plan dalszy, a podkreślono jej zadania społeczne: dostarczanie ludności lekarstw bezwzględnie dobrych po cenach niżej taksy aptekarskiej i regulowanie w ten sposób ceny lekarstw w mieście.

Za czasów okupacji niemieckiej skasowano apteki przy szpitalach i zaopatrywanie szpitali w lekarstwa, środki opatrunkowe i t. p. powierzono aptece miejskiej. Od 1929 r. utworzono ponownie apteki przy szpitalach i apteka miejska spełnia zadania, określone przy jej założeniu.

Apteka dała zysku w 1925 r. — 6.688 zł. 12 gr., w 1926 r. — 15.169 zł. 13 gr. Następne lata wykazały straty, a mianowicie: w 1927/28 r. — 4.169 zł. 14 gr., w 1928/29 r. — 31.448 zł. 49 gr., w 1929/30 r. — 49.861 zł. 40 gr., w 1930/31 r. — 5.848 zł. 40 gr. Najważniejsze swoje zadanie (po wprowadzeniu w życie Kas chorych), t. j. regulowanie cen aptecznych w mieście, apteka miejska może racjonalnie spełniać tylko przy utrzymaniu zasady samowystarczalności.

**Kinematograf** miejski, o którym wspomnieliśmy przy omawianiu spraw kultury i sztuki, został otwarty 1.IV.1925 r. O popularności tej placówki miejskiej świadczy fakt, iż gdy przeciętna roczna frekwencji jednego mieszkańca w kinie w 1927 r. wyniosła dla wszystkich kin 8.27, to przeciętna roczna frekwencja jednego mieszkańca w kinematografie miejskim w tymże roku wyniosła 4.2. Zaznaczyć należy, iż w Wilnie jest 10 kinematografów.

Kinematograf miejski przyniósł następujące zyski: w 1925 roku — 6.473 zł., w 1926 r. — 55.740 zł., w 1927/28 r. — 78.975 zł., w 1928/29 roku — 38.202 zł., w 1929/30 r. — 88.535 zł. Rok 1930/31 został zamknięty stratą 43.045 zł., spowodowaną znacznym spadkiem preliminowanych wpływów: zamiast 346.500 zł. wpłynęło tylko 281.879 zł. 85 gr. W związku z tem projektowane jest wprowadzenie aparatury dźwiękowej przy ewentualnem wypożyczeniu aparatu dźwiękowego.

**Wydział zakupów** ma charakter organizacji pomocniczej, przeprowa-



dzając zakup i dostawę paszy, opału i benzyny dla zakładów i instytucji miejskich, zakładów dobroczynnych i pracowników miejskich.

**Ferma Leoniszki Małe** prowadzona jest jako przedsiębiorstwo na mocy uchwały Rady miejskiej z 6.II.1931 r. i ma za zadanie zaopatrywanie kolonij letnich, szpitali, przytułków i innych instytucji miejskich w jarzyny, ziemniaki i mięso wieprzowe po cenach o 5% niżej od cen rynkowych.

Folwark zajmuje 15 ha i przedstawia wartość 65.643 zł. łącznie z inwentarzem.

**Teatr Wielki Miejski** (dawniej „Reduta“) został przejęty przez miasto dnia 15 września 1927 r. Od 1 września 1929 r. teatr ten został wydzierżawiony Związkowi Artystów Scen Polskich pod dyrekcją Zelwerowicza na podstawie specjalnej umowy.

Subwencja Magistratu m. Wilna na opłacenie światła, wody, utrzymanie i konserwację gmachu i t. p. wyniosła w 1928/29 r. — 74.205 zł., w 1929/30 r. — 74.478 zł. w 1930/31 r. — 108.969 zł. Na 1931/32 r. preliminuje się, jak wspomnieliśmy, 88.000 zł.

**Tania jatka** oparta jest na zasadzie samowystarczalności. W 1929/30 roku jatka przyniosła 7.121 zł. deficytu, spowodowanego kosztami przystosowania lokalu do użytku taniej jatki, które to koszty nie mogły być pokryte w ciągu 3½ miesięcznego funkcjonowania jatki w tym okresie. Deficyt ten został prawie wyrównany w 1930/31 r. zyskiem 7.015 zł.

Wspomnieliśmy już poprzednio (Nr. 13 „Sam. M.“, str. 740) o znacznym wzroście wydatków zwyczajnych m. Wilna. Wydatki te wzrosły od 1925 r. do 1928/29 r. o 49.95%. Wzrost ten jest pozorny, gdyż wykonanie budżetu za 1925 r. opiewa na złote w złocie. Po przeliczeniu na złote obiegowe wykonanie budżetu za 1928/29 r. wykazuje zmniejszenie o 14.37% w porównaniu z 1925 r.

Wydatki zwyczajne za 1930/31 r. wzrosły o 21.66% w porównaniu z 1928/29 r. W dalszym ciągu porównywać będziemy budżety zwyczajne 1928/29 r., 1930/31 r. i preliminarz budżetowy na 1931/32 r., przyczem podkreślamy, iż preliminarz ten w chwili oddawania niniejszego opisu do druku nie został jeszcze zatwierdzony przez władze nadzorcze i ulegnie zapewne poważnemu zmodyfikowaniu wobec stwierdzenia znacznego spadku wpływów miejskich w I kwartale budżetowym b. r. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Cyfry preliminarza budżetowego na 1931/32 r. mają swe znaczenie jako wyraz zamierzeń zarządu miasta w poszczególnych działach gospodarki.

Wydatki nadzwyczajne m. Wilna wynosiły w poszczególnych latach: w 1925 r. — 1.366.776 zł. w zł., t. j. 19.52% ogólnych wydatków miasta,



w 1926 r. — 2.379.191 zł. (31.36%), w 1927/28 r. — 3.338.144 zł. (32.51%), w 1928/29 r. — 5.035.006 zł. (37.34%), w 1930/31 r. — 5.145.382 zł. (33.35%), na 1931/32 r. preliminowano 2.526.410 zł. (19.86%).

Wydatki nadzwyczajne pokrywane były z pożyczek długoterminowych, przeważnie Banku Gosp. Kraj. i Skarbu Państwa, i zostały zużyte na rozbudowę elektrowni, wodociągów i kanalizacji, inwestycje w szpitalach i szkołach, remont domów miejskich i t. d.

W budżecie 1928/29 r. najpoważniejszą pozycję stanowiły **wydatki na zdrowie publiczne** 2.351.653 zł. (27.83% ogólnej sumy wydatków \*) zwyczajnych). W 1930/31 r. wydatki w tym dziale wyniosły 1.156.648 zł. (11.24%). Dla uzyskania należytego porównania z 1928/29 r. należy do sumy tej dodać 1.729.182 zł. wydatków zwyczajnych za 1930/31 r. z budżetu zakładów leczniczych, który w 1928/29 r. wchodził do budżetu administracyjnego, obecnie zaś w budżecie administracyjnym wstawia się jedynie kwoty na pokrycie deficytów zakładów leczniczych. Po uwzględnieniu tej poprawki wydatki na zdrowie publiczne w 1930/31 r. wyrażają się sumą 2.885.830 zł., t. j. 24.03% sumy wydatków zwyczajnych budżetowych i zakładów leczniczych.

Na 1931/32 r. preliminowano na zdrowie publiczne 936.008 zł. (9.18%), wydatki zaś zakładów leczniczych na 1.871.877 zł. t. j. łącznie 23.27% ogólnej sumy preliminowanych wydatków zwyczajnych i zakładów leczniczych.

Wydatki na 1 mieszkańca w dziale zdrowia publicznego (łącznie z zakładami leczniczymi) wynosiły: w 1928/29 r. — 12 zł. 37 gr., w 1930/31 roku — 14 zł. 96 gr. i na 1931/32 r. preliminowano na 13 zł. 83 gr.

Dla informacji podajemy, iż liczbę ludności m. Wilna przyjmujemy drogą szacowania: w 1928/29 r. — 190.172 mieszkańców, w 1930/31 r. — 199.985 mieszk. i w 1931/32 r. — 203.000 mieszkańców. Cyfry te są tylko przybliżone.

Wydatki na zdrowie publiczne utrzymują się stale na wysokim poziomie zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i stosunkowych.

Następną większą pozycję w budżecie 1928/29 r. stanowiła **administracja ogólna** — 1.976.548 zł. (23.39%). W 1930/31 pozycja ta wyniosła 2.266.156 zł. (22.03%), a na 1931/32 preliminowana jest na 2.268.190 zł.

---

\*) W cz. I niniejszego opisu w nawiasach przy sumach wydatków do 1928/29 r. podany był stosunek procentowy wydatków poszczególnych działów do ogólnej sumy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. Dalej porównujemy tylko wydatki zwyczajne.



(22.25%), przyczem wydatki osobowe w tym dziale utrzymują się na wysokości ok. 82%.

Na 1 mieszkańca wydatki na administrację ogólną wyniosły: w 1928/29 r. — 10 zł. 39 gr., w 1930/31 r. — 11 zł. 33 gr., na 1931/32 r. preliminar. 11 zł. 17 gr.

Na opiekę społeczną wydano: w 1928/29 r. — 1.038.260 zł. (12.29%), w 1930/31 r. — 2.534.936 zł. (24.65%), na 1931/32 r. preliminowano 2.390.377 zł. (23.45%). W dziale tym około 42% stanowią wydatki na zwrot kosztów leczenia ubogich szpitalom miejskim i obcym.

Na 1 mieszkańca wypada: w 1928/29 r. — 5 zł. 46 gr., w 1930/31 roku — 12 zł. 67 gr., względnie nawet 17 zł. 23 gr. po uwzględnieniu 910.731 zł., wydanych na pomoc bezrobotnym z budżetu nadzwyczajnego, na 1931/32 r. preliminowano 11 zł. 78 gr.

Wydatki na opiekę społeczną wysunęły się obecnie na czoło budżetu i mają tendencję utrzymania się na tej wysokości.

Dalej następują wydatki na oświatę, które w 1928/29 r. wyniosły 909.250 zł. (10.76%), w 1930/31 r. — 1.057.318 zł. (10.17%), na 1931/32 rok preliminowane są w wysokości 1.127.165 zł. (11.06%).

Na 1 mieszkańca wypadało: w 1928/29 r. — 4 zł. 78 gr., w 1930/31 roku — 5 zł. 29 gr., na 1931/32 r. preliminowano 5 zł. 53 gr. W 1930/31 r. wydatkowano pozatem z budżetu nadzwyczajnego na budowę nowych szkół i rozbudowę istniejących 561.409 zł.

W dziale bezpieczeństwa publicznego wydano w 1928/29 r. — 642.043 zł. (7.6%), w 1930/31 r. — 635.136 zł. (6.17%), na 1931/32 r. preliminowano 694.798 zł. (6.82%). Na 1 mieszkańca wypadało w 1928/29 r. — 3 zł. 38 gr., w 1930/31 r. — 3 zł. 17 gr., na 1931/32 r. preliminar. — 3 zł. 42 gr.

Najpoważniejsze pozycje rozchodowe w tym dziale stanowią wydatki na oświetlenie miasta i straż pożarną.

Szóste miejsce w budżecie 1928/29 r. zajmują wydatki na spłatę długów — 612.349 zł. (7.25%). Wydatki te w 1930/31 r. wyniosły — 939.649 zł. (9.13%), a na 1931/32 r. preliminowano — 1.439.052 zł. (14.12%). Na 1 mieszkańca wypada: w 1928/29 r. — 3 zł. 22 gr., w 1930/31 r. — 4 zł. 70 gr., na 1931/32 r. — 7 zł. 09 gr.

Pomimo wzrostu wydatków w tym dziale, są one nieznaczne w porównaniu z innemi większemi miastami, a to z powodu stosunkowo niezbyt wielkiego zadłużenia miasta. Na 1.IV.1929 r. stan zadłużenia miasta wyrażał się sumą 17.038.000 zł., wartość zaś miejskiego majątku nieruchomego wynosiła według inwentarza na 30.IV.1929 r. — 84.056.580 zł. t. j. zadłużenie wynosiło 20.27% wartości majątku.



Szczegółowo stan zadłużenia m. Wilna na 1.IV.1931 r. przedstawiał się następująco:

|                                                                                                                                                                                                                                    |                  |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|
| 1) pożyczki obligacyjne 5%, w tem t. zw. angielska *) pożyczka z 1912 r. na budowę wodociągów i kanal.                                                                                                                             | zł. 11.515.320,— |
| 2) niespłacone reszty pożyczek ze Skarbu Państwa z 1921 r. — 1929 r. na zatrudnienie bezrobotnych i budowę szkół .....                                                                                                             | „ 312.991,81     |
| 3) długoterminowe pożyczki Banku Gosp. Krajow. od 1926 do 1931 r. na rozbudowę elektrowni, wodociągów i kanalizacji, budowę szkół i domu robotniczego na Pióromoncie, oraz na 5½ lat na remont wałących się domów prywatnych ..... | „ 6.832.940,06   |
| 4) krótkoterminowe pożyczki w Kom. Kasie Oszcz. na poczet pożyczek długoterminowych wzgl. z najdalej 3-letnim terminem spłaty .....                                                                                                | „ 573.795,—      |
| 5) 14 przedwojennych pożyczek hipotecznych Wileńskiego Banku Ziemskiego, ciężących na nieruchomościach miejskich według stanu na 1.IV.1931 r. ....                                                                                 | „ 850.299,01     |

---

razem zadłużenie m. Wilna na 1.IV.1931 r. zł. 20.085.345,88

---

Zważywszy, iż od 1929 r. zrealizowano ponad 4,5 miliona zł. pożyczek inwestycyjnych, co odpowiednio wpłynęło na wzrost wartości majątku, zadłużenie wynosić będzie ok. 22% wartości majątku miasta.

**Wydatki zwyczajne na drogi i place** wyniosły w 1928/29 r. — 439.411 zł. (5.2%), w 1930/31 r. — 775.117 zł. (7.53%), na 1931/32 r. preliminar. 682.976 zł. (6.7%). Na 1 mieszkańca wydatkowano: w 1928/29 r. — 2 zł. 31 gr., w 1930/31 r. — 3 zł. 88 gr., a łącznie z wydatkami nadzwyczajnymi — 6 zł. 93 gr., na 1931/32 r. preliminar. 3 zł. 36 gr.

**Na majątek komunalny** wydatkowano 2,34%, 2,31% i preliminar. 2.08% wydatków nadzwyczajnych.

**Wydatki na kulturę i sztukę** stanowią również drobniejsze pozycje w budżetach i wynosiły w 1928/29 r. — 1.43%, w 1930/31 r. — 2.69%, na 1931/32 r. preliminar. 2.56% wydatków zwyczajnych t. j. 1 zł. 28 gr. na 1 mieszkańca.

**Na pomiary i plany rozbudowy miasto** wydaje corocznie 0.60% —

---

\*) Pożyczkę tę obliczamy w maksymalnej wysokości 250.000 funtów szterlingów, t. j. ok. 11.000.000 zł. Dokładną sumę tej pożyczki będzie można ustalić po ostatecznym zarejestrowaniu obligacji, znajdujących się na rynkach europejskich poza Rosją.



0.90% wydatków zwyczajnych, na popieranie przemysłu i handlu 0.40% — 0.5%.

Wśród źródeł dochodowych m. Wilna najpoważniejsze stanowią podatki.

Dodatki do podatków państwowych przyniosły: 1928/29 r. — 2.447.939 zł. (26.15% ogólnej sumy dochodów zwyczajnych), w 1930/31 roku — 3.059.197 zł. (30.06%), na 1931/32 prelinowano 3.168.000 zł. (28.82%).

Wśród tych dodatków do podatków, najpoważniejszą pozycję przychodową stanowi dodatek do podatku od przemysłu i handlu. W 1928/29 r. uzyskano z tego źródła 1.225.764 zł., w 1930/31 r. — 1.357.400 zł.

Dodatek do podatku od nieruchomości dał w 1930/31 r. — 1.231.816 zł., podczas gdy w 1928/29 r. — 446.633 zł.

Dodatek do podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, przyniósł w 1928/29 r. — 691.517 zł., a w 1930/31 r. — 364.967 zł.

Dodatek do patentów na sprzedaż i wyrób wódek i spirytusu nie odgrywa większej roli w przychodach i wyniósł w 1928/29 r. — 84.024 zł., oraz w 1930/31 r. — 105.014 zł.

Obciążenie jednego mieszkańca z tytułu dodatków do podatków państwowych wyniosło w 1930/31 r. — 15 zł. 30 gr., a na 1931/32 r. prelin. 15 zł. 61 gr.

Podatki samoistne przyniosły w 1928/29 r. — 2.300.742 zł. (24.58%), w 1930/31 r. — 2.261.537 zł. (22.22%), na 1931/32 r. prelin. 2.147.700 zł. (19.54%).

Wśród podatków najpoważniejsze znaczenie ma podatek od lokali (38,92% ogólnej sumy podatków samoistnych za 1930/31 r.), następnie od towarów przywożonych drogami żelaznymi (19.12%), od widowisk (16.82%), od zaprotestowanych weksli (6.53%), od szyldów (5.02%). Inne podatki mają mniejsze znaczenie.

Udział w podatkach państwowych (dochodowym) przyniósł w 1928/29 roku — 493.591 zł. (5.27% ogólnej sumy dochodów zwyczajnych), w 1930/31 r. — 773.932 zł. (7.6%), na 1931/32 r. prelin. 700.000 zł. (6.37%).

Obciążenie 1 mieszkańca podatkami samoistnymi wynosiło w 1930/31 roku — 11 zł. 31 gr., na 1931/32 r. prelin. 10 zł. 58 gr. Obciążenie 1 mieszkańca z tytułu udziału miasta w państw. podatku dochodowym wyniosło w 1930/31 r. — 3 zł. 87 gr., na 1931/32 r. prelin. — 3 zł. 45 gr.

Obciążenie 1 mieszkańca z tytułu wszystkich źródeł podatkowych wynosiło w 1928/29 r. — 27 zł. 56 gr., w 1930/31 r. — 39 zł. 48 gr., na 1931/32 r. prelin. 29 zł. 64 gr.



Poza źródłami podatkowymi, poważne znaczenie w dochodach miasta ma dochód z przedsiębiorstw. W 1928/29 r. miasto otrzymało z przedsiębiorstw dochodu 2.132.202 zł. (22.78% ogólnej sumy dochodów zwyczajnych), w 1930/31 r. — 2.251.244 zł. (22.12%), na 1931/32 r. prelim. 2.150.360 zł. (28.66%).

Poszczególne przedsiębiorstwa scharakteryzowaliśmy już wyżej. Na ogół w związku z rozbudową i modernizacją przedsiębiorstw, miasto może oczekiwać zwiększenia się dochodów z przedsiębiorstw.

Oplaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego przyniosły w 1928/29 r. — 898.439 zł. (9.6% ogólnej sumy dochodów zwyczajnych), w 1930/31 r. — 500.933 zł. (4.92%), na 1931/32 r. prelim. 573.310 zł. (5.21%).

Inne źródła dochodowe nie mają większego znaczenia.

Na ogół sytuacja finansowa i gospodarcza m. Wilna nie jest zła. Miasto posiada cały szereg domów, placów budowlanych i innych gruntów w mieście, poważne obiekty rolne i leśne, stosunkowo nie bardzo jest zadłużone. W każdej dziedzinie gospodarki znać duży postęp, zwłaszcza zważywszy na trudności walutowe, ustrojowe i gospodarcze w zaraniu Niepodległości.

---



# Ze Związku Miast Polskich.

## GOSPODARKA MIAST W ŚWIETLE LICZB.

Prosimy Zarządy miast, do których w swoim czasie zwracaliśmy się o nadesłanie artykułów o gospodarce miejskiej, a które artykułów tych jeszcze nie nadesłały, o śpieszniejsze załatwienie tej sprawy.

Również zwracamy się do Zarządów tych miast, które pragnęłyby zamieścić w tej rubryce opis gospodarki miejskiej, o nadesłanie nam odpowiednich referatów, według wzoru artykułów, które w tym dziale już od roku zamieszczamy.

Jednolite opracowanie referatów da możliwość porównania stanu miast jednakowej wielkości w różnych dzielnicach Polski, zakresu ich gospodarki, stanu majątkowego itp. i da faktyczny materiał porównawczy do opracowania wniosków i zamierzeń w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej i poprawy ich stanu.

Opisy wspomniane zamierzamy w końcu roku bieżącego wydrukować w książkowym wydaniu.

Prosimy wszystkie miasta o nadsyłanie do Związku Miast odpisów protokółów posiedzeń Rad miejskich i Magistratów oraz odpisów exposé budżetowych, sprawozdań z działalności organów miejskich i t. p.

## USTAWA O POPIERANIU TURYSTYKI.

Związek Miast Polskich zwraca uwagę wszystkich miast zainteresowanych na zamieszczony w Nr. 13 „Samorządu Miejskiego“ z dnia 1 lipca b. r., str. 760/763 w dziale „Przeglądu ustaw i rozporządzeń“ w rubryce „Zamierzenia ustawodawcze“ szkic projektu ustawy o popieraniu turystyki.

Ustawa ta będzie miała doniosłe znaczenie dla szeregu miast, wobec czego Związek Miast Polskich zwraca się do miast zainteresowanych o przesłanie swych opinii, uwag i wniosków odnośnie do szkicu projektu tej ustawy.

## WYNAGRODZENIE NOTARJUSZÓW ZA WYMIAR I POBÓR PODATKU KOMUNALNEGO OD ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI.

Niektórzy z notarjuszów, urzędujący na obszarze b. Królestwa Kongresowego, opierając się na starych, jeszcze z 1870 r. przepisach rosyjskich, pobierają, jako odszkodowanie za wymiar i pobór podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli, 10% od zainkasowanych na rzecz gmin sum.

Ponieważ zestawienie obecnie obowiązujących przepisów z dawnymi nie daje dostatecznej podstawy prawnej, (jak to wynika z treści naszej porady, zamieszczonej



w Nr. 11 „Samorządu Miejskiego“ w niniejszej sprawie), do pobierania powyższego, nawiasem mówiąc bardzo wysokiego, honorarium, zarządy wielu miast, opierając się na art. 1376 Kod. Cyw., wystąpiły na drogę sądową, pozywając notariuszów o zwrot pobranych z omawianego tytułu sum.

W związku z tem zwracamy się do zarządów miast, które na drogę sądową wystąpiły, o nadesłanie nam w możliwie najkrótszym czasie odpisów swych skarg powodowych i ewentualnie odpisów umotywowanych wyroków sądowych.

#### DANE O SKŁADZIE OSOBOWYM ZARZĄDÓW MIEJSKICH.

W Nr. 13 „Samorządu Miejskiego“ z 1 lipca b. r. na str. 747 — 748 podaliśmy treść okólnika Związku Miast Polskich z dnia 18.VI b. r. L. 2628 w powyższej sprawie oraz zamieściliśmy treść kwestjonariusza, dołączonego do tego okólnika.

Jak zaznaczono w okólniku, sprawa posiadania ścisłych danych o składzie zarządów miejskich jest obecnie wyjątkowo ważna w związku z projektowaniem wydaniem t. zw. „małej ustawy samorządowej“, która ma być przedmiotem obrad Sejmu już w jesieni r. b. i która m. in. ma wprowadzić pewne zasadnicze zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy w odniesieniu do zarządów miejskich.

W dniu 16 lipca b. r. Związek Miast Polskich przesłał miastom, które nie nadesłały odpowiedzi na powyższy okólnik, pismo okólne z prośbą o jaknajrychlejsze przesłanie wypełnionego kwestjonariusza.

W dniu 23 lipca b. r. przesłano ponownie kwestjonariusz wraz z odpowiedniem pismem okólnem tym miastom, które przesłały dane tylko odnośnie do osoby burmistrza.

Wyniki ankiety muszą być opracowane już wkrótce, prosimy więc miasta, które nie nadesłały wypełnionego kwestjonariusza, albo też przesłały dane niezupełne (np. brak danych o wieku, wykształceniu, praktyce samorządowej członków zarządu, brak danych o innych członkach zarządu poza burmistrzem i t. p.) o bezwzględne nadesłanie wzgl. uzupełnienie danych ściśle według rubryk, podanych w kwestjonariuszu.

Apel powyższy dotyczy również miast niezwiązkowych.

#### NOWELIZACJA USTAWY O TYMCZ. UREGUL. FIN. KOMUN.

W powyższej sprawie Związek Miast Polskich przesłał do 48 większych miast następujący okólnik z dnia 24 lipca b. r. L. 2741:

„Wobec zamierzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych oraz innych ustaw podatkowych przez Ministerstwo Skarbu wyłącznie pod kątem widzenia pewnych uproszczeń w postępowaniu skarbowem i osiągnięcia tą drogą oszczędności w rządowej i komunalnej administracji skarbowej, zwracamy się do Zarządu z prośbą o przesłanie nam w możliwie najkrótszym czasie swych uwag odnośnie do potrzeb miejskich w tej dziedzinie.

W szczególności prosimy o nadesłanie uwag lub konkretnych wniosków odnośnie do procedury przy wymierzaniu, ściąganiu i umarzaniu podatku od nieruchomości, od lokali i placów niezabudowanych.

Jednocześnie zaznaczamy, że poza wymienionemi podatkami, należałoby, naszym zdaniem, znowelizować z pewną nawet fiskalną korzyścią dla miast następujące artykuły ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych:



1) art. 13 w kierunku nadania komunalnemu podatkowi aljenacyjnemu charakteru dodatku do państwowego podatku od przeniesienia tytułu własności nieruchomości, co dałoby pewne oszczędności oraz umożliwiłoby pobieranie powyższej opłaty od wyroków adjudykacyjnych (ob. „Samorząd Miejski“ Nr. 11 z b. r., str. 638);

2) art. 16 w kierunku nadania komunalnemu podatkowi od spadków i darowizn charakteru dodatku do państwowego podatku, co dałoby również pewne oszczędności;

3) art. 44 w kierunku wyraźnego nałożenia na kasy kolejowe obowiązku dostarczania gminom miejskim danych do wymiaru podatku od towarów przywożonych drogami żelaznymi lub wodnymi (art. 12 ustawy);

4) art. 55 w kierunku ustalenia pojęcia „ściąganie“ podatków w związku z wyrokiem N. T. A. z dn. 29.II.1928 r. (ob. „Przegląd Samorządowy“ Nr. 26/27, str. 544);

5) art. 38 w kierunku nadania związkom komunalnym legitymacji do wnoszenia odwołań względnie zaskarżenia do N. T. A. decyzji władz nadzorczych, którymi uwzględnione zostały wnoszone przez płatników odwołania (ob. „Samorząd Miejski“ z ub. r. Zeszyt 1 — 2, str. 61) i

6) wyraźnego zaznaczenia w znowelizowanej ustawie o niedopuszczalności egzekucji sądowej na należnościach u płatników z tytułu danin komunalnych (ob. „Samorząd Miejski“ z ub. r. Zeszyt 23, str. 1168).

Prosimy o wypowiedzenie się w powyższych sprawach i ewentualne nadesłanie dodatkowych uwag i wniosków“.

### WYKAZ ZOBOWIĄZAŃ MIAST.

W dniu 8 lipca r. b. został rozesłany do zarządów miast okólnik z załączonym wykazem i objaśnieniami w sprawie stanu zobowiązań miast na 1.4.1931 r.

Podkreślając jeszcze raz wielkie znaczenie, jakie mogą mieć dla miast nadesłane wykazy, zwracamy się do P. P. Prezydentów i Burmistrzów z prośbą o dopilnowanie sumiennego i jaknajrychlejszego ich wypełnienia i nadesłania. Okólnik ten i wykaz rozesłaliśmy do miast bez względu na to, czy miasto należy do Związku, czy nie, z uwagi na interes ogólny miast, jaki w danym wypadku wchodzi w grę.

Z nadesłanych dotychczas odpowiedzi zauważyliśmy, że nie wszystkie miasta wypełniły kwestjonariusz dobrze. Wadliwie wypełnione wykazy świadczą, że wypełniający albo nie przeczytał wcale całego wykazu i dołączonych objaśnień, albo przeczytał go nieuważnie. Ważniejsze spostrzeżone braki polegają na tem, że nazwy instytucyj i banków wymienionych w kwestjonariuszu, są wymieniane w innem miejscu niż wskazane, że wyszczególniane są nazwy firm i osób, względem których zobowiązania łącznie wynoszą mniej niż 5.000 zł. (patrz p. 3 uwag i objaśnień), że pozycja 3 i 4 w dziale VII wykazywana jest łącznie z pozycją 8, a powinna być wykazana oddzielnie, że należności za chorych umysłowych i wenerycznych pozycja 6-ta działy VII-my są podawane łącznie z należnościami za innych chorych, podczas gdy każda z tych sum winna być wymieniona oddzielnie. Na stronie ostatniej w zestawieniu wydatków i dochodów budżetowych sumy wydatków i dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych za poszczególne lata, są wykazywane łącznie, a powinny być wykazywane oddzielnie.

Pragnąc uniknąć zbędnej korespondencji, straty czasu i trudności w opracowaniu nadesłanego materiału, prosimy o uwzględnienie wyżej przytoczonych uwag.



## ZAPOMOGI Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWEGO.

Zwracamy uwagę zarządów miast na to, że Komisja Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego, utworzonego na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1.VI.1927 r. (Dz. U. Nr. 50, poz. 448) i Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25.VIII.1930 r. (Dz. U. Nr. 65, poz. 517) rozpoczęła udzielanie z tego Funduszu zapomóg związkom komunalnym.

Warunki, od których uzależnione jest przyznawanie zapomóg, wymienione zostały w okólniku Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 listopada 1930 r. Nr. 208, streszczonym w Nr. 23 „Samorządu Miejskiego“ z roku ubiegłego.

Część funduszu zapomogowego została już rozdzielona, pozostała część, którą można będzie zadysponować w roku bieżącym, będzie rozdzielana na jesieni b. r.

Wspomniany fundusz jest bardzo szczupły; wysokość już udzielonych zapomóg waha się od 10 do 60.000 zł. dla jednego związku komunalnego. O wyższej sumie dla jednego związku komunalnego zdaje się mowy być nie może i nadal.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po zapoznaniu się z materiałami, nadesłanymi przez związki komunalne, ubiegające się o zapomogi, zwróciło w ostatnich czasach uwagę w okólnikowym piśmie na to, że na przyszłość wymagać będzie ścisłego wypełniania warunków, wymaganych w powołanym wyżej okólniku, przedewszystkiem zaś udowodnienia:

1) że związek komunalny zastosował w swej gospodarce wszystkie środki, zmierzające do zrównoważenia budżetu, a więc z jednej strony wprowadził oszczędności, a z drugiej strony wykorzystywał w pełnej wysokości dostępne mu źródła dochodowe,

2) że trudności finansowe, wyrażające się w tem, że związek komunalny nie jest w stanie wypełnić nawet swych ustawowych obowiązków i uzasadniające wystąpienie o zapomogę, powstały bez własnej winy organów związku,

3) że gospodarka związku komunalnego nawet pod względem formalnym wolna jest od poważniejszych braków, a w szczególności, że związek komunalny prowadzi prawidłową rachunkowość.

Ministerstwo kładzie szczególny nacisk na to, żeby istnienie wyżej wymienionych warunków potwierdzone zostało przez inspekcję całokształtu gospodarki związku komunalnego i to bądź przez inspekcję z ramienia władz nadzorczych, bądź też przez rewizję ze strony Komisji Rewizyjnej danego związku przy obowiązkowym współudziale rzeczoznawców w pracach tej komisji.

W praktyce Komisja Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego uznaje za dostateczną w braku wyników inspekcji z ramienia władz nadzorczych — inspekcję przeprowadzoną — o ile chodzi o miasta — przez Związek Miast, bądź też przez radziecką komisję rewizyjną przy współudziale Związku Miast. Inspekcja gospodarki miejskiej powinna być zasadniczo przeprowadzona w tym roku, w którym związek komunalny występuje o zapomogę.

Powyższe stanowisko zajęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po uprzednim rozważeniu sprawy na posiedzeniu Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Na podstawie dotychczasowej praktyki zaznaczamy, że szanse do otrzymania zapomogi mogłyby mieć te związki komunalne, które:



1) nawiedzone zostały klęskami elementarnymi,  
2) zniszczone zostały w dużym stopniu przez działania wojenne i w związku z tem właśnie mają dotychczas — niezależnie od innych przyczyn — trudności finansowe,

3) są ośrodkami przemysłowemi, względnie znajdują się w bliskim sąsiedztwie z temi ośrodkami i odczuwają dotkliwie skutki zmniejszenia produkcji, powodujące zmniejszenie wpływów i zwiększenie wydatków na opiekę społeczną,

4) wykazały w swej gospodarce pożyteczną inicjatywę, stając się pod tym względem wzorem dla innych związków komunalnych (np. rozwiązały w sposób gospodarczo dobry zagadnienie zaopatrzenia ludności w wodę i t. p.).

Rzecz oczywista, że oprócz wyżej podanych warunków konieczne jest istnienie innych warunków, o których była mowa wyżej, a więc udowodnienie m. in. istniejących trudności finansowych i wykazanie się tem, że związek komunalny zastosował wszelkie środki dla ratowania swej gospodarki własnymi siłami.

Podania o zapomogi należy przysyłać jak najspieszniej adresując je do Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowego - Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie (Pl. Napoleona 7); termin prekluzyjny dla wnoszenia podań, które mogą być rozpatrzone na posiedzeniu w jesieni jest — 1 września b. r.

Komunikując o tem, przypominamy, że w Nr. 13 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. zamieściliśmy kwestjonariusz, prosząc o wypełnienie go przez miasta, zwracające się do Komisji Komunalnego Funduszu Zapomogowego o pożyczkę. Taki sam kwestjonariusz prosimy wypełnić i przesłać nam z odnośnemi materiałami rachunkowemi w wypadku ubiegania się miasta o zapomogę. Zbędnem to będzie tylko w tym wypadku,

gdy miasto przesłało już Związkowi żądane materiały i wypełniło kwestjonariusz przy sposobności wystąpienia w tymże roku o pożyczkę; wówczas miasto może powołać się tylko na przesłany poprzednio kwestjonariusz.

Niezależnie od wypełnienia rubryk, zawartych w kwestjonariuszu, prosimy o podanie na jego wolnej stronie bliższych wyjaśnień, odnoszących się do:

1) sprawy ewent. niewykorzystania w pełnej wysokości wszystkich źródeł dochodowych (odmowa zatwierdzenia ze strony władz nadzorczych, specjalne lokalne warunki, uniemożliwiające wykorzystanie podatków lub podwyższenie stawki podatkowej),

2) sposobu zastosowania oszczędności w gospodarce miejskiej, a mianowicie wskazania na czem te oszczędności polegają (np. zmniejszenie liczby personelu, likwidacja tego lub innego urządzenia miejskiego, zmniejszenie subwencji udzielanych przez miasto i t. p.),

3) stanu inwestycji miejskich, z powodu których miasto ma trudności finansowe (co skłoniło miasto do podjęcia inwestycji, w jakim stadium znajdują się rozpoczęte, a niedokończone inwestycje, ile potrzeba na ich wykończenie i t. p.),

4) stanu prac inwestycyjnych prowadzonych obecnie przez miasto i z jakich środków pokrywa odnośne wydatki.

### LUSTRACJE MIAST.

W piśmie okólnem z dnia 29 maja b. r. L. dz. 2554 do miast w sprawie uruchomienia oddziału lustracyjnego (Sam. Miejski Nr. 11, str. 624 — 625 z r. b.) Związek Miast Polskich podał do wiadomości, iż przy zgłoszeniu się miasta o dokonanie lu-



stracji dane miasto powinno przesłać wymienione w tem piśmie materiały celem skrócenia pobytu lustratora na miejscu a w związku z tem — zmniejszenia kosztów lustracji. Ponieważ niektóre miasta nie stosują się do tego i powodują przez to zbędną korespondencję, stratę czasu i opóźnienie terminu rozpoczęcia lustracji w danem mieście, — Związek Miast Polskich przypomina, że każde miasto równocześnie ze zgłoszeniem się o przeprowadzenie lustracji powinno przysłać Związkowi M. P.:

- 1) budżet na rok bieżący a w braku takiego — budżet zeszłoroczny,
- 2) bilans roczny za rok ubiegły wraz ze wszystkimi załącznikami,
- 3) bilans miesięczny (brutto) z załącznikami za miesiąc poprzedzający miesiąc, w którym ma być dokonana lustracja,
- 4) statut etatów stanowisk służbowych,
- 5) statut organizacyjny magistratu, względnie dane dotyczące organizacji administracji,

Jeżeli lustracja ma objąć również przedsiębiorstwa miejskie, należy ponadto przysłać ostatni bilans roczny z załącznikami i bilans brutto z aneksami za ostatni miesiąc, poprzedzający termin lustracji oraz statuty organizacyjne przedsiębiorstw miejskich.

Jeżeli miasto nie posiada któregokolwiek z wymienionych materiałów, należy o tem Związkowi M. P. zakomunikować.

Ponadto Związek M. P. prosi o zgłaszanie zapotrzebowania na przeprowadzenie lustracji przynajmniej na miesiąc przed terminem, w którym lustracja miałaby być przeprowadzona. Jeżeli zaś miastu nie zależy na ściśle określonym terminie rozpoczęcia lustracji, to w takich wypadkach Związek Miast Polskich będzie rozpoczynał lustrację z reguły po upływie miesiąca od dnia zgłoszenia się miasta o lustrację, a to ze względu na nawal pracy w biurze Związku.

#### PROJEKT PRZEPISÓW MIEJSCOWYCH O ZAOPATRYWANIU W WODĘ ORAZ ODWODNIENIU NIERUCHOMOŚCI W OSIEDLACH, POSIADAJĄCYCH WODOCIĄG I KANALIZACJĘ GMINNĄ.

Min. Rob. Publ. opracowało projekt przepisów miejscowych o zaopatrywaniu w wodę oraz odwodnieniu nieruchomości. Projekt ten został przesłany Związkowi Miast w celu wyrażenia swej opinii.

W dniu 24 lipca przesłany został M. R. Publicznych obszerny memoriał w tej sprawie na podstawie prac Komisji Urbanistycznej Związku. Poza licznymi proponowanymi zmianami i uzupełnieniami natury technicznej i administracyjnej, w memoriale zostały poruszone sprawy ogólniejszego znaczenia:

1) Związek Miast uważa za celowe i pożyteczne opracowanie wspomnianych wyżej przepisów wzorowych, celem ułatwienia miastom uregulowania tak ważnej dziedziny gospodarki miejskiej,

2) Związek Miast wypowiada się za zniesieniem zakazu zamykania wody przez miejskie zakłady wodociągowe w tych nieruchomościach, których właściciele systematycznie niepłacą należności za wodę. Związek Miast jest zdania, że istnienie tego zakazu powoduje wielkie straty finansowe i w konsekwencji prowadzi do gospodarczej ruiny miejskie zakłady wodociągowe. Zarządy miast z tego uprawnienia korzystać będą oczywiście tylko po wykorzystaniu wszystkich innych środków prawnych i administracyjnych i zapewnieniu możliwości korzystania z wody z pobliskich źródeł ulicznych,



3) Związek Miast wypowiada się przeciw zatwierdzaniu wysokości opłat za wodę i kanały przez M. R. Publ., uważając, że sprawa ta jest uregulowana ustawą o tymczasowym uregul. fin. kom., a umieszczenie szczegółowej taryfy opłat w przepisach miejscowych, podlegających zatwierdzeniu przez Min. Rob. Publicznych w konsekwencji prowadziłoby do zatwierdzania również i wysokości opłat,

4) Związek Miast wyraził pogląd, że dla racjonalnej organizacji i gospodarki przedsiębiorstw wodociagowych i kanalizacyjnych należy dążyć do oparcia opłat za wodę na podstawie wskazań wodomierzy i do stopniowego skasowania opłat ryczałtowych (od czynszu, bydła i t. p.).

#### KOMUNALNY PODATEK OD TOWARÓW PRZYWOŻONYCH DROGAMI ŻELAZNEMI.

W piśmie z dnia 28.III. r. b. Nr. D. V. 703/3 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że sole kuchenne, przemysłowe i bydlęce korzystają z ulgowej stawki, przewidzianej w ust. IV. § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6.X.1930 r. (Dz. Ust. Nr. 80, poz. 633) tylko wtedy, o ile nie stanowią przedmiotu monopolu państwowego i nie podlegają podatkowi od spożycia, zużycia względnie produkcji.

Na skutek zapytań magistratów niektórych miast, jakie są kryteria do każdorazowego ustalania, czy żądany ładunek soli stanowi przedmiot monopolu państwowego i podlega podatkowi od spożycia, zużycia, względnie produkcji, Związek Miast zwrócił się pismem z dnia 28.V. b. r. do Ministerstwa Skarbu o udzielenie autorytatywnych w tym względzie wyjaśnień.

Odpowiadając na powyższe pismo Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 23.VII b. r. L. dz. O. V. 1939/3 wyjaśniło: że według § 1. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24.XI.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 686) wszelka sól jadalna, tak warzona, jak i sól kamienna zarówno czysta, jak i zmieszana z innymi ciałami stanowi obecnie na obszarze Rzeczypospolitej przedmiot państwowego monopolu sprzedaży. Przedmiotem tedy monopolu jest zarówno sól kuchenna, warzona i kamienna, jako też sól bydlęca, mielona i spiżowa w kruchach, sól przemysłowa i kąpielowa oraz solanka.

Nadto Ministerstwo Skarbu zauważa, iż według wzorowego statutu o podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi, wolne są od tegoż podatku m. in. towary, stanowiące monopol państwowy, a to zgodnie z postanowieniem ust. 1 art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

#### O WYMIAR I POBÓR DANIN NA RZECZ POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

W Nr. 18 „Samorządu Miejskiego“ z dnia 1 października 1930 r. na str 869 — 870 podaliśmy treść memorjału w powyższej sprawie Związku Miast Polskich z dnia 16.IX.1930 r. L. 1235/30, skierowanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W związku z wymienionym memorjałem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik Nr. 129 z dnia 13 lipca b. r., przesłany w odbicie do Związku Miast przy piśmie Ministerstwa z dnia 21 lipca b. r. L. SF. 3294/4. Treść tego okólnika zamieszczamy w przeglądzie ustaw i rozporządzeń w niniejszym numerze.



## REGULAMIN CZYNNOŚCI RAD MIEJSKICH NA TERENIE WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Jak informowaliśmy w Nr. 8 „Samorządu Miejskiego“ z 15 kwietnia b. r. str. 443, Związek Miast Polskich otrzymał z Min. Spraw Wewn. projekt wzorowego regulaminu czynności rad miejskich na obszarze wojew. poznańskiego i pomorskiego celem zakomunikowania swych uwag co do tego projektu.

Po zasięgnięciu opinii miast zainteresowanych i porozumieniu z Kołami Miast Wielkopolski i Pomorza oraz z Biurem Samorządowym w Poznaniu, Związek Miast Polskich opracował obszernie uwagi do projektu tego statutu, które zostały przesłane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych przy piśmie Związku Miast z dnia 27 czerwca b. r. L. 2351/7

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wkrótce zamierza wydać wzorowy regulamin czynności rad miejskich na obszarze Wielkopolski i Pomorza.

### Z KOMISJI URBANISTYCZNEJ ZWIĄZKU MIAST.

W okresie od stycznia r. b. Komisja Urbanistyczna odbyła 7 posiedzeń. Przedmiotem narad Komisji były sprawy, związane z opracowaniem norm wynagrodzenia za sporządzanie projektów planu zabudowania miast, oraz ustalenia zakresu, jaki powinien obejmować projekt ogólnego i szczegółowego planu zabudowania miast. Również omawiany był projekt normalnej umowy na sporządzanie projektów planu zabudowania. Komisja Urbanistyczna zajmowała się ponadto sprawą sporządzania planów pomiarowych sposobem fotogrametrycznym dla celów projektowania planów zabudowania (planów regulacyjnych), oraz sprawą projektu przepisów o zaopatrywaniu w wodę i odwodnieniu nieruchomości, opracowanych przez Min. R. Publicznych, przekazanych Komisji przez Zarząd Związku do wyrażenia swej opinii. Prace nad tą ostatnią sprawą zostały ukończone i obszerna opinia o tym projekcie została już posłana Ministerstwu Robót Publicznych i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

### REORGANIZACJA STUDJUM ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ.

Nawiązując do komunikatów w powyższej sprawie i zamieszczonych w Nr. 12 „Samorządu Miejskiego“ z 15.VI. b. r. str. 640 i w Nr. 13 z 1.VII. b. r. str. 754, podajemy do wiadomości, iż w dniu 3 lipca b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Studium Administracji Komunalnej, na którym przyjęto plan reorganizacji Studium w myśl zasad, wysuniętych w memorjale Związku Miast i Związku Powiatów R. P.

Sprawa ta była rozpatrywana jeszcze przez Wydział Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. oraz Senat W. W. P. i obecnie znajduje się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych celem uzyskania zatwierdzenia zmienionego statutu Studium.

### Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWEGO.

W dniu 14 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Kom. Fund. na którym rozpatrywane były sprawy techniczne, dotyczące postępowania przy wypłacaniu przyznanych Związkom Komunalnym zapomóg oraz sprawy prolongat udzielonych pożyczek.

Najbliższe posiedzenie Komisji Kom. Fund. Pożyczek Zapom. odbędzie się dnia 4 sierpnia b. r. Zwracamy uwagę miast, które zgłaszają się o pożyczkę wzgl. zapo-



mogi do Kom. Funduszu Pożycz. Zapom. na okólnik Zw. Miast w tych sprawach i kwestjonariusz zamieszczony na str. 748 — 751 „Samorządu Miejskiego“ Nr. 13 z dnia 1 lipca r. b.

### Z PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU DROGOWEGO.

W pierwszych dniach lipca, jak informowaliśmy w Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ z 15 maja b. r. str. 570, miało się odbyć kolejne posiedzenie Komisji Opiniodawczej dla rozpatrzenia podań związków samorządowych o przyznanie pożyczek na cele drogowe.

Wobec nieprzelania z budżetu Państwowego Funduszu Drogowego żadnych kredytów na zasilenie drogowego funduszu pożyczkowego Min. Rob. Publ. i wobec nieprzewidywania takiego zasilenia w III. kwartale b. r., posiedzenie Komisji Opiniodawczej nie odbyło się.

Wpływy do drogowego funduszu pożyczkowego, jakie się okazały w Polskim Banku Komunalnym ze zwrotu pożyczek drogowych, udzielonych samorządom w latach ubiegłych, Min. Rob. Publ. użyje na przyznanie pożyczek samorządom w myśl rozdziału, przyjętego przez Komisję na posiedzeniu w dniu 6 maja b. r. (pożyczki drugiej kolejności).

### GOSPODARCZY ZJAZD MIAST WOJEW. POZNAŃSKIEGO I POMORSKIEGO W TCZEWIE I GDYNI 2 — 3 LIPCA 1921 R.

Zjazd ten odbył się ściśle według programu, zamieszczonego w Nr. 12 „Samorządu Miejskiego“ z 15.VI. b. r. str. 691 — 692.

Na Zjeździe było reprezentowanych przeszło 80 miast. Ministerstwo Robót Publicznych reprezentował inż. Kania, Dep. Zdrowia Min. Spraw Wewn., in. Rudolf, naczelnik wydziału, p. Wojewodę Pomorskiego — dr. Krysiński, nacz. wydziału zdrowia woj. pomorskiego, w imieniu p. Wojewody Poznańskiego wziął udział w Zjeździe p. Trzciniński, nacz. wydziału samorządowego woj. poznańskiego.

Zjazd zagał członek Zarządu Związku Miast, prezydent m. Grudziądza, p. Włodek.

W pierwszym dniu obrad przewodniczył burmistrz m. Tczewa p. Wojczyński, a w skład prezydium Zjazdu weszli: prezes Rady miejskiej m. Tczewa — dr. Ćwikliński, prezes Koła Miast Wielkopolski, prezydent m. Gniezna, p. Barciszewski i prezes Koła Miast Pomorskich prezydent m. Grudziądza — Włodek.

W drugim dniu obrad, w Gdyni, przewodnictwo objął prezes Koła Miast Wielkopolski p. Barciszewski. W skład prezydium Zjazdu weszli p. Zabierzowski, komisarz rządowy m. Gdyni i p. Włodek, prezes Koła Miast Pomorskich.

Referaty, wygłoszone na Zjeździe, ukazały się w druku w wydaniu książkowym, wobec czego nie omawiamy ich tu szerzej.

Dyrektor Związku Miast p. Porowski zobrazował ogólną działalność Związku Miast i jej wyniki, a następnie zwrócił uwagę na akcję bezpośredniej pomocy, udzielanej miastom przez Związek. Referent podkreślił naogół przychylnie ustosunkowanie się sfer rządowych do postulatów Związku Miast w sprawie finansów miejskich. Szeroko omówioną została sprawa t. zw. „małej ustawy samorządowej“ na tle tez, wysuniętych przez Związek Miast.

Po wysłuchaniu tego referatu Zjazd, na wniosek zebranych, powziął uchwałę: „Zjazd potwierdza stanowisko swych reprezentantów w Zarządzie Związku Miast Pol-



skich, polegające na tem, że mała ustawa samorządowa w niczem nie powinna naruszać istniejącego ustroju miast woj. Zachodnich“.

Prezes Barciszewski w referacie o przemyśle bekonowym w Polsce a rzeźniach miejskich zobrazował znaczenie tego przemysłu dla Państwa, a w szczególności dla Pomorza i Wielkopolski, które produkuje 70% całego eksportu bekonów z Polski, oraz wskazał na istniejące usterki w organizacji tego przemysłu i sposoby zaradzania tym usterkom.

Zjazd uchwalił jednogłośnie następujący wniosek, zgłoszony przez referenta:

„Wzywa się Zarząd Związku Miast Polskich do:

- 1) zajęcia się tem ważnem zagadnieniem przemysłu bekonowego;
- 2) powołania do życia specjalnego referatu, poświęconego temu zagadnieniu;
- 3) rozważenia, czy nie zalecałoby się stworzyć w łonie Związku Miast Polskich osobnej sekcji, w której złączonoby te miasta, w których rzeźniach wytwarza się bekony“.

Dyrektor Gazowni Miejskiej w Poznaniu inż. Dziurzyński w referacie o gospodarce w gazowniach miejskich przedstawił przedwojenny i obecny stan naszych gazowni i porównał go ze stanem gazowni zagranicą. W zakresie gazownictwa pozostajemy daleko w tyle i nie wykorzystujemy naszych możliwości. Referat uważa, iż inicjatywę poprawy tego stanu rzeczy powinien wziąć w swe ręce Związek Miast z tego względu, iż prawie wszystkie gazownie są własnością miejską.

Wnioski, wysunięte przez referenta, co do utworzenia przy Związku Miast stałego inspektoratu gazowni, którego celem byłaby kontrola i pomoc przy reorganizacji tych zakładów, oraz urządzenia kursów specjalnych dla kierowników gazowni, — zostały przez Zjazd przyjęte.

Następnie o stanie gospodarki wodociągów i kanalizacji wygłosił referat dyrektor Polsk. Instytutu Wodoc. - Kanal. p. Piekarski.

Na podstawie materiałów, zebranych drogą ankiety, oraz opracowanych wykresów, referent stwierdził, iż stan ten nie jest dobry.

Dr. Łazarowicz omówił sposoby oczyszczania ścieków oraz usuwania śmieci miejskich. Sprawy te są niezmiernie ważne dla podniesienia stanu sanitarnego naszych miast. Referent, operując obfitym materiałem, przedstawił różne systemy w tej dziedzinie oraz z kalkulacją kosztów urządzenia dla miast różnej wielkości.

W znakomicie opracowanym referacie o zasadach gospodarki przedsiębiorstw komunalnych naczelnik wydziału samorządowego wojew. poznańskiego p. Trzcinski zobrazował tę gospodarkę i zwrócił uwagę na przyczyny niewłaściwego w wielu wypadkach funkcjonowania tych przedsiębiorstw.

Do przyczyn tych referent zalicza przestarzałe urządzenia techniczne, nienależycie wyszkolony personel, braki w organizacji administracji przedsiębiorstw, brak racjonalizacji przy przebudowach i brak zastosowania rachunkowości podwójnej.

Inż. Paprocki, prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich wygłosił referat p. t. „Rola samorządu przy opracowaniu i realizacji planów zabudowania miast“, w którym przedstawił jakie momenty należy brać pod uwagę przy opracowywaniu tych planów oraz wskazał kalendarz czynności organów miejskich w tej sprawie.

O budowie ulic w m. Gdyni wygłosił referat inż. Zaorski, który omówił plan zabudowy miasta, typy i charakterystykę ulic, sposób ich wykonania, oraz powierzchnię poszczególnych rodzajów nawierzchni i ceny jednostkowe ich wykonania.



Na zakończenie Zjazd powziął rezolucję o nierozzerwanej łączności Pomorza z całą Polską.

Wyniki Zjazdu znalazły przychylny oddźwięk w prasie samorządowej: „Wiadomości Samorządowe“ Nr. 13/14 z 1 i 15.VII b. r. piszą: „Śmiało można powiedzieć, że był to jeden z najcelowszych i najwięcej interesujących zjazdów miast ze względu na konkretne, bardzo ważne problemy gospodarki miejskiej i z tego powodu należy się Związkowi Miast szczerza wdzięczność za zorganizowanie Zjazdu“.

## Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

### ZALICZENIE OSADY LACHOWICZE W POCZET MIAST (WOJ. NÓWOGRÓDZKIE).

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 448) osadę (miasteczko) Lachowicze, wchodzące w skład gminy wiejskiej Lachowicze w powiecie baranowickim, wojew. nowogródzkim — zaliczono w poczet miast. Do nowoutworzonego miasta włączono jednocześnie osiedle Mała Łotwa i stację kolejową Wiedźma.

### ROZSZERZENIE GRANIC MIASTA SIEDLEC (WOJ. LUBELSKIE).

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12.VI.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, p. 449) rozszerzono granice miasta Siedlec przez włączenie do jego obszaru około 1580 ha gruntów z gmin Stara Wieś i Niwiski powiatu Siedleckiego.

### LIKWIDACJA KRAJOWEGO PATRONATU RĘKODZIEL I DROBNEGO PRZEMYSŁU WE LWOWIE.

W Nr. 56 Dziennika Ustaw pod poz. 450 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1931 r. o likwidacji Krajowego Patronatu Rękodziel i Drobного Przemysłu w b. Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie. Funkcje Patronatu przejęło częściowo Ministerstwo Przemysłu i Handlu, częściowo izby rzemieślnicze i izby przemysłowo - handlowe.

### WARUNKI I ZASADY, OBOWIĄZUJĄCE PRZY WYSYŁANIU PRZESYŁEK, ZWOLNIONYCH OD OPLATY POCZTOWEJ.

Rozporządzeniem Ministra Pocht i Telegrafów z dnia 21 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 452) uchwalone zostały warunki i zasady, obowiązujące przy wysyłaniu przesyłek, zwolnionych od opłaty pocztowej. Rozporządzenie to dotyczy również i urzędów samorządowych i określa szczegółowo, w jaki sposób winny być znaczony (pieczętowane) odpowiednie przesyłki, wysyłane m. in. przez magistraty w t. zw. poręczonym zakresie działania.



**GODZINY OTWARCIA MIEJSC ZAWODOWEJ SPRZEDAŻY, BUFETÓW I ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH W OBRĘBIE DWORCÓW KOLEJOWYCH.**

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami rozporządzeniem z dnia 23 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 453) określił godziny otwarcia różnego typu miejsc zawodowej sprzedaży, bufetów i zakładów fryzjerskich w obrębie dworców kolejowych.

**ZNIESIENIE SĄDÓW GRODZKICH W JANOWIE k/PIŃSKA (WOJEW. POLESKIE) I SZACKU (WOJEW. WOŁYŃSKIE).**

Dwoma rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 maja b. r. i z dnia 8 czerwca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 454 i 455) zniesione zostały sądy grodzkie: w Janowie k/Pińska i Szacku. Okręg sądu w Janowie objął sąd grodzki w Drohiczynie (woj. poleskie), a okrąg sądu w Szacku — przejął sąd grodzki w Lubomlu (woj. wołyński).

**ZMIANA ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZEGO DO USTAWY O PAŃSTWOWYM FUNDUSZU DROGOWYM.**

W Nr. 56 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 458 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Skarbu z dnia 10 czerwca 1931 r. w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym. Zmiana dotyczy innego sposobu obliczania wysokości ryczałtowej opłaty oraz opłat rocznych od reklam, umieszczonych wzdłuż dróg publicznych.

**PODWYŻSZENIE PORĘKI PAŃSTWOWEJ ZA WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE ZŁOŻONE W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.**

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 26 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 459) podwyższona została poręka państwowa za wkłady oszczędnościowe, złożone w Banku Gospodarstwa Krajowego z złotych w zlocie 34.400.000 do 50.000.000 złotych w zlocie.

**PODWYŻSZENIE OPLAT ZA PASZPORTY NA WYJAZD ZAGRANICĘ.**

Rozporządzeniem Ministra Skarbu wydanem w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 20 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 460) podwyższone zostały znacznie (w wielu wypadkach dwukrotnie) opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę.

**ZNIESIENIE URZĘDU BUDOWY GMACHÓW PAŃSTWOWYCH W MIEŚCIE ST. WARSZAWIE.**

Rozporządzeniem Ministra Robót Publicznych z dnia 27 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 463) został zniesiony urząd budowy gmachów państwowych w mieście st. Warszawie. Czynności urzędu przechodzą na Komisarza Rządu miasta st. Warszawy.



### ZMIANA TARYFY POCZTOWEJ, TELEGRAFICZNEJ I TELEFONICZNEJ.

W Nr. 57 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 464 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pocht i Telegrafów z dnia 16 czerwca 1931 r. w sprawie częściowej zmiany i uzupełnienia taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

### PRZENIESIENIE SIEDZIBY SĄDU GRODZKIEGO Z GŁÓWNA DO STRYKOWA. (WOJEW. ŁÓDZKIE).

Z dniem 1 sierpnia 1931 r. przeniesiona została siedziba sądu grodzkiego z Główna do Strykowa w powiecie brzezińskim w okręgu sądu okręgowego w Łodzi. Przeniesienie to zostało dokonane rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 465).

### PRYZNANIE PRAWA DO ZASIŁKÓW CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYM ROBOTNIKOM NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW ŚLĄSKIEGO I KIELECKIEGO.

Minister Pracy i Op. Społ. rozporządzeniem z dnia 18 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 466) przyznał w okresie od dnia 1 do 30 czerwca 1931 r. prawo do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku na 1 bądź 2 dni pracy. Rozporządzenie dotyczy 25 hut, kopalń i fabryk, położonych na obszarze województw kieleckiego i śląskiego. W Nr. 61 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 497 ukazało się analogiczne rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 1 lipca 1931 roku przyznające te uprawnienie robotnikom na czas od 1 do 31 lipca b. r.; rozporządzenie dotyczy robotników 27 różnych zakładów pracy.

### LIKWIDACJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO - SZKOLNYCH DLA INWALIDÓW W PIOTRKOWIE.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 484) zostały zlikwidowane państwowe zakłady przemysłowo - szkolne dla inwalidów w Piotrkowie. Likwidację ma przeprowadzić Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

### PRZEPISY MIEJSCOWE M. ST. WARSZAWY O OPLATACH ZA WYDAWANIE POZWOLEŃ NA ROBOTY BUDOWLANE.

W Nr. 141 Monitora Polskiego z r. b. pod poz. 214 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 15 czerwca 1931 r. w sprawie przepisów miejscowych o opłatach za czynności, wykonywane przez magistrat m. st. Warszawy przy wydawaniu pozwoleń na roboty budowlane i na użytkowanie budynków.

### WZNOWIENIE ROBÓT PRZY BUDOWIE LINII KOLEJOWEJ PŁOCK - SIERPC

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1931 r. (Monitor Polski Nr. 142, poz. 216) podwyższono kredyt budżetu Ministerstwa Komunikacji na rok bieżący o kwotę 300.000 zł. na wznowienie robót przy budowie linii kolejowej Płock - Sierpc.



## ZNIESIENIE EKSPOZYTURY STAROSTWA BIELSKIEGO W SIEMIATYCZACH (WOJEW. BIAŁOSTOCKIE).

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 czerwca 1931 r. (Monitor Polski Nr. 142, poz. 217) zniesiona została ekspozytura starostwa bielskiego w Siemiatyczach w powiecie bielskim, województwie białostockiem.

## STATUT ORGANIZACYJNY MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1931 r. (Monitor Polski Nr. 143, poz. 218) zmieniono dotychczasowy statut organizacyjny Ministerstwa Poczty i Telegrafów. W myśl nowego statutu Ministerstwo dzieli się na 3 departamenty: I Administracyjny (trzy wydziały), II Pocztowy (trzy wydziały) i III techniczny (trzy wydziały), a ponadto istnieje: Biuro Personalne i Wydział Wojskowy.

## WYKAZ SZKÓŁ.

Według ogłoszonego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako załącznik do okólnika z dn. 24.6.1931 r., („Monitor Polski“ Nr. 168, poz. 243), wykazu szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych w r. 1931/32 w myśl ust. 3 art. 10 ustawy z dn. 9.10.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924):

1) na ogólną liczbę 344 szkół ogólnokształcących średnich jest 31 szkół, a zatem 9%, utrzymywanych przez gminy miejskie (miasta Bydgoszcz (2), Czarnków, Dobromil, Gniezno, Gostyń, Grodzisk Wlk., Jędrzejów, Kałusz, Kozienice, Leszno, Lida, Łódź, Międzychód Międzyrzec Podl., Ostrzeszów, Otwock, Przasnysz, Przeworsk, Rypin, Strzyżów, Tomaszów Maz., Toruń, Warszawa (5), Żyrardów (2) i Żnin), oraz 10 szkół, a zatem 3%, utrzymywanych przez powiatowe związki komunalne;

2) na ogólną liczbę 70 zakładów kształcenia nauczycieli jest 5 zakładów, a zatem 7%, utrzymywanych przez gminy miejskie (miasta: Częstochowa, Jordanów, Ropczyce, Stryj i Wadowice) i 1 zakład (1%), utrzymywany przez powiatowy związek komunalny;

3) na ogólną liczbę 335 szkół zawodowych jest 19 szkół, a zatem 6%, utrzymywanych przez gminy miejskie (miasta: Bydgoszcz, Brześć n. B., Gniezno, Inowrocław, Kozienice, Kraków, Międzyrzec, Niepołomice, Ostrów Wlk. (2), Oszmiana, Poznań, Radom, Wadowice i Warszawa (5) oraz 10 szkół, a zatem 3%, utrzymywanych przez wojewódzkie powiatowe związki komunalne;

4) na ogólną liczbę 60 szkół artystycznych są 2 szkoły, a zatem 3%, utrzymywane przez gminy miejskie (miasta: Bydgoszcz i Warszawa).

## UPRAWNIENIE ELEKTRYCZNE DLA OKRĘGU RADOMSKO - KIELECKIEGO.

W Nr. 145 Monitora Polskiego r. b. ukazało się obwieszczenie Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 28 maja 1931 r. o nadaniu w dniu tym spółce: „Zjednoczenie Elektrowni Okręgu Radomsko - Kieleckiego, Spółka Akcyjna“ uprawnienia rządowe Nr. 151.

Obszar uprawnienia obejmuje: powiaty jędrzejowski, opoczyński, sandomierski, kozienicki, radomski, konecki, ilżecki, opatowski, kielecki, miasto Pinczów i dwie gminy wiejskie pow. pińczowskiego, sześć gmin wiejskich powiatu stopnickiego, wojewódz-



stwa kieleckiego, powiatu puławskiego, dwóch miast i trzynastu gmin powiatu garwo-  
lińskiego, województwa lubelskiego, oraz 2 miasta (Nowe - Miasto, Warka) i 1 gminy  
wiejskiej z obszaru województwa warszawskiego. Ponadto hurtowo może dostarczać  
uprawniony energję na obszarze miasta Radomia (z pewnemi ograniczeniami) oraz na  
obszarze miast: Kielc, Ostrowca, Chmielnika i Puław.

Uprawnienie zostało nadane na lat 40. Uprawniony będzie pobierał energję z już  
istniejących na tym obszarze zakładów elektrycznych, lub też zobowiązany jest czę-  
ściowo wykupić istniejące zakłady, a ponadto wybudować swój własny zakład, sieć wy-  
sokiego i niskiego napięcia i stacje przetwórcze.

Maksymalna opłata za energję elektryczną dla odbiorców detalicznych wynosi  
na niskiem napięciu dla światła 90 groszy za kilowatgodzinę, dla siły 45% opłat za  
światło, a na wysokiem napięciu dla światła i siły 80% odnośnych opłat na niskiem  
napięciu. Odbiorcy hurtowi mają płacić 30 groszy za kilowatgodzinę. Treść upra-  
wnienia dzieli się na następujące rozdziały: I. Postanowienia ogólne, II. Wykonanie  
zakładu elektrycznego, III. Dostarczanie energii, IV. Oświetlenie uliczne, V. Opłaty za  
energję i liczniki, VI. Kontrola, rachunkowość, VII. Pracownicy, VIII. Kaucje i kary.

#### OCHOTNICY — INWALIDZI — ZWOLNIENI OD STAWIENNICTWA PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 108 z dnia 22 czerwca b. r.  
wyjaśniło, że ochotnicy — inwalidzi, którzy na zasadzie odnośnych orzeczeń Komisji  
wojskowo - lekarskiej, zakwalifikowani zostali do kat. C, D lub E z przyznaniem pro-  
centu inwalidztwa wolni są od stawiennictwa przed dodatkowemi komisjami poboro-  
wemi, celem zbadania ich stanu zdrowia.

#### WYDAWANIE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH OSOBOM POSZUKUJĄCYM PRACY.

W okólniku Nr. 109 z dnia 20 czerwca b. r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
polecilo podległym władzom zaprzestać wydawania normalnych paszportów zagranicz-  
nych, osobom, które wyjechać pragną zagranicę w poszukiwaniu pracy. Osoby takie  
mogą otrzymywać specjalne dla nich przeznaczone paszporty i wyjeżdżać do tych  
państw, gdzie mają szanse uzyskania pracy i nie narażają państwa na pokrywanie  
kosztów przymusowej repatriacji.

#### EMIGRACJA DO PALESTYNY OSÓB W WIEKU PRZEDPOBOROWYM.

Okólnikiem Nr. 111 z dnia 25 czerwca 1931 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
wyjaśniło, że zaświadczenia Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego  
w Warszawie, wydawane na emigrację do Palestyny osobom w wieku poborowym,  
należy uważać jako dokumenty, stwierdzające bezwzględną konieczność wyjazdu  
tych osób zagranicę.

#### WYSYLANIE PRZEZ GMINY KART MELDUNKOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 112 z dnia 26.VI. b. r. zezwo-  
liło gminom na wysyłanie właściwym powiatowym komendom uzupełnień kart  
meldunkowych nie przesyłką poleconą, lecz zwykłą, a więc obecnie gminy żadnych  
kosztów z tego tytułu ponosić nie będą.



## WYSOKOŚĆ OPLAT ZA PODWODY.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło w okólniku Nr. 114 z dnia 26 czerwca 1931 r., że na obszarze województw wschodnich storostowie powiatowi uprawnieni są do ustalania wysokości opłat za podwody, dostarczane dla władz i urzędów państwowych i komunalnych. Na obszarze województw centralnych natomiast nie ma podstawy prawnej do ustalania wysokości opłat za podwody i jedynie Ministerstwo zaleca, aby zainteresowane władze stosowały w drodze analogii stawki, ustalone na podwody, dostarczane wojsku (art. 15 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 12.XI.1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 883)

## OGRANICZENIE BUDŻETÓW ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

W dalszej swej akcji oszczędnościowej Min. Spraw Wewnętrznych dnia 1 lipca b. r. wydało okólnik Nr. 116 w sprawie ograniczenia budżetów związków komunalnych. Okólnik ten ze względu na jego znaczenie podajemy w całości:

„W związku z trwającym przesileniem gospodarczym, które ma wszelkie cechy długotrwałego kryzysu strukturalnego, zachodzi konieczna potrzeba wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Zgodnie z tem w uchwalonym przez Ciała Ustawodawcze budżecie państwowym zastosowana została daleko idąca kompresja wydatków zarówno osobowych, jak i rzeczowych, wynosząca około 15% tego budżetu.

Akcja Rządu osiągnie jednakże dodatnie wyniki tylko wówczas, gdy równocześnie przeprowadzone zostaną restrykcje w budżetach wszystkich związków prawnopublicznych, a więc i w budżetach związków komunalnych zwłaszcza, iż związki te korzystają z szeregu tych samych źródeł podatkowych co i Państwo. Poza tem zmniejszenie wydatków związków komunalnych staje się niezbędne również ze względu na konieczność podtrzymania stanu ekonomicznego i zdolności płatniczej ludności.

Aczkolwiek budżety związków komunalnych zostały już naogół uchwalone i zatwierdzone, to jednakowoż wobec zmniejszenia budżetu państwowego, związki komunalne zarówno z powyżej wyliczonych względów, jak również z uwagi na koordynację polityki gospodarczej Państwa i samorządu, winny, wzorując się na akcji oszczędnościowej Rządu, niezwłocznie przystąpić do zmniejszenia swych wydatków w tym samym stopniu, w jakim zmniejszone zostały wydatki Państwa.

Celem odpowiedniego zmniejszenia wydatków związki komunalne winny:

- 1) wstrzymać wszelkie awanse urzędników;
- 2) ograniczyć do minimum kredyty dyspozycyjne, reprezentacyjne i renumerycyjne;
- 3) ograniczyć do minimum wszelkie wydatki rzeczowe, jak również wyjazdy i podróże służbowe członków zarządu i pracowników oraz udzielanie subwencji, subsydjów, zapomóg i zasiłków;
- 4) zredukować liczbę środków lokomocji, a w szczególności pojazdów osobowych;
- 5) wstrzymać — z wyjątkiem najekonomiczniejszych wypadków — dokonywanie wydatków na umundurowanie pracowników i wszelkie inne zakupy;
- 6) ograniczyć do minimum wszelkie wydatki na wydawnictwa;
- 7) kredyty inwestycyjne ograniczyć do najkonieczniejszych wypadków wykańczania inwestycji już rozpoczętych, znajdującego pokrycie w uzyskanych wpływach nadzwyczajnych;



8) zredukować liczbę biur, wydziałów, zakładów i instytucyj komunalnych w drodze złączenia poszczególnych jednostek administracyjnych, realizujących pokrewne zadania;

9) o ile powyższe oszczędności nie dadzą dostatecznych wyników, należy wówczas przystąpić nawet do likwidowania niektórych agend działalności związków komunalnych, a w szczególności takich, które nie są wyrazem realizacji koniecznych zadań samorządu, jak np. nierentujące się przedsiębiorstwa, kinematografy komunalne i t. p.

Niezależnie od konieczności przeprowadzenia powyższych oszczędności związki komunalne winny kierować się wogóle zasadą, aby wydatki były uskuteczniane jedynie i ściśle w miarę osiąganych wpływów budżetowych, a to w drodze miesięcznych preliminarij budżetowych.

O powyższem zechce Pan Wojewoda powiadomić niezwłocznie wszystkie związki komunalne, których budżety zostały już zatwierdzone, a odnośnie tych związków komunalnych, których budżety nie zostały zatwierdzone, uwzględnić powyższe wskazówki przy zatwierdzaniu budżetów“.

#### PRZEKROCZENIA PRZEPISÓW USTAW O SZCZEPIENIU OSPY I O ZWALCZANIU CHOROÓB ZAKAŻNYCH KARANE TYLKO SĄDOWNIE.

Naskutek orzeczenia w powyższej sprawie Sądu Najwyższego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 117 z dnia 30.VI. b. r. wyjaśniło wojewodom b. zaboru rosyjskiego, że przekroczenie przepisów ustawy z dnia 19.VII.1919 r. o szczepieniu ospy i ustawy z dnia 25.VII.1919 o zwalczaniu chorób zakaźnych karane może być jedynie w drodze postępowania sądowego. Dotyczy to również przekroczeń przepisów rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy z dnia 25.VII.1919 r., a rozporządzeń tych jest dziesięć.

#### LEGITYMACJE WOJSKOWEJ SŁUŻBY GEODEZYJNEJ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy okólniku Nr. 119 z dnia 3 lipca b. r. rozesłało wszystkim zainteresowanym władzom wzór legitymacji wojskowej służby geograficznej, której to legitymacji posiadacz uprawniony jest do korzystania z całego szeregu ułatwień i świadczeń dostarczanych m. in. i przez związki komunalne.

#### WYMIERZANIE KAR ZA PRZESTĘPSTWA ŁOWIECKIE.

Celem ujednostajnienia praktyki orzecznictwa władz administracji ogólnej w zakresie karania w trybie karno - administracyjnym przestępstw łowieckich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 121 z dnia 4 lipca b. r. udzieliło w tym zakresie szczegółowych wskazówek zainteresowanym władzom, wzywając do tępienia w pierwszym rzędzie klusownictwa i wnykarstwa.

#### UDZIELANIE ODROCZEŃ SŁUŻBY WOJSKOWEJ OSOBOM, POSIADAJĄCYM ZAGRANICZNE ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI.

W okólniku Nr. 123 z dnia 7 lipca b. r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że obywatele polscy studjujący zagranicą, a posiadający zagraniczne świa-



dektwa dojrzałości nie mogą uzyskać odroczenia służby wojskowej lub przesunięcia terminu stawiennictwa przed komisją poborową w kraju.

#### POBIERANIE DIET PRZEZ KIEROWNIKÓW KAS KOMUNALNYCH OSZCZĘDNOŚCI ZA UDZIAŁ W POSIEDZENIACH ZARZĄDÓW KAS.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 126 z dnia 9 lipca b. r. wyjaśniło, że stale płatni kierownicy biur i dyrektorzy kasy, jako członkowie zarządów komunalnych kas oszczędności nie są uprawnieni do pobierania jeszcze specjalnych diet za udział w posiedzeniach zarządów tych kas.

#### WYMIAR, POBÓR I ŚCIGAĞANIE PRZEZ GMINY SAMOISTNYCH POWIATOWYCH DANIN KOMUNALNYCH.

W okólniku Nr. 129 z dnia 13 lipca b. r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że wymiar i pobór samoistnych powiatowych danin komunalnych winien uskutecznić zainteresowany wydział powiatowy, a czynności te mogą spełniać gminy, tylko o tyle, o ile dobrowolnie się na to zgodzą. Natomiast obowiązek ściągania nieuiszczonych w terminie powiatowych samoistnych danin komunalnych może być nałożony na gminy i bez ich zgody. Natomiast i w wypadku dokonywania przez gminy wymiaru i poboru, jak również i przeprowadzania egzekucji — gminom zawsze należy się odszkodowanie, które winno być ustalone w drodze porozumienia \*).

#### BUDOWA SZKOŁY PRZEZ KILKA SĄSIADUJĄCYCH Z SOBĄ GMIN.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 130 z dnia 16 lipca b. r. wezwało gminy wiejskie i miejskie do tworzenia pomiędzy sobą związków międzykomunalnych w wypadku konieczności budowy nowego budynku szkolnego, który miałby obsługiwać terytorja nie jednej, lecz paru gmin. Forma ta, zdaniem Ministerstwa, jest lepszą od tej, jaką określa art. 2 ustawy z dnia 17.II.1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144).

#### ODCISKI PIECZĘCI I STWIERDZENIE TOŻSAMOŚCI PODPISU ODBIORCÓW PRZESYLEK NA ODDAWANYCH DOKUMENTACH POCZTOWYCH.

Minist. Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 131 z dnia 16 lipca b. r. poleciło podległym władzom pouczyć wójtów i sołtysów gmin i gromad, aby możliwie jaknajdokładniej ustalali tożsamość oraz podpisy odbiorców przesyłek pocztowych, przed położeniem swej pieczęci i podpisu, oraz aby właściwym urzędem pocztowym i agencjom przedłożyli odbitki swej pieczęci i wzory swych podpisów.

#### WYKONYWANIE POMIARÓW I PLANÓW SYTUACYJNYCH PRZEZ ZWIĄZKI KOMUNALNE.

Wobec stwierdzonych w praktyce wielu błędów i niedokładności przy opracowywaniu przez samorządy miejskie i powiatowe planów sytuacyjnych i wykonywaniu po-

\*) Zob. w niniejszym numerze „Samorż. Miejsk.“ komunikat w dziale „Ze Związku Miast“, str. 844.



miarów, przyczem błędy te są wywołane angażowaniem do tych prac niefachowego personelu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 132 z dnia 16 lipca b. r. wezwało związki komunalne do przysyłania technicznym organom wojewódzkich władz administracji ogólnej do wglądu i opinii projektów umów z mierniczymi na wykonywanie planów sytuacyjnych, oraz aby pomiary wykonywane przez tych mierniczych były kontrolowane przez fachowe organa urzędu wojewódzkiego.

#### ZATWIERDZENIE UCHWAŁ ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH O PRZYSTĘPOWANIU DO STOWARZYSZEŃ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 133 z dnia 16 lipca b. r. wyjaśniło zainteresowanym władzom i związkom komunalnym, że uchwały związków komunalnych o przystępowaniu do stowarzyszeń i związków o charakterze prywatno-prawnym zatwierdza bezpośrednio władza nadzorcza. Ponadto okólnik wyjaśnia, że nabycie udziału w spółdzielni równoznaczne jest z przystąpieniem do tego stowarzyszenia, i że związki winny przystępować jedynie do tych stowarzyszeń, których działalność zmierzać będzie do bezpośredniego realizowania zadań samorządu terytorjalnego.

#### UCHWAŁY RAD MIEJSKICH O ZACIĄGANIU POŻYCZEK.

Dotychczasowa praktyka podejmowania przez rady miejskie miast b. Kongresówki uchwał o zaciąganiu pożyczek, nasuwała pewne wątpliwości i nie była jednolitą. W związku z powyższym Min. Spraw Wewn. wydało w powyższej sprawie okólnik Nr. 134 z dnia 16 lipca b. r., który ze względu na jego znaczenie, podajemy w całości:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zauważyło, że w niektórych miastach ustaliła się praktyka odbywania w jednym i tym samym dniu 2-ch kolejnych posiedzeń rady miejskiej, wymaganych art. 33, ustęp drugi, dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140), w celu powzięcia uchwał o zaciągnięciu pożyczki.

Praktykę tego rodzaju należy uznać za sprzeczną z intencją ustawodawcy, jaka wynika z powyższego dekretu przy ściślejszej analizie jego postanowień miarodajnych dla omawianej kwestji.

Sprawy, przekazane dekretem z dn. 4 lutego 1919 r. kompetencji rad miejskich, w zależności od ilości warunków, których spełnienie ma decydujące znaczenie dla ważności odnośnych uchwał, możnaby podzielić na kilka kategorii.

Kategorję spraw, przy załatwianiu których ważność uchwał rad miejskich dekret z dn. 4 lutego 1919 r. uzależnił od spełnienia największej ilości warunków, stanowią sprawy pożyczek, zaciąganych przez gminy miejskie. Warunkami temi są:

- 1) kwalifikowane quorum na posiedzeniu rady miejskiej (art. 33, ust. 1);
- 2) kwalifikowana większość głosów (art. 34);
- 3) powzięcie uchwał na 2-ch kolejnych posiedzeniach rady miejskiej (art. 33, ust. 2);

4) zatwierdzenie uchwał przez władzę nadzorczą (art. 38 w związku z art. 21, p. 2, dekretu których to artykułów postanowienia zastąpione następnie zostały przez przepis art. 33 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747, — zmieniający w pewnej mierze niniejszy warunek).



Z ilości wymienionych warunków, jak i rodzaju tych warunków jasno przebija intencja ustawodawcy, aby sprawy pożyczek ze względu na ich znaczenie i skutki dla gmin były decydowane po należytem i wszechstronnem rozważeniu oraz przy udziale możliwie wszystkich członków rady miejskiej. Wyrazem tej intencji jest przedewszystkiem ustanowienie warunku, wynoszenia uchwał o zaciągnięciu pożyczki na 2-ch kolejnych posiedzeniach rady miejskiej.

Odbycie 2-ch kolejnych posiedzeń rady miejskiej w jednym i tym samym dniu nie czyni żadość wymienionej wyżej intencji ustawodawcy, gdyż brak odpowiedniego dystansu czasu pomiędzy posiedzeniami nie pozwala członkom rady na głębsze zastanowienie się nad sprawą zaciągnięcia pożyczki przed powzięciem 2-ej uchwały, jako też w znacznej mierze uniemożliwia decydowanie o sprawie pożyczki tym wszystkim członkom rady, którzy z powodów przemijających nie mogli wziąć udziału w 1-szem posiedzeniu rady.

Z uwagi na powyższe należy przyjść do przekonania, że 2 kolejne posiedzenia rady miejskiej, zwolywane zgodnie z art. 33, ustęp drugi, dekretu o samorządzie miejskim i w celu powzięcia uchwał o zaciągnięciu pożyczki, winien dzielić co najmniej czas 1-go dnia.

Odnosnie do warunków, dotyczących uchwał rad miejskich o zaciąganiu pożyczek, a wymienionych wyżej pod 1) i 2), — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy sposobności jednocześnie zaznacza:

1) że quorum, stanowiące  $\frac{2}{3}$  członków rady miejskiej, należy obliczać od ustawowego składu (patrz okólnik Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 151 z dn. 9 listopada 1921 r., Dz. Urz. Min. Spr. Wewnętrznych Nr. 2 z 1922 r. poz. 34), oraz 2) że ułamki, mogące powstawać przy obliczeniu quorum, jak i kwalifikowanej większości ( $\frac{2}{3}$ ) głosów, bez względu na ich wysokość winny być podnoszone do jednostki.

W związku z niniejszemi wyjaśnieniami Pan Wojewoda ze swej strony zechce wydać dalsze stosowne zarządzenia“.

#### REJESTRACJA URODZIN I ZGONÓW OBYWATELI ŁOTEWSKICH W POLSCE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 136 z dnia 18 lipca b. r. wezwowało wszystkie zainteresowane władze do zarządzenia, aby urzędnicy stanu cywilnego, sporządzający akty urodzin i zgonów obywateli łotewskich w Polsce, notyfikowali taki akt, w sposób określony w okólniku, poselstwu łotewskiemu w Warszawie, lub konsulatam w Łodzi i Wilnie.

#### SPIS LEKARZY, LEKARZY DENTYSTÓW, FARMACEUTÓW I APTEK.

W piśmie okólnem z dnia 13 lipca b. r. Nr. Z. F. 2409/31 powiadomiło Min. Spraw Wewn. zainteresowane władze, że ukazał się w druku nowy urzędowy spis lekarzy, lekarzy - dentystów, farmaceutów i aptek. Jednocześnie Ministerstwo poleciło wezwać zarządzających aptekami do nabycia tego spisu.

#### ODPOWIEDZIALNOŚĆ GMIN NA TERENIE WOJEW. WSCHODNICH ZA STRATY WYRZĄDZONE PRZY ŚCIĄGANIU PRZEZ ORGANA GMINNE DANIN I INNYCH NALEŻNOŚCI PRAWNO - PUBLICZNYCH.

Reskryptem okólnym z 20.VII.1931 r. L. SS. 915/1 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i po zasięgnięciu opinii Prokura-



torji Generalnej R. P. udzieliło w powyższej sprawie pp. wojewodom województw wschodnich obszernych wyjaśnień, z których wynika, iż za straty te zasadniczo odpowiada majątkowo gmina, przyczem gminie przysługuje prawo regresu do majątku wójta, ewent. innych organów gminnych, z winy lub niedopatrzienia których straty te powstały.

## W SPRAWIE EWIDENCJI I KONTROLI RUCHU LUDNOŚCI.

Reskryptem okólnym z dn. 11.7. b. r. l. dz. AC. 13269/1 zwróciło się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wszystkich Urzędów Wojewódzkich o nadesłanie szczegółowego sprawozdania o dotychczasowym stanie prac nad organizacją rejestru mieszkańców z uwzględnieniem planu dalszych prac w tym zakresie. W sprawozdaniu należy m. in. wskazać, czy ankieta osób zamieszkających w gminie jest przeprowadzana przy współudziale miejscowych sił obywatelskich, jak to zostało zalecone, w rubryce „uwagi“ tabeli orjentacyjnej, dołączonej do okólnika z dn. 3.3.1931 r. Nr. 4.

W wypadku, gdyby ankieta na terenie pewnych gmin nie została jeszcze przeprowadzona, należy wskazać, czy przy obliczeniach kosztów jej przeprowadzenia, kwestja współdziałania miejscowych sił obywatelskich została należycie zbadana i uwzględniona.

---

## ZAMIERZENIA USTAWODAWCZE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do urzędów wojewódzkich celem zaopiniowania projekt ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta R. P. o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Według projektu dodany ma być: 1) w art. 1 ustęp 3 o brzmieniu:

„Gminy za poszczególne czynności urzędowe swoich organów w powyższym zakresie, spełniane na wniosek osób zainteresowanych i głównie w interesie tychże, winne pobierać na rzecz kasy gminnej opłaty administracyjne w/g określonych przez nie zasad i taryfy. Odnośnie postanowienia gmin podlegają zatwierdzeniu właściwych władz administracji ogólnej“.

2) w art. 2 ustęp 2: następującej treści:

„Pisma i dokumenty władz i urzędów państwowych lub komunalnych, potrzebne gminom do prowadzenia ksiąg lub rejestrów, jak również wszelkie wypisy z aktów stanu cywilnego lub z ksiąg ludności, przeznaczone do tegoż celu, a dotyczące aktów urodzenia, ślubu, śmierci albo kwestji zapisania do ksiąg ludności lub kwestji przynależności gminnej i przynależności państwowej, są wolne od opłaty stemplowej“.

3) w art. 3 następuje ustęp jako 2 i 3:

„Urzednicy stanu cywilnego i prowadzący księgi stanu cywilnego, a w tych wypadkach, gdy dotyczące księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu lub zaginięciu, urzędy i instytucje, utrzymujące duplikaty tych ksiąg, mają obowiązek przysyłać bezpłatnie na żądanie gminy dla użytku rejestru mieszkańców wyciągi z ksiąg i aktów stanu cywilnego“.

„Uchyla się wszystkie dotychczasowe przepisy w sprawie nadsyłania gminom lub innym urzędom wyciągów z ksiąg i aktów stanu cywilnego, o ile wyciągi, nadsyła-



ne dla użytku rejestru mieszkańców w myśl niniejszego artykułu, okazały się wystarczające dla celów, przewidzianych temiż przepisami.

Wykonanie niniejszego postanowienia powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami“.

4) w art. 19 ma być dodany ustęp 3:

„Zaświadczenia te, jak również podania o ich wydanie nie podlegają żadnym opłatom“;

5) w art. 25 ustęp 4:

„Grzywny, wymierzone przez władze administracji ogólnej na zasadzie niniejszego artykułu, przypadają na rzecz gminy, na terenie której dokonano naruszenia przepisu“;

6) art. 7 ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie:

„Kto przybywa do jakiegokolwiek miejscowości w celu zamieszkania lub przebywania w niej dłużej niż 3 dni winien być zameldowany w gminie przed upływem następnych 24 godzin. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu lub dzierżawcy domu, w którym podlegający zameldowaniu przebywa“;

7) art. 8 ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie:

„Kto opuszcza swoje miejsce zamieszkania i przenosi się do innej miejscowości lub też opuszcza miejsce czasowego pobytu, o ile pobyt ten podlegał obowiązkowi zameldowania (art. 7 ust.), albo przeprowadza się do innego mieszkania w innym domu w obrębie tej samej miejscowości, winien być wymeldowany w gminie przez właściciela lub dzierżawcę domu, w którym zamieszkiwał względnie przebywał, najpóźniej przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania“.

**Uwaga:** Powyższe zamierzenie jest wynikiem akcji Związku Miast, który w memoriałach swych domagał się zniesienia zakazu pobierania przez gminę opłat za czynności, związane z prowadzeniem ewidencji, oraz przekazania gminom wpływów z grzywien za przekroczenia przepisów meldunkowych (ob. „Samorząd Miejski“ z r. ub. Zeszyt 18 str. 874; Zeszyt 23 str. 1162).

## Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

### UDZIAŁ W KOSZTACH SPÓŁKI DROGOWEJ.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 19.6. b. r. rozprawie, wydał wyrok w sprawie L. rej. 250/29, w którym uchylił z powodu wadliwego postępowania zaskarżone przez Magistrat m. Brańska orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego z dn. 9.11.1928 r. w przedmiocie udziału w „Spółce Drogowej Nr. 1 Brańsk - Ciechanowiec“.

**ZASADA PRAWNA.** Jeżeli osoby, zaliczone przez inicjatorów - założycieli spółki drogowej do koła osób zainteresowanych, wyrażają zgodę co do przystąpienia do spółki, lecz nie zgadzają się co do swego udziału w kosztach spółki, rozstrzygnięcie tej ostatniej kwestji należy w myśl rozporządzenia ministerjalnego z 8.10.1921 r. (Dz. Ust. poz. 33 z r. 1922) do decyzji grona inicjatorów, wyrażonej w statucie, podlegającym zatwierdzeniu przez wydział powiatowy.



**PRZEBIEG SPRAWY:** Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim decyzją z dn. 16.7.1928 r., powołując się na art. 26 i 27 ustawy z dn. 10.12.1920 r. (poz. 32 Dz. Ust. z r. 1921) i na §§ 2 oraz 5 ustęp b) rozporządzenia ministerjalnego z dn. 8.10.1921 r. (Dz. Ust. poz. 33 z r. 1922), włączył gminę m. Brańska do Spółki drogowej Nr. 1 dla budowy drogi Brańsk — Ciechanowiec, ustalając, że udział gminy m. Brańska w kosztach powyższej budowy wynosi 9% tych kosztów, i zatwierdził statut wymienionej Spółki.

Odwolania, wniesionego od tej decyzji przez gminę m. Brańska, „Urząd Wojewódzki w Białymstoku orzeczeniem z dn. 9.11.1928 r. nie uwzględnił, zaznaczając, że przymusowe pociągnięcie gminy m. Brańska do udziału w kosztach budowy jest uzasadnione ze względu na korzyści, wynikające dla tejże gminy z budowy, że ustalenie wysokości procentowego udziału w kosztach jest sprawiedliwe i że ciężary, wynikające z tego tytułu, nie przekraczają zdolności gminy m. Brańska do świadczeń.

Na orzeczenie wniosła gmina m. Brańska skargę.

**MOTYMY WYROKU:** N. T. A. rozważył co następuje:

Skarżąca gmina wywodzi, że w dn. 16.5.1928 r. postanowiła przystąpić dobrowolnie do Spółki, o którą chodzi, zadeklarowała wysokość swego udziału w kosztach tejże spółki, że wobec tego jest jej inicjatorem — założycielem i że żadnym postanowieniem, ani ustawy z 10.12.1920 r., ani też rozporządzenia ministerjalnego z 8.10.1921 r., ani wreszcie dołączonego do tegoż rozporządzenia statutu wzorowego nie upoważniono Wydziału Powiatowego do podwyższenia udziału, zadeklarowanego przez inicjatora — założyciela spółki drogowej.

Zastępcy mianowicie skarżącej gminy oświadczyli na zebraniu organizacyjnym inicjatorów — założycieli Spółki Nr. 1 dla budowy drogi Brańsk — Ciechanowiec, odbytem w dn. 16.5.1928 r., iż skarżąca gmina przystępuje do powyższej spółki z udziałem w wysokości 3% kosztów budowy. Na zebraniu tejże spółki, odbytem w dn. 29.6.1928 r., uchwalono, wbrew sprzeciwowi zastępców skarżącej gminy, udział ten podwyższyc do 9%.

Według § 5 rozporządzenia ministerjalnego z dn. 8.10.1921 r., stosownie do art. 26 ustawy z dn. 10.12.1920 r. spółka może być zawiązana a) dobrowolnie, jeżeli zainteresowani przez podpisanie deklaracji zobowiązują się do poniesienia wszystkich kosztów, połączonych ze zrealizowaniem celu spółki, b) przymusowo na podstawie orzeczenia Wydziału Powiatowego, wydanego na wniosek grupy osób interesowanych, które zobowiązują się do poniesienia przynajmniej dwóch trzecich części kosztów spółki, a wcielającego do spółki przymusowo interesowanych, którzy do spółki dobrowolnie nie przystąpili, a na których wypada do pokrycia stosownie do § 6 niepokryta przez dobrowolnych członków część kosztów. Według tegoż § (ustęp 2) udział każdego winien być określony w procentach kosztów urzeczywistnienia celu spółki. Z ostatniego ustępu tegoż paragrafu w łączności z § 21 wzorowego statutu okazuje się, że powyższe określenie winno być zawarte w statucie, opracowanym przez założycieli i zatwierdzonym przez Wydział Powiatowy.

Jak wynika z tych przepisów, kwestję, kto i z jakim procentowym udziałem w kosztach spółki drogowej ma być jej członkiem, pozostawiono porozumieniu osób interesowanych. Jeżeli co do obu tych szczegółów osoby wchodzące w rachubę, jako przyszli członkowie spółki wyrażą swoją zgodę, spółka — o ile jej statut uzyska zatwier-



dzenie ze strony Wydziału Powiatowego — dochodzi do skutku dobrowolnie. Jeżeli zaś osoby zaliczone przez założycieli — inicjatorów do koła zainteresowanych, odmówia przystąpienia dobrowolnie do spółki, mają zastosowanie postanowienia, zawarte w ustępie b) § 5. W tym razie te osoby, odmawiające swej zgody, mogą być na wniosek osób, które zobowiązały się do poniesienia przynajmniej dwóch trzecich części kosztów spółki, wcielone przymusowo do spółki przez Wydział Powiatowy. Sytuacja, w której osoby, zaliczone przez inicjatorów — założycieli do koła osób zainteresowanych, wyrażają swoją zgodę co do przystąpienia do spółki, lecz nie zgadzają się co do wysokości swego udziału w kosztach spółki, nie jest bezpośrednio — *expressis verbis* — uregulowaną. W sytuacji tej jest przymusowe włączenie zbędne, — a rozstrzygnięcia wymaga tylko kwestja sporna wysokości udziału w kosztach. Rozstrzygnięcie to pozostawiono, jak wynika pośrednio z przytoczonych wyżej postanowień, decyzji grona inicjatorów — założycieli, wyrażonej w statucie, podlegającemu zatwierdzeniu przez Wydział Powiatowy.

O ile wobec tego skarżąca gmina stoi na stanowisku, że podwyższenie jej dobrowolnie zgłoszonego udziału w kosztach spółki jest wogóle, a zatem zasadniczo prawnie niedopuszczalne, to zapatrywanie to jest mylne.

O ile zaś chodzi o legalność zaskarżonego orzeczenia w kwestji stopnia tego podwyższenia (z 3 na 9%), skarżąca gmina zarzuca, że wyznaczony jej udział w kosztach budowy nie odpowiada korzyściom, jakie skarżąca gmina może odnieść, gdyż projektowana droga leży — jak się w skardze wyrażono — „od Brańska w ustroniu“ i żadnego większego wpływu na rozwój gospodarczy miasta mieć nie może.

Według § 6 (ust. 1) rozporządzenia ministerjalnego wysokość udziału poszczególnych interesowanych winna pozostawać w stosunku prostym do otrzymywanych przez nich korzyści z urzeczywistnienia celu spółki, lub być większą w razie, gdy zainteresowany się na to zgodzi. Z przepisu tego wynika, że ustalenie udziału poszczególnego członka spółki drogowej w jej kosztach nie jest pozostawione całkowicie swobodnej ocenie czynników, powołanych do tego ustalenia. Wobec tego orzeczenia władz, rozstrzygające spory w tej kwestji, winne być według art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.3.1928 r. (poz. 341 Dz. Ust.) umotywowane pod względem faktycznym. Celem tego umotywowania jest umożliwienie stronie dalszej obrony prawnej. Z tego powodu umotywowanie ograniczające się tylko do ogólnikowych wniosków bez wskazania konkretnych danych, na których się wnioski te opierają, nie może być uważane za wystarczające w myśl ostatnio wymienionego przepisu.

W niniejszej sprawie skarżąca gmina podniosła także i w odwołaniu od decyzji Wydziału Powiatowego, że projektowana droga leży „od Brańska w ustroniu“ i żadnego większego wpływu na rozwój gospodarczy mieć nie może zwłaszcza, że m. Brańsk przez wybudowanie miejskiej elektrowni osłabiło się finansowo. Rzeczą Urzędu Wojewódzkiego było z wywodami temi rozprawić się szczegółowo w zaskarżonym orzeczeniu. Gdy zaś Urząd Wojewódzki ograniczył się tylko do ogólnikowego zaznaczenia, że ustalenie wysokości procentowego udziału poszczególnych gmin w kosztach spółki jest sprawiedliwe, a ciężary, wynikające z tego tytułu, nie przekraczają zdolności gmin do świadczeń, należało uznać, że zaskarżonym orzeczeniem naruszono formy postępowania ze szkodą dla skarżącej gminy.

Wobec tego należało zaskarżone orzeczenie uchylić z powodu wadliwego postępowania.



## ZAJMOWANIE I POTRĄCENIA ZAOPATRZEŃ EMERYTALNYCH EMERYTÓW KOMUNALNYCH ZA DŁUGI PRYWATNE.

W rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy (Izba Cywilna I) w dn. 5.5. b. r. sprawie Nr. I C. 1524/30 wynikło pytanie prawne, czy zaopatrzenie emerytalne, pobierane w ratach perjodycznych przez emeryta samorządowego związku komunalnego z funduszków danego związku, a w szczególności z kasy miejskiej m. st. Warszawy, jest całkowicie wolne od zajęć i potrąceń za długi prywatne, z wyjątkiem należności alimentarnych, czy też ulega zajęciom i potrąceniom za owe długi do wysokości, nie przekraczającej jednej piątej części każdej perjodycznej wypłaty emerytalnej.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął powyższe pytanie następująco:

W braku wyraźnego przepisu, stanowiącego, iż emerytury pracowników samorządowych instytucji komunalnych wogóle, a w szczególności samorządu m. st. Warszawy, są całkowicie zwolnione od zapowiedzeń i potrąceń za długi oraz w braku ustawowego zrównania pod tym względem emerytów związków komunalnych z emerytami państwowymi, wprowadzenie całkowitego zwolnienia od odpowiedzialności za długi i należności emerytur pracowników samorządowych jedynie z brzmienia art. 1554 U. P. C. byłoby nietrafne i bezpodstawne. Natomiast uznać należy za słuszne, że emerytury te mogą podlegać zapowiedzeniom i potrąceniom za długi prywatne, lecz do wysokości, nie przekraczającej jednej piątej pobieranej przez byłego pracownika samorządowego emerytury. Sąd wniosek ten oparł na analogji z zasadami prawa w tym przedmiocie i przepisami pokrewnej natury.

## K r o n i k a.

### I. Ogólna.

#### Zjazd Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

W dniu 26 czerwca r. b. odbył się w Tarnopolu zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego przy udziale 41 delegatów, reprezentujących 20 miast. Zjazd zaszczylił swą obecnością przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a m. in. obecni byli Wojewoda tarnopolski i Wicewojewoda stanisławowski.

Przebieg zjazdu był bardzo krótki, jakkolwiek na porządku obrad zjazdu znalazły się ważne sprawy. Wygłoszone na zjeździe referaty żadnej dyskusji nie wywołały. Pierwszy referat p. senatora Dr. Henryka Loewenherza dotyczył sprawy przekształcenia koła Miast Małopolskich i Śląska

Cieszyńskiego na Związek Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego.

Obecny na zjeździe dyrektor Związku Miast p. M. Porowski zwrócił uwagę uczestnikom zjazdu na to, że tegoroczny ogólny zjazd miast w Krakowie uchwalił nowy statut Związku Miast i zarazem ustalił zasady, regulujące stosunek kół do Związku Miast, aby przez to szarmonizować prace Związku Miast i kół miast. P. Porowski, podkreślając, że wspomniane zasady przed poddaniem ich pod głosowanie na zjeździe, uzgodnione zostały z reprezentantami miast małopolskich, zaproponował uwzględnienie ich w statucie Związku Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego wzgl. przynajmniej wezwanie Zarządu Koła do tego, aby przed wprowa-



dzeniem w życie statutu Związku Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego uzgodniono ten statut z Zarządem Związku Miast.

Propozycja ta przyjęta nie została; prezydium Zjazdu wyjaśniło, iż Zarząd Koła porozumie się w tej sprawie z Zarządem Związku Miast, nie chce się jednak wiązać uchwałą Zjazdu co do wstrzymania wprowadzenia w życie statutu Związku Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego do czasu porozumienia się z Zarządem Ogólnego Związku Miast.

Drugim z kolei referatem był referat p. posła inż. Jana Brzozowskiego, prezydenta m. Lwowa o utworzeniu Małopolskiego Banku Komunalnego. Sprawa utworzenia tego Banku była zasadniczo zdecydowana na zeszłorocznym zjeździe miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego — to też Zjazd bez dyskusji upoważnił Komitet organizacyjny do przedstawienia właściwym władzom do zatwierdzenia statutu wspomnianego Banku, który został opracowany w porozumieniu z Polskim Bankiem Komunalnym w Warszawie.

Z dużym zainteresowaniem Zjazd wysłuchał referatów o sprawach ustrojowych samorządu, jakkolwiek referaty te dyskusji nie wywołały, a to przede wszystkim dlatego, że nie jest jeszcze ujawniony projekt „małej ustawy samorządowej“ opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Referat na temat „Zmiana Konstytucji, a sprawy samorządowe“ wygłosił p. poseł Dr. Teodor Seidler ze Stanisławowa, wspominając m. in. w tym referacie o tych prądach, które w swoim czasie wpływały na kształtowanie się wzajemnego stosunku Państwa i samorządu, o zmianach, jakie pod tym względem następują w czasach obecnych. Drugi referat na temat spraw ustrojowych wygłosił p. M. Porowski, dyrektor Związku Miast, przedstawiając stanowisko Zarządu Związku w sprawie projektowanych zmian ustroju samorządu miejskiego i wspominając o tych tendencjach, jakie istnieją pod tym

względem wśród czynników decydujących

Po tych referatach Prezes Koła p. poseł Brzozowski oświadczył, iż przed posiedzeniem Państwowej Rady Samorządowej, która ma rozpatrzyć projekt „małej ustawy samorządowej“ odbędzie się narada przedstawicieli miast małopolskich z p. senatorem inż. K. Rolle, jako członkiem Państwowej Rady Samorządowej z ramienia Związku Miast.

Z widocznym zainteresowaniem Zjazd wysłuchał również ostatniego referatu p. Dr. Piotra Wielgusa, wiceprezydenta m. Krakowa, na temat „Sprawy gospodarcze i finansowe miast“, w którym referent wskazał na przyczyny obecnych trudności finansowych miast, wpływających z tego, że rozszerza się ustawowe obowiązki miast, a równocześnie zmniejsza się ich uprawnień finansowe.

P. Dr. Wielgus bliżej omówił sprawę uchwalonego niedawno funduszu drogowego i uwypuklił braki odnośnych przepisów i ujemny wpływ, jaki wywarły również te przepisy na finansach miast.

Referat swój p. Dr. Wielgus zakończył przedstawieniem następujących wniosków, które bez dyskusji Zjazd uchwalił:

I. Odnośnie do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym:

Należy dążyć do zmiany ustawy o Funduszu Drogowym.

1) w kierunku ustalenia funduszu, którym ma być refundowany dochód tym miastom, które skutkiem tej ustawy straciły wpływy z tytułu opłat mytniczych, podatków od pojazdów mechanicznych i konnych i t. d.,

2) w kierunku zwolnienia od opłat biletów pojazdów mechanicznych, kursujących nie tylko na terenie miasta, ale także w t. zw. „sferze interesów miasta“ ustawą o reformie rolnej ustalonej, a w szczególności na drogach urządzonych i utrzymywanych przez spółki drogowe, w których partycypują odnośne miasta.

II. Odnośnie do stworzenia nowych źródeł dochodów, to zebranie uchwala:



1) wdrożyć już teraz za pośrednictwem posłów i senatorów na terenie sejmowym kroki celem wprowadzenia gminnych podatków spożywczych od artykułów, niepodlegających państwowym podatkom spożywczym,

2) domagać się od Rządu zmiany ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, któraby odpowiadała dzisiejszym potrzebom i zadaniom miast.

Po zjeździe uczestnicy zwiedzili Tarnopolską Wystawę Rolniczą i Regionalną, której urządzenie przynosi chlubę jej organizatorom.

## II Kongres delegatów Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych R. P.

odbędzie się w dniach 15 i 16 sierpnia b. r. w Grudziądzu w hotelu „Pod lwem“.

Porządek dzienny kongresu obejmuje sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, zwiedzanie ogrodów działkowych, wystawy ogrodniczej i parku miejskiego, wyświetlanie filmu propagandowego itd.

O rozwoju działalności Związku piszemy osobno.

## XIII-ty Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie.

W dniach od 10 — 13 maja b. r. odbył się w Warszawie XIII-ty Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich, który zaliczyć należy do najbardziej udanych i najlepiej obesłanych.

Prócz uczestników z gazowni, zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych z całej Polski, zbrali się na Zjeździe reprezentanci sfer rządowych i samorządowych, przedstawiciele nauki i pokrewnych zawodów i instytucji. Pozatem Zjazd zaszczył swą obecnością goście zagraniczni w tem z Czechosłowacji, przedstawiciel rządu, dalej miasta Pragi, gazowni i wodociągów, z Francji prezes stowarzyszenia Gazowników inż. Sellie, oraz z Anglii, dyr. West.

Obrady Zjazdu prowadził prezes Zrze-

szenia Gazowników i Wodociągowców Polskich inż. Swierczewski, dyr. gazowni warszawskiej.

Poza posiedzeniami plenarnymi obradowały osobno sekcja gazownicza i wodociągowo - kanalizacyjna.

Referaty na plenum wygłosili pp. dyr. C. Swierczewski i dyr. W. Rabczewski o rozwoju gazowni i wodociągów m. st. Warszawy oraz L. Piekarski, dyr. Polskiego Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego.

W sekcji gazowniczej referaty z zakresu instalacji, sieci ulicznej, oświetlenia, cen gazu, aparatów gazowych i propagandy wygłosili pp. inż. A. Deblessem, M. Seifert, J. Hampel, J. Piir, Dr. A. Szulce, prof. E. Kropiwnicki, inż. Neufeld i inż. H. Czubek. Sprawę gazyfikacji i stosowania gazu w przemyśle omawiali pp. dyr. B. Dalbor, oraz Dr. A. Szulce. Tematy naukowe z dziedziny węgla i gazów spalinywych poruszali dyr. Klimczak, inż. J. Krzyżkiewicz, inż. Banaszek, Dr. J. Dołęcki, i inż. B. Roga, gaz ziemny referował prof. R. Witkiewicz, dyr. K. Zardecki i inż. S. Skórski, o eterynie mówił inż. T. Holcgräber.

Tematy gospodarcze poruszył dyr. J. Konopka w referatach o ubezpieczeniu zakładów komunalnych i o stanie obecnym gospodarki przedsiębiorstw komunalnych i o ich budżetowaniu.

W sekcji wodociągowo - kanalizacyjnej referaty wygłosili pp. inż. B. Rafalski o ciśnieniu w przewodach rurowych, inż. mag. Z. Rudolf, o zaopatrywaniu w wodę i usuwaniu nieczystości, inż. J. Pomorski, o przymusie wodociągowo - kanalizacyjnym, inż. Wł. Skoraszewski i inż. A. Chrzanowski o sieci wodociągowej w Warszawie, dalej inż. A. Truskolański o cechowaniu wodomierzy i inż. A. Twardowski o pompach odśrodkowych.

W czasie Zjazdu odbyły się wycieczki do gazowni na Woli, gdzie dokonano poświęcenia nowych pieców retortowych o ruchu ciągłym systemu Glover-West i do wodociągów.



W ostatnim dniu Zjazdu uczestnicy zebrali się na wspólnej wieczery, na której ogłoszono szereg aktualnych toastów.

Podczas Zjazdu odbyły się również walne zgromadzenia Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych.

Referaty i dyskusje oraz rezolucje prac Zjazdu drukowane będą w czasopiśmie „Gaz i Woda”. (J. K.).

### Program przebudowy dróg publicznych.

Ministerjum Robót Publicznych postanowiło dokonać w ciągu najbliższych 10 lat doprowadzenia do właściwego stanu tych traktów i dróg przez odpowiednie pogrubienie ich nawierzchni, które wskutek wielkiego ruchu kołowego zostały mocno zniszczone.

Przedewszystkiem pogrubiona ma być nawierzchnia na wszystkich odcinkach dróg państwowych pod Warszawą w promieniu do 100 klm., a więc na traktach Warszawa — Błonie — Łowicz, Warszawa — Siedlce, Warszawa — Garwolin, Warszawa — Radom, Warszawa — Rawa Mazowiecka i Warszawa — Wyszaków. Dalej naprawione mają być odcinki dróg w promieniu nieco mniejszym (60 — 70 klm.) pod większemi miastami, a mianowicie: pod Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Lublinem i Łodzią, oraz w Zagłębiu węglowem i w Zagłębiu naftowem. Ogólna ilość zupełnie zdewastowanych na powyższych drogach odcinków wynosi mniej więcej 1.500 klm., a koszt doprowadzenia ich do porządku wynosić będzie ok. 30.000.000 zł.

Pozatem niektóre odcinki dróg, położone bliżej wielkich miast, np.: Warszawa — Grójec, Warszawa — Błonie, Warszawa — Zegrze, Warszawa — Radzymin, Łódź — Pabjanice, Łódź — Zgierz, oraz pod Poznaniem, Krakowem, Lwowem i t. d., powinny otrzymać t. zw. „ciężkie na wierzchnie”, znoszące szczególnie ciężki ruch, a więc bruk kostkowy lub nawierzchnie

smołowe, względnie asfaltowe. Ogólna długość takich odcinków wynosi około 400 klm.

### Kredyty budowlane na 1931 r.

W roku bieżącym przeznaczona została na kredyty budowlane kwota 95.760.263 zł. na które składają się sumy następujące:

Z funduszków państwowych, uruchomionych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jednak niezrealizowanych w r. 1930 — 21.812.563 zł., z lokat i zakupu papierów skutecznych w 1930 r. przez Zakłady Ubezpiecz. Społecznych i inne instytucje finansowe — 3.587.700 zł., z lokat i zakupu papierów, które skuteczne zostaną w 1931 r. przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych i inne instytucje finansowe 24.700.000 zł., z akcji mieszkaniowo - budowlanej własnej Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w r. b. — 38.660.000 zł. na budownictwo drewniane — 5.300.000 zł., z lokaty 190.000 dolarów dla Warszawskiej Spółdzielni mieszkaniowej — 1.700.000 złotych.

Z powyższego wynika, iż kredyty budowlane w b. r. są bardzo niske, gdyż redukują się właściwie do 33.587.700 zł. Inne sumy mają już przeznaczenie i na rynek kredytowy nie wpłyną, przyczynia się jednak do ożywienia ruchu budowlanego. Wobec szczupłych funduszy, pozostających do dyspozycji, słusznem jest ograniczenie akcji kredytowej do poparcia wykończenia rozpoczętych już budowli.

### Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny.

Według danych głównego urzędu statystycznego, w ciągu roku wysłano z Warszawy 251.253.000 listów, nadeszło zaś do stolicy 130.644.000 listów. Na drugim miejscu pod względem ilości korespondencji znajduje się Poznań, mianowicie 142.361.000 wysłanych i 27.822.000 przysłanych listów, na trzecim miejscu znajdu-



je się Lwów (63.170.000 wysłanych i 55.034.000 nadesłanych), na czwartym miejscu Kraków (54.005.000 listów wysłanych i 55.034.000 listów nadesłanych).

Pozatem w ciągu roku korespondencja polecona wyrażała się w następujących cyfrach: Warszawa — wysłano 6.366.000 przesyłek, nadesłano zaś 7.595.000 przesyłek; Lwów — wysłano 4.249.000, nadesłano zaś 3.743.000 przesyłek; Kraków — 2.479.000 i 2.668.000 przes.; Poznań 1.600.000 i 1.380.000.

Z Warszawy wysłano w ciągu roku 187,6 mil. złotych w przekazach pocztowych, nadeszły zaś przekazy na sumę 247,6 mil. zł. W innych miastach ruch przekazowy był znacznie mniejszy i wyrażał się cyframi: ze Lwowa wysłano 62,9 mil. zł, otrzymano zaś 91,8 mil. zł., w Poznaniu 60,4 mil. zł. i 61,4 mil. zł., w Łodzi 45,9 mil. zł. i 158,1 mil. zł.

Telegramów nadesłano do Warszawy 1.006.000, wysłano zaś 757.000, do Lwowa nadesłano 350.000, wysłano 282.000; do Poznania przysłano 247.000, wysłano 201.000; do Łodzi nadesłano 231.000, wysłano 209.000; do Krakowa nadesłano 212.000, wysłano 226.000.

Rozmów telefonicznych w Warszawie przeprowadzono w ciągu roku 244.163.000 miejscowych, oraz 1.751.000 zamiejscowych.

#### Stan prac triangulacyjnych i niwelacyjnych.

Państwo nasze odziedziczyło trzy odmiennie systemy pomiarów podstawowych w dziale triangulacji i niwelacji.

Mapy topograficzne oparte są więc na różnych systemach pomiarów podstawowych, nie odpowiadają nowoczesnym wymogom i nie przedstawiają prawdziwej sytuacji terenu. Są one niekompletne, sporządzone w odmiennych podziałkach, oparte na różnych poziomach wysokościowych i różnych systemach spółrzędnych.

Plany gruntowe (katastralne), istnie-

jące wyłącznie w województwach zachodnich i południowych są przestarzałe, w województwach południowych zdekompletowane w okresie wojny i nie nadają się do racjonalnego wyzyskania dla celów katastru i celów gospodarki technicznej, jak również prowadzenia hipoteki.

Zważywszy, że wskutek działań wojennych i braku ochrony punktów stałych (triangulacyjnych i niwelacyjnych) ze strony byłych państw zaborecznych pozostało zaledwie 10% punktów stałych i to trzech różnych systemów, straciłszy tem samem oparcie geodezyjne dla wszystkich prac technicznych w dziale miernictwa i tem samem nie możemy bez wykonania nowych pomiarów podstawowych sporządzać nowoczesnych planów dla regulacji miast, osiedli, dla celów prowadzenia katastru, hipoteki oraz sporządzać nowych map topograficznych dla różnych potrzeb państwowych.

Stan prac dotychczasowych przy nowych pomiarach podstawowych i nasze potrzeby na przyszłość przedstawiają się następująco.

W okresie od roku 1926 nakazem chwili było wykonanie pomiarów granic państwa, ustalonych traktatami. W tym czasie wykonano więc pomiary granicy polsko - niemieckiej, polsko - czechosłowackiej, oraz granicy pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim i rozpoczęto pomiary granicy polsko - rumuńskiej, które w obecnej chwili są na ukończeniu.

W okresie tym wykonano również triangulację lokalną, pomiary topograficzne Zagłębia Dąbrowskiego, oraz pomiary szeregu miast, w oparciu o triangulację lokalną, jak również zarejestrowano odszukane punkty stałe dawnych pomiarów w ilości około 10% ogólnej ich liczby, podanej w danych katalogach.

W okresie od r. 1926 zapoczątkowano, na podstawie zebranych materiałów oraz badań i prac w terenie, właściwe pomiary podstawowe, a to: ustalono w terenie punkty sieci łańcuchowej I rzędu, zabudo-



wano wieżami triangulacyjnymi łańcuch I rzędu w południku, przechodzącym przez Warszawę i pomierzono kąty w tym łańcuchu, zabudowano wieżami łańcuch I rzędu wzdłuż Karpat i częściowo w południku, przechodzącym przez Lwów, pomierzono 4 bazy oraz wykonano prace astronomiczne na centralnym punkcie pod Warszawą.

W dziale niwelacji precezyjnej zaprojektowano sieć niwelacyjną na obszarze Państwa, łączącą trzy dotychczasowe systemy wysokości i przyjmując poziom środkowo - europejski (morza Bałtyckiego), wykonano 4.000 klm. niwelacji.

Mając do dyspozycji personel wykonawczy, nie stojący liczebnie w żadnym stosunku do ogromu robót, przewiduje się, że opanowanie całego zadania nie może być zrealizowane w szybkim tempie. Aby dać obraz rozmiaru prac pomiarowych, jakie mamy do spełnienia, należy wyjaśnić, że na obszarze Państwa 388.832 klm. kw., sieć triangulacyjna powinna obejmować około 100.000 ustalonych trwałymi znakami punktów od I do IV rzędu, zaś sieć niwelacyjna — około 10.000 punktów stałych, t. zw. reperów.

#### Kapitały zagraniczne w życiu gospodarczym Polski.

Na początku r. 1931 kapitał naszych spółek akcyjnych wyniósł 3.342 milj. zł. (na 1.I.1930 — 3.219 milj. zł.), w tem kapitału zagranicznego 1.490 milj. zł., czyli 44,6 proc. (1.230 milj. zł. czyli 38,2 proc.).

Wybitne powiększenie udziału swego wykazał kapitał zagraniczny w przemyśle naftowym 194 milj. zł. (167 milj. zł. na 1.I.1930), czyli 83,2 proc. (71,5 proc.); w przemyśle górniczo - hutniczym 677 milj. zł. (592 milj.), w przemyśle chemicznym — 99 milj. zł. (77 milj. zł.); papierniczym 29 milj. zł. (21 milj.); włókienniczym 121 milj. zł. (80 milj.); spożywczym 36 milj. zł. (23 milj.) i w handlu z 6 do 8,9 milj. zł.

Największy udział w życiu gospodarczym Polski ma kapitał francuski, który wynosi 385 milj. zł. (25,8 proc. ogólnej

kwoty kapitału zagranicznego), co wskazuje na pewien wzrost, gdyż na 1 stycznia 1930 r. wynosił on 307 milj. zł. (25 proc.). Następny co do wielkości kapitał niemiecki wynosi 372 milj. zł., trzeba obok niego postawić kapitał gdański, wynoszący 8 milionów zł., co razem stanowi 25,5 proc. Należy zauważyć, że na 1.I.1930 r. kapitał niemiecki był obliczony na 305 milionów a kapitał gdański na 6 milionów, co razem dawało 25,3 proc.

Trzecim z kolei według wielkości jest kapitał amerykański 317,9 milionów, w roku poprzednim wynosił on tylko 227 milj. zł. Stosunek zatem procentowy podniósł się z 18,5 do 21,3 proc. Pokrewny z francuskim, ale działający w innych dziedzinach, kapitał belgijski wzrósł z 93 milj. do 140 milj. zł., czyli z 7,6 proc. do 9,4 proc. Piąty według wielkości jest kapitał angielski 71,9 milj. zł. (51 milj. zł. na 1.I.1930). Kapitał austriacki, reprezentujący na 1.I.1930 r. — 37 milj. zł. wynosił na 1.I.1931 r. 58 milj. zł., wykazując zainteresowanie w szeregu przemysłów, głównie w nalcie.

Do grupy średnich kapitałów, obok austriackiego, zaliczyć należy szwajcarski z kwotą 42 milj. zł., wykazujący ogromne zmniejszenie (90 milj. zł. na 1.I.1930 r.). Największe zmiany nastąpiły w przemyśle górniczo - hutniczym i elektrowniach. Następne miejsce w tej grupie zajmuje kapitał szwedzki i holenderski, każdy po 27 milionów zł. W ciągu roku stosunki ilościowe nie uległy zmianie.

Następne miejsce zajmuje kapitał czeski z kwotą 16 milionów zł. w porównaniu do 9,9 milj. w roku poprzednim. Ostatni w tej grupie, kapitał włoski wynosi 11 milj. zł., wykazując powiększenie w ciągu roku o 6 milj. zł.

Do grupy drobnych kapitałów, zaangażowanych w Polsce, należą: kapitał duński (4,5 milj. zł.), łotewski (1,5 milj. zł.), rumuński (2,6 milj. zł.) i węgierski 3 milj. zł., poza tem palestyński z drobną kwotą 121 tys. zł. Kapitały te nie wykazują wyraźnej tendencji rozwojowej.



Bardzo charakterystyczny jest fakt, że kraje, będące tak poważnie zaangażowane w przemysł polskim, jak Francja lub Belgja, utrzymują małe obroty handlowe z Polską i stan ich kredytów, udzielanych per saldo jest niewielki (89 milj. zł. w r. 1928 i 84 milj. zł. w r. 1929 dla Francji, oraz 22 i 26 milj. zł. dla Belgji).

Należy przypuszczać, że moratorium Hoovera i związane z niem odprężenie na światowych rynkach pieniężnych, spowodują dalszy dopływ kapitału zagranicznego do Polski.

#### Zasiłki z Funduszu Bezrobocia w 1930 r.

Ogólna suma bilansowa F. B. za rok 1930 wynosiła 113.557.216 zł. Wpływy z tytułu wkładek zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników wyniosły w r. 1930 — 31.964.952 zł., ustawowa 50 procentowa dopłata skarbu państwa 15.982.476 zł., pożyczka udzielona Funduszowi Bezrobocia przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Skarb Państwa 64.612.096 zł.

Na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych wydano 104.453.369 zł., na zwrot kosztów instytucjom zastępczym — 2.829.962 zł., koszty administracyjne wyniosły 5.667.592 zł. i t. d., przeciętny zasiłek tygodniowy jednego bezrobotnego — 19,09 zł.

Przeciętna miesięczna liczba bezrobotnych w r. 1930 wynosiła 208.163 osób, liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki ustawowe 106.425 osób, a ogólna liczba ubezpieczonych 931.901 osób. Na 100 bezrobotnych otrzymywało zasiłki 50,9% a na 100 ubezpieczonych — 11,4%.

#### Studjum Administracji Komunalnej.

Dnia 10 lipca r. b., w obecności władz Wolnej Wszechnicy Polskiej, delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz przedstawicieli związków samorządowych, został zamknięty IX kurs Studjum Administracji Komunalnej.

Na kursie IX Studjum było zapisanych 87 słuchaczy (na grupie A — 30 sł. na

grupie B — 57 słuchaczy). Z liczby tej, po złożeniu przepisanych egzaminów, otrzymało świadectwo z wynikiem: na grupie A — celującym — 3 słuchaczy; dobrym — 16 sł.; dostatecznym — 8 sł., na grupie B — celującym 2 słuchaczy; dobrym — 25 sł.; dostatecznym — 21 sł.

Na uroczystości zamknięcia przemawiali pp.: dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Społ., dyr. Studjum — prof. Władysław Maliniak, delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — naczelnik wydziału, Stanisław Podwiński, oraz przedstawiciel słuchaczy kursu IX, — Monczak Michał.

Następny kurs X — Studjum zostanie otwarty dnia 1 października r. b. i trwać będzie do połowy lutego 1932 r.

Warunki przyjęcia są następujące:

1. na grupę A — Studjum: conajmniej 6 klas szkoły średniej oraz 3 lata praktyki na stanowisku referendarskim lub podreferendarskim w samorządzie ziemskim lub miejskim.
2. na grupę B — Studjum: conajmniej 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klasy szkoły średniej oraz 3 lata praktyki na stanowisku referendarskim lub podreferendarskim w samorządzie gminnym.

Kandydaci, nieposiadający wyżej podanych warunków (częściowo) a ze względu na uzyskaną delegację ze strony władzy przełożonej, albo — na posiadaną przez nich dłuższą praktykę samorządową i wyrobienie społeczne, — mogą być przyjęci na właściwy kurs (A lub B) po uprzednim złożeniu egzaminu wstępnego przed Komisją Egzaminacyjną Studjum. O rodzaju egzaminów i terminie, kandydaci będą powiadomieni indywidualnie.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, lub inne zaświadczenie dokładne o swym wieku, 2. świadectwo szkolne, 3. świadectwo związku samorządowego, w którym pracuje, o czasie i rodzaju odbytych za cały okres służby w samorządzie, 4. własnoręcznie napisany życiorys, 5. dwie fotografie.



Oplata za kurs wynosi: na grupie A — Studium — 300 zł., na grupie B — Studium — 150 zł., płatne zgóry przy zapisie.

Sekretariat Studium przyjmuje zapisy na oba kursy (A i B) od dnia 15 lipca r. b. do 15 września r. b.

Adres: Wolna Wszechnica Polska, Studium Administracji Komunalnej, Warszawa, ul. Opaczewska 2a.

Sekretariat może ulokować słuchaczy w bursie na warunkach bardzo przystępnych.

#### Działalność Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych w Poznaniu w 1929 — 31 r.

Powyższy Związek ogłosił sprawozdanie ze swych czynności za czas od I.IV. 1929 r. do 31.III.1931 r.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano następujące ogrody działkowe: Ogród „Przy Bielnikach“ w Poznaniu powiększono o 100 działek po 300 m<sup>2</sup>, oraz zorganizowano na wydzierżawionym od Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych terenie wzorowy ogród działkowy, obejmujący 100 działek różnej wielkości od 200 do 500 m<sup>2</sup>. Dalej zorganizowano jeden ogród działkowy w Szamotułach, w Rawiczu, w Kościanie, dwa w Grudziądzu, dwa w Gnieźnie. W województwach centralnych i wschodnich powiększono: Ogródki Rodzinne w Warszawie oraz tereny Towarzystwa Ogrodów Działkowego. Poza tem powstały ogrody działkowe w Dąbrowie Górniczej i w Siedlcach. Oprócz tych miejscowości istnieją dwa ogrody działkowe w Radomiu oraz kilka ogródków działkowych pokazowych w Częstochowie.

W stadjum organizacji znajdują się następujące ogrody działkowe: w Warszawie dla pracowników fabryki Monopoli Tytoniowego, Włocławku dwa ogrody działkowe, w Krakowie, we Lwowie i Kielcach. W województwach zachodnich znajdują się w organizacji dwa ogrody działkowe w Poznaniu, jeden ogród działkowy w Stęszewie. Inowrocławiu, Śremie, Środzie, Nakle, Lesznie i Ostrowie. Ogółem zorganizowano w okresie sprawozdawczym na obszarze

około 50,96,00 ha 935 działek, z których każda obejmuje przeciętnie 300 m<sup>2</sup>. Do obszaru tego oprócz działek należy wliczyć nieużytki, jak: drogi i boiska w ogrodach działkowych.

Zorganizowano w roku 1929 w województwie poznańskim półkolonie wakacyjne w 13-tu ogrodach działkowych, z których skorzystało razem 1920 dzieci w czasie 590 półkolonijnych dni.

W roku 1930 w tyluż ogrodach działkowych korzystało z półkolonij wakacyjnych 2080 dzieci, również w czasie 590 półkolonijnych dni.

Związek przyjmował odpowiednie siły dla prowadzenia półkolonij wakacyjnych, przeprowadzał inspekcje, opracowywał sprawozdania z akcji letniej dla władz państwowych i wogóle współpracował w organizowaniu i prowadzeniu półkolonij wakacyjnych ściśle w porozumieniu z władzami państwowymi, szczególnie z Urzędem Wojewódzkim, Wydziałem Pracy i Opieki Społecznej i według jego zarządzeń i wskazówek.

Dzieci, korzystające z półkolonij wakacyjnych, były dożywiane, otrzymując codziennie mleko i świeże pieczywo, poza tem urządzano różne wycieczki, w ogrodzie zaś działkowym, na boisku uprawiały dzieci różne gry i zabawy, ćwiczenia gimnastyczne, wykonywały robotki ręczne, uczyły się śpiewów i t. p.

Na zakończenie akcji letniej organizowano w ogrodach działkowych t. zw. „święta dzieci“, które cieszyły się wielką popularnością,żywieniem i powodzeniem, czysty zaś zysk z dochodu przeznaczaly Towarzystwa na cele półkolonij wakacyjnych.

W skład członków Związku poza Towarzystwami Ogrodów Działkowych i pokrewnymi organizacjami wchodzi następujące miasta: Warszawa, Kraków, Poznań, Katowice, Inowrocław, Częstochowa, Grudziądz, Włocławek, Będzin, Sosnowiec, Grodno, Zawiercie, Września, Gniezno, Nakło, Rawicz, Śrem, Żnin.



Związek rozwijał bardzo wydatną akcję propagandową, z oświecenia której musimy zrezygnować ze względu na brak miejsca.

W akcji swej Związek korzystał z pomocy i współdziałania władz i urzędów, a szczególnie Min. Pracy i Op. Społ. Od 1930 r. Związek utrzymuje instruktorjat w Warszawie.

Wydatki Związku wyniosły w 1929/30

r. — 50.370 zł. 63 gr., w 1930/31 r. — 75.642 zł. 82 gr.

Związek może poszczycić się bardzo wydatnymi wynikami swej pracy, zwłaszcza przy uwzględnieniu szczupłości środków materialnych. Miasta polskie, w których interesie leży rozwój działalności Związku, powinny wykazać większe zainteresowanie się Związkiem, wpisując się licznie w poczet członków Związku.

## II. Z życia miast.

### Administracja.

Burmistrzem miasta Skarżyska - Kamiennej większością głosów wybrany został Konstanty Bobowski, dotychczasowy burmistrz.

Wiceburmistrzem miasta Skarżyska-Kamiennej, większością głosów wybrany został dotychczasowy wiceburmistrz Stefan Choma.

Burmistrzem m. Augustowa został wybrany p. Olejniczakowski, kapitan rezerwy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dotychczasowego delegata rządu do spraw organizacji ustroju m. Gdyni, p. Zygmunta Zabierzowskiego na stanowisko komisarza rządu m. Gdyni w 4-tym stopniu służbowym.

### Ruch ludności.

Przyrost naturalny ludności m. Poznania w maju b. r. wyniósł 217 głów, przyrost ludności napływowej — 287 osób. W stosunku rocznym przyrost naturalny stanowi 1.42% ogółu ludności m. Poznania a przyrost ogólny — 2.44%.

W 1930 r. było w Inowrocławiu 887 urodzeń i 467 wypadków śmierci. Przyrost naturalny za 1930 r. — 420 głów.

Przyrost naturalny ludności m. Lwowa w kwietniu b. r. wyniósł — 231 głów.

Piotrków liczy 47.950 mieszkańców, a w tem wyznawców religii: rzymsko-katol. 68,9%, mojżeszowej 28%, ewangelików 2,2%, prawosławnych 0,5% (260 osób) i bezwyznaniowych 0,4%. Przyrost roczny wyniósł 757 osób, t. j. 1,6%, w czem 71% katolików i 20,6% żydów.

### Finanse i kredyt.

Wkłady oszczędnościowe i salda kredytowe rachunków bieżących złożone w Komunal. Kasach Oszczędności Województwa Śląskiego, które wynosiły w dniu 31 marca r. b. 101.764.527.— zł. wykazały dalszy wzrost w miesiącu kwietniu i maju.

Wzrost ten wynosił w kwietniu 432 tysiące złotych, zaś w maju 2 miliony złotych i osiągnął ogólną sumę 104.163.566 zł.

Łączna suma bilansowa na dzień 31.III r. b. wynosiła zł. 121.867.235.66 co w porównaniu ze stanem z dnia 31.XII.1930 r. oznacza wzrost o 11,1 milj. zł.

Działalność kredytowa kas wzrosła po-



ważnie, kasy udzieliły bowiem w I kwartale 1931 r. następujących pożyczek na sumę: pożyczki wekslowe zł. 15.078.32, na skrypty dłużne zł. 5.594.881.66, w rach. bieżących zł. 14.627.919.78, pod zastaw zł. 3.528.515.17, hipoteczne zł. 48.717.942.91, komunalne zł. 6.572.870.21, razem zł. 94.088.211.05 czyli o 8.7 milj. więcej aniżeli w roku 1930.

Ilość wkładów w Komun. Kosie Oszczędności m. Poznania w maju b. r. zwiększyła się z 24.070 do 24.167, zaś saldo wkładów oszczędnościowych — z 26.654.689 zł. 40 gr. w dniu 30.IV zmniejszyło się do sumy 26.546.780 zł. 06.

Na jeden wkład oszczędnościowy wypada przeciętnie 1098 zł. 57 gr.

Liczba pożyczek udzielonych przez lombard miejski w Poznaniu wzrosła z 25.130 na sumę 788.032 zł. w dniu 1 maja b. r. na 26.702 pożyczek na sumę 826.692 zł. w dniu 31 maja b. r. Przeciętna wysokość pożyczki zmniejszyła się z 31 zł. 35 gr. w kwietniu na 30 zł. 95 gr. w maju b. r.

Stan wkładów w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie w dniu 31 marca b. r. wynosił zł. 67.856.755.68, a w dniu 30 kwietnia b. r. — zł. 68.414.477.11, t. j. zwiększył się w kwietniu b. r. o 557.721 zł. 43 gr.

Magistrat m. st. Warszawy przekazał za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego swemu agentowi fiskalnemu w Bostonie „First National Bank or Boston“ sumę dolarów 399.937.50 na pokrycie raty amortyzacyjnej, płatnej dnia 1 sierpnia r. b. od 7% Trzydziestoletnich Zagranicznych Amortyzacyjnych Obligacji 1928 r. m. st. Warszawy.

Wpłata została dokonana ściśle w ter-

minie, przewidzianym w umowie z amerykańskimi finansistami.

Magistrat zatwierdził bilans i sprawozdanie warszawskiego lombardu miejskiego za r. 1930/31. Bilans zamyka się sumą 2.039.084 zł. 6 gr. Nadwyżka dochodów stanowi 1.832 zł. 50 gr.

W dniu 1 marca 1930 r. pozostawało na 20.189 pożyczkach 1.791.481 zł. 32 gr., w ciągu 1930/31 r. wydano pod zastaw przedmiotów wartościowych 56.691 pożyczek na sumę 3.811.773 zł. W tym samym czasie otrzymano na całkowitą spłatę 53.185 pożyczek 3.334.174 zł. 25 gr., na częściową spłatę 22.533 pożyczek 523.051 zł. 25 gr. W dniu 31-ym marca 1931 r. pozostało na 23.695 pożyczkach 1.746.073 zł. 82 gr. Suma ta zabezpieczona jest zastawami, których wartość wynosi 2.721.097 zł.

Najwięcej pożyczek wydano do 30 zł. (26.452 — 46,66 proc), do 50 zł. (9.596 — 16,92 proc.), do 10 zł. (7.314 — 12,91 proc.), do 100 zł. (7.031 — 12,40 proc.).

#### Budownictwo mieszkaniowe.

W maju b. r. ukończono w Poznaniu budowę 13 nowych domów i oficyn. Przybyło 45 mieszkań o 141 izbach mieszkalnych. Mieszkań o 1 izbie przybyło jedno, o 6 izbach — dwa, pozostałe mieszkania składają się z 2 — 4 izb mieszkalnych.

W kwietniu b. r. ukończono we Lwowie budowę 2 nowych domów mieszkalnych i 4 nadbudówek. Przybyło 20 nowych mieszkań o 55 izbach mieszkalnych, w tem 18 kuchen. Przeważają mieszkania o 1 — 3 pokoi z kuchnią. Wszystkie ukończone budowy stanowią własność prywatną.

Z funduszków Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie roz-



poczęto budowę przy zbiegu ul Bema i Ludwiki na Woli ośmiu wielkich domów mieszkalnych, które oddane będą do użytku w roku przyszlým.

Według danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w I kwartale r. b. wykończono ogółem na terenie całej Polski 372 budynki, z czego 306 budynków mieszkalnych, 23 przemysłowych i handlowych, 14 użyteczności publicznej, oraz 29 innych budynków. Pozatem ukończono całkowicie 89 nadbudówek, w tem 72 mieszkalne, 7 przemysłowych i handlowych, 3 użyteczności publicznej i 7 innych.

W ciągu kwartału rozpoczęto ogółem budowę 312 nowych budynków (259 mieszkalnych, 10 przemysłowych i handlowych, 2 użyteczności publicznej i 41 innych), oraz 34 nadbudówki, wszystkie mieszkalne.

Ogółem w nowych budynkach przybyło 1.294 mieszkań, obejmujących ogółem 3.568 izb. Z tej liczby w nowych domach znajduje się 1.095 mieszkań o 3.180 izbach, oraz w nadbudówkach i dobudówkach 199 mieszkań o 388 izbach.

Z pośród nowych mieszkań jest 336 jednoizbowych, 292 — dwuizbowych, 315 — 3-izbowych, 23 — 6-izbowych, 11 — 7-izbowych i 13 — 8-izbowych i większych.

W budynkach rozpoczętych znajduje się 1.098 mieszkań o 2.889 izbach, z czego w nowych budynkach 1.009 mieszkań o 2.712 izbach, w nadbudówkach zaś 89 mieszkań o 177 izbach. ■

#### Bezrobocie w Polsce.

Na ogólną liczbę 276.378 bezrobotnych w Polsce, zarejestrowanych w dniu 4 lipca, stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco: górnicy — 13.610 bezrobotnych (w tem na Śląsku 9.278, w Sosnowcu 1.622, w Drohobyczu 1.178), hutnicy w metalu — 2.571 (w tem na Śląsku 2.038), szklarze — 2.871

(w tem Warszawa 474, Piotrków 667), metalowcy — 22.766, (w tem Warszawa 2.800, Łódź 1.033, Sosnowiec 1.481, Drohobycz 1.056, Śląsk 6.054), włókiennicy 23.094 (w tem Łódź 15.864, Częstochowa 1.233, Sosnowiec 1.100, Białystok 1.268, Śląsk 670, Biała Krakowska 824), robotnicy budowlani — 21.130 (w tem Warszawa 2.908, Łódź 899, Sosnowiec 884, Lublin 1.237, Lwów 1.276, Śląsk 5.042), pracownicy umysłowi 28.281 (w tem Warszawa 4.600, Łódź 2.242, Lwów 1.582, Śląsk 3.463, Bydgoszcz 1.118, Poznań 2.272). Wśród ogółu bezrobotnych liczba niewykwalifikowanych robotników wynosiła 137.746 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 4 lipca wynosiła 151.077 osób, z czego przez jeden dzień w tygodniu pracowało 2.887 osób, przez 2 dni — 9.778, przez 3 dni — 37.900, przez 4 dni — 33.280 i przez 5 dni w tygodniu 67.232 osoby.

#### Oświata kultura i sztuka.

Budowę gmachu szkoły powszechnej w Kobryniu zapoczątkował Magistrat w roku 1929.

Zakończenie budowy gmachu i oddanie go do użytku jeszcze w roku bieżącym staje się rzeczą konieczną, gdyż brak pomieszczeń szkolnych nie daje możliwości przyjęcia wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

Ogólny kosztorys budowy wynosi złotych 367.506 gr. 37. Dotychczas wykonano: ściany, sklepienia, dach i roboty stolarskie na sumę ok. 270.000 zł. A conto należności wypłacono przedsiębiorcy złotych 209.002 gr. 56, należy jeszcze przedsiębiorcy przeszło złotych 60.000.

Magistrat projektuje na wykończenie budowy szkoły zaciągnąć pożyczkę długoterminową w Banku Siedleckim w wysokości 100.000 złotych. Uchwała Magistratu uzyskała już aprobatę Rady miejskiej.



Biblioteka publiczna m. Inowrocławia liczyła w dniu 30.VI. b. r. — 2.396 dzieł w 2.406 tomach. Dział naukowy liczy 356 tomów, pozostałe zaś dzieła są treści beletrystycznej. W II. kwartale b. r. z biblioteki korzystało 264 osoby. Przeciętnie na 1 czytelnika wypada w II. kwartale b. r. 12 tomów wypożyczonych. Najwięcej wypożyczono 1 czytelnikowi 64 tomy.

---

Do szkół powszechnych w Warszawie zgłoszono na rok szkolny 1931/32 ogółem 17.039 dzieci ze wszystkich dopuszczalnych do zapisu roczników. Dzieci rocznika 1924 r. zgłosiły się w liczbie 13.031, dzieci z trzech roczników starszych 3.998.

Pod względem wyznaniowym zgłoszone dzieci wyznać chrześc. stanowią 69%, dzieci żydowskie 31%. Jeżeli brać pod uwagę tylko rocznik 1924, to zgłoszone dzieci wyznać chrześc. stanowią 75%, żydowskie — 25%, w rocznikach starszych żydzi i chrześcijanie są porówni (50%).

Pod względem płci — wśród dzieci wyznać chrześc. jest normalna przewaga chłopców nad dziewczynkami, wśród dzieci żydowskich — chłopcy stanowią zaledwie 26%, dziewczynki zaś 74%. Z tego wynika, że ludność żydowska trwa w dalszym ciągu przy przeświadczeniu, że dla chłopców konieczniejszą jest nauka w chederach, niż w państwowych szkołach powszechnych.

Ogólna liczba dzieci rocznika 1924, nie zgłoszonych dobrowolnie, wynosi obecnie 7.128. Ponieważ normalnie z rocznika najmłodszego odpada na rzecz innych szkół, nauki domowej i odroczonego około 26%, czyli w przypadku rocznika 1924, który liczy 19.702 dzieci — odpadnie z tego tytułu około 5.000 dzieci, pozostaje jeszcze z tego rocznika zgórą 2.100 dzieci, które do dobrowolnych zapisów się nie zgłosiły, a jednakże kwalifikują się tylko do szkół powsz. i powinny być zapisane w drodze przymusowego przydziału.

Co do możliwości umieszczenia w szkołach dobrowolnie zgłoszonych dzieci, to miejsc wolnych będzie 8.900. Kandydatów zaś z dobrowolnych zapisów mamy 15.518 — czyli że dla 6.600 dzieci, dobrowolnie zgłoszonych, brakuje miejsc w szkołach. Jeżeli do tej liczby dodać owe 2.100 dzieci, które powinny być na jesieni przydzielone w drodze urzędowej, to już otrzymamy brak 8.700 miejsc. Do tego dochodzi zaś jeszcze potrzeba 600 miejsc dla dzieci roczników 1923, 22 i 21, które nie zgłosiły się dobrowolnie podczas obecnych zapisów oraz około 2.700 miejsc dla nieuczących się dzieci roczników 1920, 19 i 18 r. Ogółem więc brakował będzie ok. 12.000 miejsc w szkołach powsz. stolicy.

Obliczenie to oparte jest na podstawie dotychczasowej przeciętnej ilości 42 uczniów w oddziale szkoły powsz. Istnieje jednak zamiar powiększenia przeciętnej ilości uczniów w oddziale, co zwiększy pojemność szkół conajmniej o 2.000 uczniów.

---

W Brześciu n/Bugiem szkoły powszechne prawie wyłącznie mieszczą się w lokalach wynajętych. Czynnosc za wynajęcie tych lokali wynosi około 50.000 zł. rocznie.

Magistrat opracował plan budowy gmachów szkolnych. Amortyzacja kapitału, potrzebnego do budowy własnych gmachów szkolnych, pociągnie za sobą znacznie mniejsze ciężary, aniżeli opłata obecnych czynszów.

---

W końcu czerwca b. r. odbyła się w Konstantynowie n/Nerem uroczystość otwarcia nowej 7-klasowej szkoły powszechnej w specjalnie wynajętym przez Magistrat budynku przy ulicy Lutomińskiej Nr. 4. Uroczystość zorganizował specjalny Komitet. Nowy lokal składa się z 4 dużych sal wykładowych, pracowni fizycznej, kancelarii, obszernej werandy oszklonej i t. p. Inicjatywę otwarcia tej nowej szkoły dał dozór szkolny miasta Konstantynowa, a



Magistrat — mimo kryzysu gospodarczego — poparł ją i zrealizował.

Ponieważ pomoc rządowa w realizacji powyższego zamierzenia nie dopisała, Komitet otwarcia nowej szkoły urządził specjalne imprezy dochodowe na zakup pomocy naukowych.

### Opieka społeczna.

Według sprawozdania komitetu walki z bezdomnością w Warszawie stan bezdomności na dzień 1 lipca r. b., wykazuje, że w 12 schroniskach miejskich znajdowało się 3.743 rodzin, liczących 15.033 osób.

### Plantacje.

W m. Łodzi posadzono na ulicach i placach publicznych przeszło 16.000 drzew. Wydział Plantacji Miejskich zadzwania corocznie kilkanaście ulic i placów, jednak znaczna ilość posadzonych drzew ginie z powodu niesprzyjających warunków wegetacyjnych, a przede wszystkim z powodu suszy.

W Nr. 24 „Dziennika Zarządu m. Łodzi“ z r. b. Wydział Plantacji Miejskich zwrócił się z apelem do właścicieli nieruchomości, przed którymi posadzono drzewa, o otoczenie tych drzew opieką i podlewanie obfite przynajmniej raz na tydzień. Wykonanie tej czynności przez Wydział Plantacji na całym obszarze miast jest technicznie niemożliwe.

Przy budowie nowego parku na Żoliborzu w Warszawie na przestrzeni 6 hektarów w pobliżu urzędniczej kolonii mieszkalnej przeprowadzane są obecnie roboty niwelacyjne i przygotowywany materiał do szutrowania ścieżek.

Po ukończeniu tych robót rozpocznie się wysadzanie drzew i krzewów (do 6000), przygotowanych już w szkółkach miejskich. Oprócz tego wysadzonych będzie około 4000 bylinów.

Część parku wydzielona będzie pod ogród Jordanowski, na terenie którego wkrótce rozpoczęta będzie budowa basenu do brodzenia dla dzieci. Obszar parku ogrodzono już siatką drucianą. Na jesieni park będzie częściowo oddany do użytku.

Na placu miejskim im. Tadeusza Kościuszki w centrum miasta, Magistrat m. Konstantynowa n/Nerem założył i urządził park publiczny, w którym posadzono specjalne drzewa, krzewy i kwiaty oraz ustawiono ławki. Efektowne desenie klombów i kwietników wokół pomnika Naczelnika Kościuszki nadały parkowi bardzo estetyczny wygląd, upiększając teren śródmieścia.

Również, staraniem i kosztem miasta urządzono i oddano do użytku publicznego park miejski przy placu Wolności. Park ten zajmuje przestrzeni 43.300 metrów kwadratowych i wyposażony został w cały szereg kwietników, zieleńców, klombów i t. p. Park cieszy się bardzo wielką frekwencją miejscowej ludności a szczególnie dziatwy i młodzieży szkolnej.

### Drogi i place.

W roku bieżącym w Konstantynowie n/Nerem zabrukowano częściowo jezdnię ulicy Żeromskiego i Ewangelickiej. Obecnie Magistrat przystąpił do brukowania jezdni ulicy Pabjanickiej.

### Komunikacja.

W końcu czerwca b. r. uruchomiono w Warszawie nową linię autobusową „B“, łączącą Wybrzeże Kościuszkowskie z dworcem głównym. Trasa tej linii przebiegała Chmielną, Kopernika i Tamką. Obecnie wprowadzono ruch dwukierunkowy. od dworca głównego ul. Kopernika a z powrotem dawną trasą.

Trasę dotychczasową należy uważać jako próbną. Frekwencja publiczności na



tej linii jest niedostateczna. Trasa nowej linii autobusowej ulegnie zapewne wkrótce przedłużeniu.

Dla użytku tej linii założono przy skrzyżowaniu ul. Chmielnej z Nowym Światem aparat sygnalizacyjny, uruchomiany przez szoferów przed przejazdem przez Nowy Świat. Aparat daje sygnał dzwonkiem i równocześnie pośrodku jezdni pomiędzy torami tramwajowymi zapala się czerwone światło ostrzegawcze.

### Zdrowotność publiczna.

Magistrat m. Warszawy zawiera umowę z Komunalnym Związkiem Pomorskim na abonowanie w jego zakładach psychiatrycznych w Kocborowie i Świeciu 250 miejsc dla chorych umysłowych ze szpitali warszawskich. Na mocy zawieranej umowy koszt leczenia i utrzymania chorego nie mogą przekroczyć od 4 zł. 50 gr. do 4 zł. 60 gr. na dobę.

Na poczet przypadających należności za koszt leczenia będzie co miesiąc wydawana zaliczka, obliczana po 3 zł. 50 gr. na każdy dzień pobytu. Władze m. st. Warszawy, inspektor szpitali i naczelnik lekarze Św. Jana Bożego i żydowskiego szpitala mają prawo wglądu i zaznajomienia się ze stanem leczenia. Umowa zawarta będzie na czas nieograniczony. Chorych do wysyłki do wspomnianych zakładów kwalifikują dyrektorowie szpitala Jana Bożego i żydowskiego.

W czerwcu b. r. pobrano w Kutnie 83 próby artykułów żywnościowych, z których zakwestjonowano 10 prób. Nadto dokonano 32 inspekcji sanitarnych i 66 inspekcji porządkowych, przyczem sporządzono 16 protokółów karno - porządkowych.

### Przedsiębiorstwa.

Na rzeźni miejskiej w Kutnie w czerwcu b. r. zabito 274 sztuki bydła rogatego, 215 cieląt i 350 świń.

Firma Oskar Robinson z Bydgoszczy, zawarła z magistratem Złoczowa umowę na budowę wielkiej bekoniarni eksportowej na terenie rzeźni miejskiej w Złoczowie. Produkcja wynosić będzie około 2.000 sztuk tygodniowo. Budowa rozpocznie się w dniach najbliższych.

W rzeźni miejskiej w Poznaniu ubito w maju b. r. 1.276 szt. bydła rogatego, 9.679 szt. nierogacizny, 4.758 szt. cieląt i 2.994 szt. owiec.

W maju b. r. produkcja elektrowni miejskiej wyniosła: starej — 20.800 kwg, nowej — 2.064.152 kwg. Z obcych zakładów elektrycznych pobrano 21.670 kwg.

Na wytworzenie 1 kwg zużyto węgla: w elektrowni starej — 2.9 kg, w elektrowni nowej — 0.87 kg.

Wodociągi miejskie w Poznaniu dostarczyły w maju b. r. 559.342 m<sup>3</sup> wody.

Gazownia miejska w Poznaniu wyprodukowała w maju b. r. 1.669.930 m<sup>3</sup> gazu, zużywając 2.579 tonn węgla.

Ze 100 kg. węgla otrzymano 64.75 m<sup>3</sup> gazu.

W rzeźni miejskiej we Lwowie ubito w kwietniu b. r. 1.609 szt. bydła rogatego, 3.776 szt. cieląt i 3.441 szt. trzody chlewnej. Ubój w kwietniu był mniejszy aniżeli w marcu b. r. Zmniejszył się również dowóz mięsa z prowincji.

Miejskie Zakłady Wodociągowe we Lwowie dostarczyły w kwietniu b. r. 637.976 m<sup>3</sup> wody.



Miejski Zakład Gazowy we Lwowie wyprodukował w kwietniu b. r. 801.320 m<sup>3</sup> gazu, z czego zużyto 720.269 m<sup>3</sup> gazu. Na oświetlenie ulic i placów zużyto 185.603 m<sup>3</sup> gazu, t. j. 25,8%.

Zarówno produkcja, jak i konsumpcja gazu poważnie wzrosła w porównaniu z kwietniem z. r.

Rada miejska m. Warszawy upoważniła Magistrat do zaciągnięcia w komunalnej Kasie oszczędności m. st. Warszawy pożyczki dla przedsiębiorstwa rzeźni i targowisk w wysokości 500.000 zł. na finansowanie obrotu handlowego zwierzętami rzeźnymi i mięsem na rynku warszawskim. Uchwałą tą Rada miejska zdecydowała, że operacje, które skuteczniać miała kasa targowa, prowadzone będą przez przedsiębiorstwo rzeźni i targowisk zwierzęcych.

Wypełniając powyższą uchwałę, Zarząd rzeźni i targowisk zaproponował utworzenie w przedsiębiorstwie „działu finansowania obrotu handlowego żywcem i mięsem“, przeznaczonemu na potrzeby rynku warszawskiego.

Przedsiębiorstwo finansować będzie obrót żywcem i mięsem przez prowadzenie następujących operacji: a) udzielanie pożyczek lub otwieranie kredytu na zakup zwierząt rzeźnych do uboju w Warszawie lub na zakup mięsa na rynku warszawskim; b) na sprowadzanie zwierząt rzeźnych do sprzedaży na targowiskach warszawskich; c) na wysłanie do komisowej sprzedaży zwierzęta rzeźne; d) załatwianie czynności komisowych kupna i sprzedaży zwierząt rzeźnych na targowiskach warszawskich; e) inkasowanie od nabywców należności za zwierzęta rzeźne i mięso i wypłacanie ich sprzedawcom przy tych transakcjach, w których jedna ze stron korzystała z pomocy finansowej działu. Pożyczki i zaliczki wydawane będą za zabezpieczeniami: a) na hipotekach nieruchomości, b) papierami wartościowymi, c) za poręczeniem osób fizycznych lub prawnych,

d) wreszcie za innymi zabezpieczeniami, uznanymi przez Zarząd za wystarczające.

### Wodociągi i kanalizacja.

W związku z zaciągniętą pożyczką pięciomilionową na rzecz rozbudowy wielkich magistrali wodociągowych dyrekcja wodociągów i kanalizacji Magistratu m. st. Warszawy wydała polecenie natychmiastowego przystąpienia do pierwszych robót.

Roboty prowadzone są w 3-ch kierunkach.

Jeden przewód średnicy 300 mm. przeprowadzony ma być przez ul. Myśliwiecką, Agrykołę i Czerniakowską do ul. Powińskiej. Długość tej magistrali wyniesie 3.146 mtr.

Druga linia przejdzie od ulicy 11-go Listopada przez Odrowąża, Białolecką, Kiejstutę, Oliwką i Wysockiego do Pelcowizny. Długość tej linii wyniesie 4.206 mtr.

Trzecia linia zacznie się na ul. Zakroczymskiej, przejdzie przez Krajewskiego, gen. Zajączkę, ul. Mickiewicza, pl. Wilsona, Marymoncką do Stolecznej. Ta linia bieć będzie na długości 2.973 mtr.

Razem zatem ułoży się w roku bieżącym 10.325 mtr. większych przewodów wodociągowych, które mają służyć w celu zasilania daleko położonych punktów miasta.

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy dostarczyła w czerwcu r. b., ogółem 3.293.328 mtr. sz. wody filtrowanej, w czym 3.069.570 do górnego miasta, a 223.758 do dolnego. Przeciętna dzienna wynosiła 109.778 mtr. sz. Najwięcej wody spotrzebowala Warszawa w dn. 1 czerwca (124.223 mtr. sz.), najmniej w dn. 21 czerwca (90.132 mtr. sz.).

Magistrat m. Warszawy upoważnił dyrekcję wodociągów i kanalizacji do rozkładania w wypadkach wyjątkowych, spłaty



należności za roboty, wykonane w związku z przymusem wodociągowym, na okres czasu do lat 8-u. W razie zmiany właściciela

nieruchomości, obowiązywać będzie spłata całej należnej sumy od razu przy sprzedaży nieruchomości.

### III. Różne.

#### Wizyta p. Wilsonowej na Ratuszu w Warszawie.

P. Edith Wilson, żona zmarłego b. prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P., w czasie krótkiego swego pobytu w stolicy złożyła wizytę władzom komunalnym stolicy. Prezydjum Rady miejskiej na czele z p. Prezesem Jaworowskim i Prezydjum Magistratu z p. Prezydentem Słomińskim powitały dostojnego gościa, wręczając album Warszawy. Po wpisaniu się do „Księgi Pamiątkowej Miasta” p. Wilsonowa wraz z siostrzenicą udały się samochodem na zwiedzenie Warszawy.

#### Z Gdyni.

Komisarz Rządu m. Gdyni w porozumieniu z ubezpieczalnią pracowników umysłowych w Poznaniu zainicjował rozpoczęcie drugiej serii prac przy budowie kompleksu gmachów mieszkalnych. Zatrudnienie znajduje około 500 robotników.

#### Urządzenia portowe w Gdańsku i Gdyni.

Według danych urzędu morskowego w Gdyni i rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, powierzchnia wodna portu Gdańska wynosi 896 ha, z czego na port morski przypada 211, a na rzeczny 685 ha, zaś portu Gdyni 273 ha.

Głębokość portu w Gdańsku wynosi 9 — 10 mtr. w Gdyni 6 — 12 mtr.

W Gdańsku było na 1 stycznia r. b. w eksploatacji 30,8 km. nadbrzeży portowych, w Gdyni 6 km., torów kolejowych w porcie gdańskim mamy 330,8 km., w Gdyni 64 km.; powierzchnia składów portowych w Gdańsku wynosi 227,9 tys. mtr.2, w Gdyni

44,7 tys., ilość dźwigów wyraża się w Gdańsku liczbą 87 (w tem bramowe 65, mostowe 3, pływające 7) w Gdyni 38 (33 — 2 — 2), a specjalnych urządzeń do przeładunku węgla 3 względnie 1.

Polska flota handlowa posiadała na 1 stycznia r. b. 31 statków o łącznym tonażu 65.030 reg. ton brutto, gdy na 1 stycznia 1930 r. 25 (39.773 reg. t. br.), 1929 r. 18 (23.364 r. t. b.) — 1928 r. 10 (14.722 r. t. b.), a na 1 stycznia 1927 r. zaledwie 6 statków o 11.242 t. r. b.

#### Urządzenie miejskiego boiska sportowego w Konstancynie n/Nerem.

W roku bieżącym wykończono i oddano do użytku miejskie boisko sportowe przy Placu Wolności, urządzone staraniem i kosztem miasta. Boisko zajmuje przestrzeń 10,900 metrów kwadratowych. Inwestycja ta spotkała się z wielkim uznaniem obywateli miasta i miejscowych klubów sportowych, które przez cały szereg lat odczuwały brak boiska.

W roku bieżącym urządzono i oddano do użytku również boisko sportowe przy szkole powszechnej Nr. 1. Boisko zajmuje przestrzeni 9,600 metrów kwadratowych; urządzone zostało wyłącznie kosztem miasta i wyłącznie do użytku młodzieży szkolnej.

#### Sztuczne lodowisko w Warszawie.

Rada Miejska m. Warszawy wyraziła ostatecznie swą zgodę na odstąpienie na własność Pol. Zw. Hokeja na Lodzie i Pol. Zw. Łyżwiarstwu terenu przy ul. Saskiej, przeznaczonego pod budowę sztucznego toru łyżwiarskiego na otwartym powietrzu.



Teren ten przylega do placów wystawowych na Saskiej Kępie.

Dla obydwu związków i zorganizowanej przez nie spółdzielni „Sztuczne lodowisko” otrzymanie rozległego terenu o powierzchni 20.000 mtr. kw. w świetnym punkcie miasta jest dużym ułatwieniem w sfinansowaniu budowy za pomocą długoterminowych pożyczek, opartych o gwarancję hipoteczną.

Do Warszawy przybył z Budapesztu specjalista budowy sztucznych torów łyżwiarskich Hollerung, twórca drugiego co do wielkości w świecie lodowiska Budapesti — Korcsoljazo Egylet w Budapeszcie. P. Hollerung przybył do Warszawy na zaproszenie spółdzielni „Sztuczne lodowisko”, która w ten sposób pragnie zapewnić sobie najnowsze zdobycze techniki przy wyborze olbrzymich maszyn chłodniczych i ustaleniu form skomplikowanej instalacji.

#### Z Komitetu obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego.

W ostatnich dniach czerwca r. b. w sali Malinowej na Ratuszu w Warszawie odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu głównego obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego pod przewodnictwem Prezydenta Miasta, p. inż. Z. Słomińskiego, na którym komisja organizacyjna złożyła zebrany sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności Komitetu za czas od dn. 1 lutego 1930 r. do dn. 25 czerwca r. b., opracowane przez pp. płk. Dunin-Wolskiego i St. Konopkę. Przedstawiono

również program dalszych prac Komitetu, obejmujący szczegółowe opracowanie projektów pomnika na Woli oraz Mauzoleum w Grochowie i Ostrołęce.

Do dyspozycji Komitetu pozostało jeszcze 96.686,36 zł.

Dalsze prace Komitetu prowadzone są intensywnie, tak że w ciągu dwóch miesięcy prawdopodobnie zostaną one ukończone, poczem będzie można przystąpić do realizacji projektów budowy pomnika na Woli oraz Mauzoleum w Grochowie i Ostrołęce.

#### Kłeska żywiołowa w Lublinie.

W drugiej połowie lipca Lublin został dotknięty niebywałą u nas kłeską elementarną. Nad miastem, a szczególnie nad przedmieściami Bronowice i Tatary przeszedł huragan o charakterze trąby powietrznej, który zwałił wiele budynków, powyrywał nawet stare drzewa w parkach, dotkliwie uszkodził sieć elektryczną i poczynił wiele szkód w rzeźni. Siła huraganu była tak wielką, iż unosiła w powietrze wozy z zaprzęgami, ludzi, a nawet stodoły ze zbiorami.

Miasto poniosło znaczne straty, które w tej chwili jeszcze nie mogą być dokładnie obliczone. Naprawienie wyrządzonych szkód będzie wymagało nadzwyczajnego wysiłku ze strony miasta.

Wyrażając na tem miejscu współczucie dla miasta i ofiar kłeski żywiołowej, życzymy pomyślnego wyniku pracy władz miejskich w akcji odbudowy zniszczonych obiektów i pomocy ofiarom tej kłeski.

## IV. Kronika zagraniczna.

### II Zjazd Związku Miast Estonji, Łotwy i Litwy

odbędzie się w Tallinie 5 i 6 września b. r. Porządek dzienny Zjazdu, poza sprawozdaniami z działalności Związków Miast Estonji, Łotwy oraz Litwy i sprawozda-

niem wspólnego stałego Komitetu tych związków, obejmuje referaty o przedsiębiorstwach miejskich, które wygłoszą przedstawiciele poszczególnych Związków Miast oraz referat generalny A. Uesson'a, prezesa estońskiego Związku Miast.

Następnie odbędą się obrady komisyj:



1) finansowej i polityki taryfowej, 2) koncesyjnej i metod eksploatacji oraz 3) spraw ogólnych (granice municypalizacji, sprawy robotnicze).

Związek Miast Polskich otrzymał oficjalne zaproszenie na ten Zjazd.

#### Posiedzenie Zarządu Międzynarodowego Związku Miast, w dniach 19 i 20 czerwca 1931 r. w Paryżu.

Obecni byli przedstawiciele Związków Miast następujących krajów: Anglii, Belgii, Francji, Hiszpanji, Holandji, Niemiec, Polski, Szwajcarii i Węgier.

Przewodniczył prezes zarządu, senator Wibaut, radca m. Amsterdamu. Głównym referentem był dyrektor Związku, senator Emil Vinck.

Po zagajeniu, przedstawiciel Związku Miast Niemieckich Dr. Mulert zaproponował odbycie Kongresu Międzynarodowego Związku Miast w roku 1935 w Niemczech. Zarząd przychylił się do propozycji i zaproszenie przyjął.

W sprawie przygotowań do Kongresu w Londynie w roku 1932, wygłosił referat delegat Anglii Montagu Harris.

Król angielski przyjął protektorat nad Kongresem, a w skład Komitetu Honorowego weszli ministrowie i wybitne osobistości angielskie. W Anglii utworzył się specjalny Komitet, który zajmuje się przygotowaniem Kongresu. Komitet proponuje, by Kongres rozpoczął się w poniedziałek, dnia 23 maja 1932 r. z tem, aby obrady Kongresu odbywały się co drugi dzień a w dniach wolnych od obrad urządzano wycieczki po Londynie i najbliższej okolicy Londynu. Projekt ten został na skutek inicjatywy delegata Związku Miast Polskich przy poparciu delegatów innych związków zmieniony ze względów oszczędnościowych o tyle, że posiedzenia Kongresu odbywać się będą w dniach 23, 24 i 25 maja a dopiero po zakończeniu obrad Kongresu rozpoczyna się wycieczki, co umożliwi tym delegatom, którzy przyjadą li tylko na Kon-

gres, bytność na nim przy ograniczonym budżecie pobytu. Po skończonem zwiedzaniu Londynu i jego najbliższych okolic, odbędzie się szereg wycieczek po Anglii w celu zwiedzenia poszczególnych miast i ich urzędzeń. W czasie trwania Kongresu w Londynie, wygłoszonych zostanie przez wybitnych fachowców 6 referatów, poruszających 6 specjalnych spraw z zakresu gospodarki miejskiej, z obliczeniem każdego referatu na 2½ godziny.

Z racji Kongresu wydana zostanie broszura prawdopodobnie obejmująca nie tylko dział informacyjny, ale i turystyczny. Związki miast poszczególnych krajów proszone są o dokonanie w swoim zakresie krótkich tłumaczeń — skrótów — broszury i rozesłanie do poszczególnych tych miast, co do których przypuszczać należy, iż wyślą swoich przedstawicieli.

Delegacja Hiszpanji poruszyła sprawę języka oficjalnego na Kongresie i w sposób stanowczy domagała się, aby ze względu na przypuszczalnie liczny udział przedstawicieli Ameryki łacińskiej i Hiszpanji uznać jako czwarty oficjalny język, język hiszpański. Delegat Związku Miast Polskich wobec tego zażądał bezwzględnie, opierając się na rozmowach, przeprowadzonych z przedstawicielami miast słowiańskich podczas Kongresu w Hiszpanji, aby uznać również jako język oficjalny jeden z języków słowiańskich. Nad tym punktem nastąpiła dłuższa i obszerna dyskusja w czasie której delegat Szwajcarii wyraził zdanie, iż zasadniczo jedynym językiem oficjalnym Kongresu powinien być język francuski; jeśli jednak już uznano za oficjalne trzy języki, to słusznem jest żądanie przedstawiciela Miast Polski, iż należy dopuścić język słowiański do obrad.

Na zakończenie dyskusji postanowiono, iż ponieważ obrady Kongresu odbywać się będą prawdopodobnie za pomocą tłumaczenia do poszczególnych megafonów, umieszczonych w poszczególnych salach, lub też do poszczególnych mikrofonów, połączonych ze słuchawkami, przeznaczonymi dla



różnych języków, przeto o ile grupa słowiańska i grupa hiszpańska będzie na Kongresie specjalnie liczna i dostarczy swoich tłumaczy, to te dwa języki będą dopuszczone do tłumaczenia. Przedstawiciel Związku Miast Polskich wyraził zgodę na powyższą propozycję. — Zaznaczyć należy, iż sprawa tych dwóch języków traktowana była przez cały czas junctim.

Na koniec dyskusji wyrażono życzenie, aby związki krajowe propagowały Kongres przez częste wzmiankowanie o nim w prasie i wpływały na członków, aby Kongres był najliczniej obesłany.

Następnie zastanawiano się nad klasyfikacją archiwów komunalnych i opierając się na materiale przygotowanym przez specjalną podkomisję, wyrażono zdanie, aby we wszystkich krajach dążono do tej samej klasyfikacji archiwów.

Sprawę organizacji międzykomunalnej i innych użytecznych dla miast średnich i małych, postanowiono opracować specjalnie, uważając ją jako sprawę niezmiernie ważną i przygotować ją na Kongres w roku 1935.

Sprawą współpracy kulturalnej zajmował się Zarząd na zasadzie wniosku miasta Debreczyna, popartego przez Związek Miast Węgierskich. Wyjaśniło się, iż miastu Debreczyn chodzi głównie o t. zw. wymianę młodzieży. Z poszczególnych przemówień okazało się, iż istnieje już wymiana młodzieży między Francją a Polską, którą zajmuje się specjalny Komitet w Warszawie. Również istnieje też wymiana młodzieży nie tylko akademickiej między Francją a Niemcami. Postanowiono, aby miasta w tej akcji udzielały w miarę możliwości pomocy organizacjom, zajmującym się wymianą młodzieży, a w tych krajach, gdzie dotychczas wymiana młodzieży nie istnieje, poszczególne Związki Miast dały inicjatywę.

Stosunek miast kolonialnych ze związkami miast, załatwi Biuro Międzynarod. Związku Miast i następnie zareferuje.

Punkt porządku obrad 6 i 7, t. j. mó-

wiący o wnikaniu działalności Międzynarodowego Związku Miast do poszczególnych odłamów administracji samorządowej, jak również wydawnictwie t. zw. tabliczek informacyjnych, oraz monografii międzynarodowej do użytku administracji samorządowej, omawiano wspólnie. Postanowiono nawiązać ściślejszy kontakt bezpośredni z miastami za pośrednictwem „tablettes documentaires“. Postanowiono zaważać poszczególne zarządy krajowe, aby w swoich wydawnictwach zaprowadziły dział zagraniczny i dawały w nim tłumaczenia z „tablettes documentaires“. Postanowiono zbierać artykuły pierwszorzędnych fachowców i zwracać się do krajowych wydawnictw samorządowych, aby takowe umieszczały, podając źródło a w przyszłości pokrywały część kosztów autorskich. Jako jedna z pierwszych spraw będzie „walka z hałasem ulicznym“, „środki przeciwko zadytmianiu miast“ i t. p.

Sprawę powołania „Komisji współpracy narodów mogących porozumieć się jednym językiem“, postanowiono chwilowo odroczyć a rozpatrzyć ją ewentualnie w przyszłości wspólnie ze sprawami, pozostającymi pod punktem 6 i 7 porządku obrad.

Sprawy statystyki tyżczającej się wielkich miast nie rozpatrywano, jako jeszcze nie gotowej, i polecono ją opracować Dr. Meyerowi z Deutscher Städtetag.

Na końcu Dr. Schulthess, dyrektor Związku Miast Szwajcarskich, referował sprawę udziału przedstawiciela Międzynarodowego Związku Miast w stałej Komisji Ligi Narodów dla spraw ruchu samochodowego. Dotychczas cprawda do komisji tej bywa zapraszany przedstawiciel Międzynarodowego Związku Miast jako tej instytucji, która głównie przyczyniła się do ustalenia międzynarodowych znaków szosowych. Chodzi jednak o to, aby członek zarządu Międzynarodowego Zw. Miast był powołany na stałego członka komisji. Przychylono się do wniosku p. Dra Schulthessa i postanowiono poczynić kroki bezpośrednio z ramienia Mię-



dzynarodowego Związku Miast i pośrednio poprzeć te starania przez związki krajowe. Przy tej sposobności poruszono sprawę niezalatwioną dotychczas mimo starań Zarządu Międzynarodowego Związku Miast dot. zapraszania przedstawiciela tej instytucji do Komitetu Doradczego przy Komitecie Ekonomicznym Ligi Narodów i w tej sprawie postanowiono poczynić kroki w celu uzyskania zgody odpowiednich czynników.

Na zaproszenie przedstawiciela Związku Miast Węgierskich postanowiono, aby posiedzenie Rady i Zarządu Międzynarodowego Związku Miast w roku 1933 odbyło się w Budapeszcie.

Zarząd podejmowany był niezmiernie gościnnie przez Związek Miast Francuskich śniadaniem pod przewodnictwem wiceprezesa maira miasta Lyonu b. prezesa ministrów Herriota, który m. in. oświadczył przedstawicielowi Związku Miast Polskich, iż wybiera się w tym roku do Polski, której nie zna, a którą radby poznać. Również zarząd podejmowany był przez prezesa Rady Departamentalnej Departamentu Sekwany. Zaznaczyć wypada, iż zarówno prezes departamentu Sekwany jak i jego zastępca, są burmistrzami małych miast, położonych w okolicy Paryża. Całą organizacją posiedzenia Zarządu i pobytu, zajmował się niezmiernie gorliwie członek Zarządu Międzynarodowego Związku Miast i sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Miast p. Henryk Sellier, maire miasta Suresnes, któremu uczestnicy serdecznie dziękowali za tak gościnne przyjęcie.

### Spis ludności w Anglii.

Przeprowadzony 26 kwietnia 1931 r. spis ludności w Anglii i Walji został obecnie definitywnie podsumowany i ogłoszony. Wynika z niego, że Anglia i Walja (bez Szkocji) posiadają 39.947.931 ludności w tem 19.138.884 mężczyzn i 20.809.087 kobiet.

Od ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego w roku 1921, a więc przed 10 laty,

liczba ludności wzrosła o 2.061.232, czyli o 5,52 procent. Urodzeń było 6.930.000, zgonów 4.692.000, przewaga emigracji nad imigracją 177.000. Bardzo znaczny jest spadek urodzeń. W czasie przeprowadzonego w 1921 r. spisu, liczba urodzeń za dziesięciolecie 1911 — 1921, mimo czteroletniego okresu wojny, wyniosła 8.281.000, obecnie zaś od 1921 — 1931 o 1.351.000 mniej.

Przyrost ludności jest więc w Anglii i Walji, po rekordowej w tym względzie Szwecji, która ma najniższy stan urodzeń w Europie, następny z kolei co do niskiego stanu urodzeń.

Liczba mieszk. Londynu wzrosła w 10-leciu 1921 — 1931 o około 10 proc., tak że obecnie, wliczając przedmieścia (suburbs), liczy 8.203.818 mieszkańców, czyli jedną piątą całej ludności W. Brytanii.

Londyn pozostał zatem największym miastem świata. Po nim dopiero idą: Nowy Jork 6.981.927, Berlin (z przedmieściami, włączonemi do miasta) 4.332.034; Paryż (bez przedmieść, liczących przeszło 890 tysięcy głów, (które nie chcą być włączone), 2.871.429.

Pozatem wykazuje ostatni spis ludności W. Brytanii przewagę kobiet nad mężczyznami o miljon 800 tysięcy (w okrągłej cyfrze). Wobec uprawnienia kobiet do głosowania w W. Brytanii, doprowadzić to może do wniosku, że kobiety mogą przeprowadzić większością głosów każde prawo.

### Biblioteka Miejska w Nowym Jorku.

Wspaniała Miejska Biblioteka w Nowym Jorku założona została w 1911 r. Jest to biblioteka pół stała, a pół ruchoma. Sekcja biblioteki ruchomej, ufundowana przez Carnegie'go, obejmuje czterdzieści cztery filje, z których na każdą dzielnicę przypada jedna, łącząca się z biblioteką macierzystą ciągłym dojazdem specjalnych aut.

Każdy może korzystać z Biblioteki o każdej porze dnia aż do dziesiątej wieczór, nawet w niedzielę. Sala podręczna, pełna



wygodnych kartotek, bardzo wyraźnych, ułożonych wg. nazwisk autorów i dzieł, szybka usługa, książki w nieograniczonej ilości i w niespełna pięciu minutach ułożone na miejscu, gdzie pragnie się usiąść, bez potrzeby pokazywania jakichś referencyj lub ciągle odnawianych legitymacyj. Atrament, papier i ołówki oddawane są darmo do dyspozycji publiczności.

Są też tu specjalne sale dla pism perjo-

dycznych, dzienników krajowych i zagranicznych z działu sztuki, muzyki, historii amerykańskiej, wschodnich języków, ekonomji politycznej, geografji, manuskrypty systemu Braille'a dla niewidomych, a nawet biblioteka dla dzieci.

Można tu wziąć z sobą swoją maszynistkę. — Fotostat pozwala odfotografować natychmiast całe ustępy w książkach czy manuskryptach.

## Poradnik.

### Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli.

**Pytanie:** Jeden z Magistratów zapytuje:

1) czy gmina obowiązana jest wypłacać dodatek mieszkaniowy nauczycielowi szkoły powszechnej, który nie przyjął dostarczonego mu przez gminę mieszkania w naturze,

2) czy należy się dodatek mieszkaniowy nauczycielce szkoły powszechnej, której mąż jest również nauczycielem szkoły powszechnej w tejże gminie i która z mężem zamieszkuje w mieszkaniu, dostarczonem nauczycielowi przez gminę,

3) czy należy się dodatek mieszkaniowy nauczycielce szkoły powszechnej, której mąż jest lekarzem wolnopraktykującym w gminie i która zamieszkuje przy mężu, wreszcie

4) czy należy się dodatek mieszkaniowy nauczycielowi szkoły powszechnej, który w chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dn. 3.XII.1930 r. (Dz. Ust. Nr. 86, poz. 662) miał mieszkanie w gminie, w mieszkaniu tem nadal pozostaje i nie zgłaszał w gminie żądania o dostarczenie mu mieszkania.

**Odpowiedź:** ad 1). W myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3.XII.1930 r. (Dz. U. Nr. 86, poz. 662) „nauczyciel może nie przyjąć dostarczonego mu mieszkania, znajdującego się w budynku, nieprzeznaczonym na cele szkolne“ i w

tym wypadku, t. j. gdy nauczyciel nie przyjmie mieszkania, zaofiarowanego mu w budynku, **nieprzeznaczonym na cele szkolne**, gmina ma obowiązek wypłacenia mu dodatku na mieszkanie; a contrario — jeżeli nauczyciel nie przyjmie mieszkania, zaofiarowanego mu w budynku, **przeznaczonym na cele szkolne**, gmina nie ma obowiązku wypłacania mu dodatku na mieszkanie.

ad 2) Jeżeli mąż i żona są nauczycielami szkoły powszechnej i żyją we wspólności małżeńskiej, a gmina dostarczyła nauczycielowi bezpłatnego mieszkania, w którem również zamieszkała jego żona — nauczycielka, to temsamem gmina wykonała także swój obowiązek dostarczenia bezpłatnego mieszkania nauczycielce, wobec czego odpada dla gminy obowiązek wypłacania nauczycielce dodatku na mieszkanie. Zresztą sprawa ta w praktyce może wyglądać jeszcze prościej, gdyż nauczyciele — małżonkowie, którzy chcą razem mieszkać, powinni zgłosić do gminy zapotrzebowanie na mieszkanie wspólne i gmina, dostarczając im jednego mieszkania, wywiązuje się wobec obydwójga ze swego obowiązku.

ad 3) Zdaniem naszym, również w tym wypadku gmina nie ma obowiązku wypłacania dodatku za mieszkanie nauczycielce, a zdanie to opieramy na logicznej interpretacji art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3.XII.1930 r. Artykuł ten



zaczyna się od ustanowienia obowiązku gmin dostarczania nauczycielom szkół powszechnych bezpłatnych mieszkań. Dostarczenie bezpłatnego mieszkania (w naturze) nauczycielowi jest zatem **głównym** obowiązkiem gminy, podyktowanym zresztą praktycznymi względami życiowymi, gdyż nauczycielowi byłoby nieraz trudno znaleźć mieszkanie na własną rękę względnie mogłoby go ono stosunkowo zbyt drogo kosztować. Dopiero, gdy gmina nie dostarczy nauczycielowi mieszkania, albo też nauczyciel nie przyjmie mieszkania, zaofiarowanego mu w budynku nieprzeznaczonym na cele szkolne, powstaje zastępczy obowiązek gminy wypłacenia mu dodatku na mieszkanie. W każdym razie — aby zaistniał obowiązek wtórny, musi istnieć zasadniczy obowiązek, czyli — musi istnieć potrzeba dostarczenia nauczycielowi mieszkania. Jeżeli nauczycielka ma w gminie męża, w jego mieszkaniu mieszka i mieszkania tego opuszczać nie zamierza, to gmina nie potrzebuje się wogóle troszczyć o mieszkanie dla tej nauczycielki, niema zatem mowy o obowiązku dostarczenia jej mieszkania przez gminę, a temsamem nie ma gmina obowiązku wypłacania jej dodatku na mieszkanie.

ad 4) Rozumowanie, rozwinięte w p. 3, ma — *mutatis mutandis* — zastosowanie także tutaj i prowadzi do wniosku, że nauczycielowi dodatek na mieszkanie od gminy się nie należy. Na słuszność takiego stanowiska wskazuje ponadto § 1 rozporządzenia wykonawczego Min. W. R. i O. P. z dn. 11. III.1931 r. (Dz. U. Nr. 29, poz. 197), którego brzmienie jest następujące: „Gmina lub obszar dworski dostarczają nauczycielowi mieszkania na skutek wezwania, doręczonego im przez właściwego inspektora szkolnego. Wezwanie winno zawierać zawiadomienie o mianowaniu lub przeniesieniu nauczyciela do danej szkoły z podaniem jego imienia i nazwiska, charakteru służbowego, stanu rodzinnego, grupy, według której pobierać będzie uposażenie i kwoty przysługującego mu dodatku na mieszkanie oraz winno wskazywać wyraźnie datę,

od której mieszkanie należy się nauczycielowi“. Z brzmienia tego paragrafu możnaby nawet dojść do wniosku, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3.XII.1930 r. wogóle ma zastosowanie tylko do tych nauczycieli, którzy po jego wejściu w życie zostaną mianowani w danej gminie na posadę nauczycielską względnie zostaną do tej gminy przeniesieni z innej gminy. W każdym razie nauczycielowi, który w dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3.XII.1930 r. miał w gminie mieszkanie i który w tem mieszkaniu nadal pozostaje, gmina nie ma potrzeby dostarczać mieszkania, a więc i nie ma obowiązku wypłacania mu dodatku na mieszkanie.

Wnioski, iż nauczycielom w opisanych wyżej wypadkach nie należy się dodatek mieszkaniowy **od gminy**, nie są równoznaczne z twierdzeniem, że nauczyciele ci niemają wogóle prawa do dodatku na mieszkanie; dodatek ten należy im się nadal ze Skarbu Państwa. Wynika to z przedostatniego ustępu art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3.XII.1930 r., który brzmi: „Zarówno w wypadku dostarczenia mieszkania, jako też w razie wypłacenia dodatku na mieszkanie przez gminę lub obszar dworski, — nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej nie przysługuje prawo do dodatku na mieszkanie ze Skarbu Państwa“. Rozporządzenie więc nie uwalnia w pełni Skarbu Państwa od wypłacania dodatku na mieszkanie, a jedynie zwalnia go od wypłacania dodatku w tych wypadkach, gdy dodatek ten wypłaci gmina albo gdy gmina dostarczy nauczycielowi mieszkanie.

**Wykonywanie przez urzędy gminne wyroków, wydanych w sądowym postępowaniu cywilnem.**

**Pytanie:** Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy słuszne jest stanowisko Prezesa Sądu Okr. w N., odmawiające Magistratowi prawa wykonywania wyroków Są-



du Grodzkiego, wydanych w sądowym postępowaniu cywilnem.

**Odpowiedź:** Stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w N., a mianowicie, że magistratom przysługuje prawo ściągania jedynie należności, wyszczególnionych w art. 24 rozp. Prezyd. Rzeczyp. z dn. 22.3.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 342), jest nie uzasadnione.

Art. 59 p. 3 przytoczonego rozporządzenia w brzmieniu „Do egzekucji pretensyj z mocy orzeczeń, wydanych w sądowym postępowaniu cywilnem, organa gminne są obowiązane na zasadach niniejszego artykułu w dotychczasowym zakresie z tem uzupełnieniem, że obowiązek, dotyczący zwierzchności gminnej (art. 158 u. p. c.) dotyczy także magistratów miast i ich organów wykonawczych“ i w zestawieniu z powoianym art. 158 u. p. c. nakłada na gminy całkiem wyraźnie obowiązek wykonywania wyroków, wydanych przez sąd grodzki w sądowym postępowaniu cywilnem, co obszernie wyjaśniliśmy w zeszycie 18 „Samorządu Miejskiego“ z ub. r. str. 905.

Obowiązek powyższy nie ma jednakże charakteru bezpłatnego. W wykonaniu bowiem art. 59, p. 4 rozporządzenia z dn. 22.3.1928 r. Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu z dn. 21.2.1929 r. (Dz. Ust. Nr. 14, poz. 121) określił wynagrodzenie na rzecz gminy za egzekucję wyroku sądowego na 5% egzekwowanej należności.

Sprawa natomiast wyboru organu egzekucyjnego należy do swobodnego uznania Sądu, do którego kompetencji należy delegowanie właściwego organu egzekucyjnego.

Żądanie wierzyciela wykonania wyroku przez urząd gminy może być, ale nie musi, przez Sąd uwzględnione. W każdym razie brak jest przepisów poza art. 1503 u. p. c., któreby zakazywały wykonywanie przez Magistrat wyroków sądowych, wydanych przez Sąd Grodzki w sprawach cywilnych a w szczególności, jeśli chodzi o zajęcie uposażeń urzędników państwowych. Art. 47 ustawy z dn. 17.2.1922 r. o państwowej

służbie cywilnej (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 164) przewiduje wyraźnie, że uposażenie urzędników ulega zapowiedzeniu i zajęciu nie tylko sądowemu, lecz również i administracyjnemu.

**Podatek od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach piwiarni i cukierni.**

**Pytanie:** Jedno z miast zapytuje, czy oświetlenie elektryczne i gazowe w lokalach piwiarni i cukierni podlega podatkowi miejskiemu.

**Odpowiedź.** Jak z brzmienia art. 12 ust. 3 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747) oraz ze statutu wzorowego o poborze na rzecz miast samoistnego podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego wynika, — właściciele względnie posiadacze dwóch kategorii lokali podlegają obciążeniu tym podatkiem, mianowicie lokali: 1) przedsiębiorstw, stale i zawodowo trudniących się wyszynkiem alkoholu, a więc posiadających koncesję na wyszynk, oraz 2) przeznaczonych do publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, które podlegają opodatkowaniu komunalnym podatkiem, przewidzianym w art. 18 wspomnianej ustawy z dn. 11.VIII.1923 r.

O ile więc piwiarnia jest przedsiębiorstwem z wyszynkiem alkoholu w rozumieniu powyższem, a cukiernia, kawiarnia ma charakter przedsiębiorstwa rozrywkowego w rozumieniu statutu wzorowego o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, wydanego przez Min. Spr. Wewn., gdy np. posiada bilardy lub urządza koncerty, występy baletowe i t. p., — wówczas w lokalach tych przedsiębiorstw oświetlenie elektryczne lub gazowe podlega opodatkowaniu na rzecz miasta.

**Dodatek komunalny dla członków zarządów miast.**

**Pytanie.** Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy istnieje podstawa prawna do wypłacania członkom magistratu 15% podatku komunalnego do uposażenia.



**Odpowiedź.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.12.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) pod względem wysokości uposażenia wyraźnie odróżnia członków zarządów od pracowników związków komunalnych, np. w samym nagłówku i w § 1, przez ustalenie odrębnej definicji płatnego członka zarządu w § 2, a pracownika komunalnego w § 3, przez określenie poborów członków zarządów w §§ 4, 5, 6 i 7, natomiast poborów pracowników komunalnych w § 8, wreszcie przez wyraźne przeciwstawienie tych dwóch pojęć w następującym ustępie § 8: „... pobyry pracowników miejskich ... w zasadzie powinny być niższe od poborów płatnych członków magistratu”.

W omawianem rozporządzeniu termin „pracownicy komunalni“ w żadnym z paragrafów nie obejmuje sobą pojęcia członków zarządów związków komunalnych.

Z tak wyraźnie przeprowadzonego odróżnienia wynika, że postanowień, odnoszących się do pracowników, nie można stosować do członków zarządów i odwrotnie.

Z brzmienia zatem § 21 rozporządzenia: „Aż do czasu ustawowego uregulowania praw i obowiązków pracowników komunalnych może być przyznany tymże pracownikom dodatek komunalny w wysokości, nieprzekraczającej 15% poborów, ustalonych dla nich na podstawie §§ 6, 10, 11, 14 i 16“, wynika, że postanowienia, zawarte w tym paragrafie, a dotyczącego wyraźnie pracowników komunalnych, nie można rozciągać na członków zarządów związków komunalnych.

Na powyższem stanowisku stanęło również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wyjaśniając w okólniku z dn. 30.6.1925 r. L. dz. S. Z. 4356, że „dodatek komunalny nie może być przyznany członkom zarządów związków komunalnych“.

**Przekazanie gminom podatku wojskowego.**

**Pytanie.** Magistrat pewnego miasta zapytuje, kiedy zostanie przekazany gminom podatek wojskowy?

**Odpowiedź.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29.11.1930 r. (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 645) upoważniło Ministra Skarbu do przekazania gminom podatku wojskowego, którego sposób i zasady pobierania zawarte są w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 20.1.1930 r. (Dz. U. Nr. poz. 64). Jak się dowiadujemy, odnośne rozporządzenie, przekazujące gminom jedynie zasadniczy podatek wojskowy, przewidziany §§ 4 i 5 rozporządzenia z dn. 20.1.1930 r. w wysokości 10, 15 lub 20 zł. (natomiast dodatek procentowy do państwowego podatku dochodowego pobierany będzie na rzecz Skarbu Państwa), oraz zawierające przepisy wykonawcze, ma się ukazać jeszcze w miesiącu sierpniu b. r.

**Obowiązek pokrywania przez miasta części kosztów leczenia członków Kas chorych.**

**Pytanie:** Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy jest obowiązany pokrywać różnicę kosztów leczenia członków Kas chorych, leczonych w szpitalach, położonych poza okręgiem działalności danej kasy i jeśli tak, to czy ma prawo żądać od szpitali przedstawiania mu oryginalnych rachunków ma te koszty, oraz domagać się udziału swego przedstawiciela w komisji lekarskiej.

**Odpowiedź:** Na mocy art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 272) związki komunalne obowiązane są do zwrotu różnicy kosztów leczenia za chorych członków kas chorych, leczonych w szpitalach, położonych poza okręgiem działalności danej kasy.

Związek komunalny uprawniony jest żądać przy regulowaniu należności z powyższego tytułu okazania mu dowodu.

Uprawnienie to opiera się na ogólnej zasadzie prawnej, że ten kto płaci, ma prawo domagać się udokumentowania żądanej należności.

Należność może być udokumentowana



rachunkiem, przedstawionym przez kasę chorych związkowi komunalnemu. Gdyby rachunek taki budził ze strony związku komunalnego jakiekolwiek zastrzeżenia, związek komunalny ma prawo żądać udokumentowania go rachunkami oryginalnymi, uwierzytelnionymi odpisami tych rachunków, lub jakimikolwiek innymi dowodami.

Żądanie jednak okazania tylko oryginalnych rachunków nie znajduje uzasadnienia w świetle obowiązujących przepisów prawnych i niejednokrotnie nie dałoby się zrealizować ze względów technicznych, np. gdy rachunek obejmuje koszty leczenia członków kas chorych, mających stałe miejsce pracy, na obszarze różnych gmin.

Co się tyczy sprawy udziału przedstawicieli związków komunalnych w komisjach lekarskich, to powołana na wstępie ustawa nie zawiera w tym względzie żadnych postanowień. Decyzja zatem o konieczności wysłania chorego do szpitala, położonego

na obszarze innego związku komunalnego, należy wyłącznie do komisji lekarskiej.

W sprawie wyboru szpitala komunalnego przez kasę chorych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 16.II.1924 r. Nr. 915/VII wyjaśniło, co następuje: „Aczkolwiek ustawa z dnia 19 maja 1920 r. nie zawiera wyraźnego przepisu co do tego, czy Kasa, umieszczając swoich członków w szpitalu, powinna dawać pierwszeństwo szpitalowi tego związku komunalnego, na którego okręg rozciąga się jej działalność, jednakże w brzmieniu art. 43 ust. III, który wkłada na ten związek obowiązek pokrywania połowy kosztów w razie leczenia chorych członków Kasy w szpitalu, należącym do innego związku komunalnego, wynika, że umieszczenie w szpitalu tego innego związku może mieć miejsce tylko w drodze wyjątku, w wypadkach, podyktowanych np. łatwością umieszczenia chorego lub specjalnymi warunkami leczenia“.

## Bibliografia.

Nakładem Warszawskiego Wydziału Wojewódzkiego wyszło z druku „Sprawozdanie Wojewody Warszawskiego o ogólnym stanie województwa warszawskiego“ str 132.

Sprawozdanie to obejmuje okres październik 1929 — październik 1930 r.

Pierwsza część sprawozdania obejmuje działalność administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych, następna część obejmuje grupę zagadnień i spraw w działach administracji bezpośrednio zespolonych we władzach administracji ogólnej, trzecia zaś — wykonywanie nadzoru nad działalnością związków komunalnych i komunalnych kas oszczędności, działalność Wydziału Wojewódzkiego i sprawy aprowizacji.

Sprawozdanie zawiera szereg źródło-

wych danych, tablic i wykresów statystycznych i stanowi pierwszą próbę przeglądu całokształtu pracy, wykonywanej przez administrację wojewódzką.

Próbę tą należy uznać za całkowicie udaną. Sprawozdanie, mające z natury rzeczy charakter lokalny, jest interesującym dla każdego działacza samorządowego.

---

Wyszedł z druku zeszyt I wydawnictwa Książnicy Naukowej w Przemyślu, Rynek 8 — 9, p. t. „Skorowidz miejscowości Rzeczp. Polskiej z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych“ pod redakcją inż. T. Bystrzyckiego.

Skorowidz poprzedzony jest spisem po-



wiatowych władz politycznych z oznaczeniem województw i P. K. U.

Ogółem skorowidz obejmuje około 110.000 miejscowości z uwzględnieniem najmniejszych osiedli i przysiółków. Przy nazwie miejscowości podany jest jej charakter (miasto, miasteczko, wieś, folwark, kolonia i t. p.), właściwe województwo, powiat i gmina, siedziba sądu grodzkiego i okręgowego, urząd parafjalny, poczta i telegraf, stacja kolejowa oraz odległości od najbliższej stacji kolejowej i linii autobusowej.

Skorowidz został opracowany na podstawie źródeł urzędowych i podaje materiał aktualny. Wydawnictwo ma charakter stały i w miarę zmian w podziale administracyjnym, stosunkach komunikacyjnych i t. p. będą ukazywały się uzupełnienia skorowidza.

Całość obejmuje 20 zeszytów po 10 arkuszy formatu ósemki. Zeszyty będą wydawane co miesiąc. Cena w prenumeracie wynosi 6 zł. miesięcznie lub 16 zł. 20 gr. kwartalnie.

Należy powitać z uznaniem realizację powyższego wydawnictwa, którego potrzeba była odczuwana przez władze i urzędy, organizacje i instytucje społeczne, przemysłowo-handlowe i t. d. Dotychczasowe wykazy miejscowości zawierały materiał nieaktualny lub obejmowały tylko część terytorjum Polski.

Wydawnictwo cechuje staranność, dokładność i przejrzystość.

„Opieka społeczna w Wojew. Poznańskim i Pomorskim“. Zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami — w opracowaniu Dr. Stanisława Grocholskiego i Edwarda Chwalewika. Nakładem Min. Pracy i Opieki Społecznej. Warszawa 1930 — stron 364. Cena 9.— zł.

Podręcznik ma charakter zbioru wszystkich ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w sprawach opieki społecznej w Wojew. Poznańskim i Pomorskim.

Pozatem podane są przy odnośnych ustawach wszelkie zasadnicze zarządzenia i wyjaśnienia władz centralnych, wyroki Najw. Tryb. Adm. oraz wyroki Wojew. Sądów Administracyjnych w Poznaniu i Toruniu.

Poza przepisami odnoszącymi się bezpośrednio do opieki społecznej, umieszczono w zbiorze postanowienia rozmaitych innych ustaw, odnoszące się pośrednio do opieki społecznej, jak np. wyjątki z ustaw o ogólnym zarządzie kraju, o właściwości władz administracyjnych, o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, o postępowaniu przed wydziałami powiatowymi i izbami wojewódzkimi i t. p. Zbiór obejmuje też całe obowiązujące jeszcze ustawodawstwo z czasów niemieckich, jak: o wychowaniu nieletnich, kształceniu dzieci niewidomych i głuchoniemych oraz dzieci opuszczonych, o gminnych radach sierocych, o zakładach poprawczych i o fundacjach i t. d.

Wyszła z druku w wydaniu Stowarzyszenia Elektryków Polskich (Królewska Nr. 11) maja sieci elektrycznych w Polsce, opracowana przez inż. T. Czaplickiego. Jest to pierwsza zupełna i ścisła mapa wszystkich sieci elektrycznych i wszystkich stacji transformatorowych w Polsce od 15.000 woltów wzwyż.

Mapa ta zawiera na jednym arkuszu czternaście map częściowych, przedstawiających w skali sześciokrotnie większej poszczególne okręgi elektryfikacyjne kraju oraz podaje podział administracyjny państwa, główne trakty komunikacyjne (koleje, szosy, rzeki), około 1600 nazw geograficznych i spis wszystkich przedsiębiorstw posiadających sieci o wymienionym wyżej napięciu.

Mapa jest opracowana w trzech językach — polskim, francuskim i angielskim, i wykonana jest estetycznie w sześciu kolorach, ułatwiających rozróżnianie poszczególnych kategorii sieci.



Wyszedł z druku 3-ci zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Prof. St. Starzyńskiego — „Rozważania konstytucyjne“; prof. Fr. Bossowskiego — „Jeszcze w sprawie kontraktów realnych“; dr. St. Janickiego — „Bezrobocie w Wielkiej Brytanji“. — Przegląd piśmiennictwa: 38 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologii oraz bogata biblijografia odnośnej literatury polskiej i obcej. Przegląd prawa skarbowego, karnego, cywilnego i procesowego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Orzecznictwo Mieszanego Trybunału polsko - niemieckiego. — Kronika gospodarcza i socjalna. — Miscellanea.

---

Ostatnio wyszedł z druku III Rocznik Ministerstwa Skarbu za lata 1927 — 30.

Rocznik ten, źródłowo opracowany przez referat statystyczny Wydziału Polityki Fin. - Gosp. Min. Skarbu przy współudziale poszczególnych departamentów i instytucyj gospodarczych, zawiera najnowsze dane statystyczne ze wszystkich dziedzin skarbowości i życia gospodarczego Polski, jak również objaśnienia, dotyczące rozwoju ustawodawstwa skarbowego.

Należy podkreślić, że trzeci z kolei Rocznik Statystyczny, wydawany przez Min. Skarbu, został znacznie rozszerzony, a w szczególności w dziale budżetowym i kredytowym. Poza tem dla łatwiejszego korzystania zmieniono i ulepszono układ zebranego materiału.

Rocznik Statystyczny Min. Skarbu jest jedynym w swoim rodzaju wydawnictwem, obejmującym najbardziej źródłowe dane statystyczne z dziedziny skarbowości polskiej.

---

## OD REDAKCJI.

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednich numerach „Samorządu Miejskiego“ czasopismo nasze w dniu 15 sierpnia b. r. nie ukaże się, 1 września b. r. wydamy numer podwójny.

---



# Wykaz firm, pracujących dla miast.

## ARTEZYJSKIE STUDNIE.

J. Kopczyński i Sp., Poznań, ul. Marsz. Focha 127. Wiercenie studzien.

## ASFALTOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

„Gudronit“ Wł. Ciszewski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 17.

## BIURA INŻYNIERSKIE.

„Bip — Technico“, sp. z ogr. odp., Warszawa, Miodowa 3.

Biuro Inżynierskie, Fr. Głowacki, Bydgoszcz, Marsz. Focha 9.

## BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Ant. Krysiński, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 605-97. Adr. tel.: „Pędzich — Warszawa“.

Inż. Jan Pędzich, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 511-00. Adr. tel.: „Pędzich — Warszawa“.

## BUDOWA I BRUKOWANIE ULIC.

Górnośląskie Zjednoczone Huty, Królewska i Laura, Sp. Akc. Katowice, ul. Kościuszki 30. Walce drogowe motorowe.

Kamieniołomy Miast Małopolskich S. z. o. o. Kraków, Mikołajska 6.

Towarzystwo Eksploatacji Kamieniołomów S. A. Kraków, Mikołajska 6.

Związek Celowy Powiatów, Katowice, Piłsudskiego 25.

## CEMENT.

Ant. Krysiński, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 605-97. Adr. tel.: „Pędzich — Warszawa“.

„Elibor“ Sp. Akc. Handl. Przem. L. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11.

Inż. Jan Pędzich, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 51100. Adr. tel.: „Pędzich — Warszawa“.

## CHŁODNI BUDOWA, INSTALACJA.

Górnośląskie Zjednoczone Huty, Królewska i Laura, Sp. Akc. Katowice, ul. Kościuszki 30. Kompletne instalacje chłodni.

## DŹWIGI.

Bracia Jenike Fabryka Dźwigów, S. A., Warszawa, Al. Jerozolimskie 20.

Górnośląskie Zjednoczone Huty, Królewska i Laura, Sp. Akc. Katowice, ul. Kościuszki 30.



## ELEKTROWNI BUDOWA I URZĄDZENIA.

Biuro Techniczne Atlas Diesel, Warszawa, Czackiego Nr. 1.

Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych Inż. St. Ciszewski i Ska. Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 10-a.

Inżynier K. Gaertig i S-ka. Sp. z o. o. Poznań, ul. Pocztowa 26.

Inż. Stan. Szafnicki, budowa elektrowni, Lwów, Lw. Dzieci 36, tel. 6-90. Przeprowadza Elektryfikację Miast. Wykonano 16 Elektrowni.

Polskie Towarzystwo Elektryczne „Asea“, Sp. Akc., Warszawa, Jasna 1. Tel.: 695-60, 695-82.

Stocznia Gdańska, Sp. Akc. Gdańsk, biuro w Warszawie, ul. Jasna 11.

Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne Sp. z ogr. odp. Warszawa, Marjensztadt 14, tel. 693-51. Adr. tel. „Nordkabel — Warszawa“. Oddział w Wilnie ul. Trocka 9, tel. 3-24.

## ELEKTROTECHNICZNE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych Inż. St. Ciszewski i Ska. Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 10-a.

„Woltar“, Przemysł i Handel Elektrotechniczny, Warszawa, Królewska 27.

Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne Sp. z ogr. odp. Warszawa, Marjensztadt 14, tel. 693-51. Adr. tel. „Nordkabel — Warszawa“. Oddział w Wilnie, ul. Trocka 9, tel. 3-24.

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna „Ericsson“, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 47, tel. 8-81-02, 8-81-15, 8-81-71.

## GAZOWNI BUDOWA I INSTALACJE GAZOWNI.

„Arwogaz“ Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego Nr. 79. Dostarcza gazomierze i wodomierze, części zapasowe, wykonuje naprawy.

„Herzfeld & Victorius“, Grudziądz.

„Habill“, Poznań, ul. Dąbrowskiego 81, tel. 68-74.

Inż. C. Kłobukowski i S-ka, Warszawa, Ursynowska 14.

## IZOLACJA KORKOWA.

Fabryka Materiałów Izolacyjnych i WYROBÓW KORKOWYCH Wilhelm Müller, Szarlej, Górny Śląsk. Telefon Nr. 65 i 10.

## KABLE I PRZEWODNIKI.

„Kabel Polski“, Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna „Ericsson“, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 47, tel. 8-81-02, 8-81-15, 8-81-71.

## KONSTRUKCJE ŻELAZNE.

Górnośląskie Zjednoczone Huty, Królewska i Laura, Sp. Akc. Katowice, ul. Kościuszki 30. Konstrukcje budowlane i fabryczne.

K. Rudzki i S-ka, Warszawa, Fabryczna 3.

Państwowe Zakłady Inżynierji i Zakłady Mechaniczne „Ursus“. Warszawa, ul. Królewska 18.



## LAKIERY I FARBY.

„Technochem“ Przemysł Techniczny - Chemiczny Sp. z o. o. Poznań, Wały Zygmunta Starego 9.

## MASZYNY I OBRABIARKI.

Sp. Akc. J. John w Łodzi, tel. 196-28. Tokarki i wiertaki.

## MOTORY ROPOWE I SPALINOWE.

Biurowo Techniczne „Atlas Diesel“ Warszawa, Czackiego Nr. 1.

Państwowe Zakłady Inżynierji i Zakłady Mechaniczne „Ursus“. Warszawa, ul. Królewska 18.

Warsz. Sp. Akc. Budowy Parowozów, Warszawa, Kolejowa 47.

## ORGANIZACJA BIUROWOŚCI I MASZYNY BIUROWE.

Tow. Sprzed. Maszyn „Adrema“, Warszawa, Niecała 8, tel. 215-10, 602-26.

## POMPY MECHANICZNE.

J. Kopeczyński i Sp., fabryka pomp, Poznań, ul. Marsz. Focha 127.

Rohn, Zieliński i S-ka, Sp. Akc., Warszawa, Al. Jerozolimskie 105.

## RZEŻNI BUDOWA, INSTALACJE.

„Gudronit“ Wł. Ciszewski, Warszawa, Krak. - Przedm. 17.

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura Sp. Akc. Katowice, ul. Kościuszki 30. Kompletnie instalacje rzeźni.

Fabr. Wyr. Żel. H. Zieleziński, wł. K. Kubacki, Warszawa, Marszałkowska 11/13. Rosicki & Kawecki, Łódź, ul. Orla 17/19.

## RURY WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE.

„Ruropol“, Warszawa, Nowy świat 35.

„Węgierska Górka“ Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna Odlewnia Rur i żelaza w Węgierskiej Górze, powiat Żywiec.

Spółka Francuska Rur i Słupów Żelbetowych, sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Piastowska 3, repr. w Warszawie, ul. Mokotowska 51, Karol Małczyński.

## SAMOCHODY.

Państwowe Zakłady Inżynierji i Zakłady Mechaniczne „Ursus“. Warszawa, Królewska 18.

## SYGNALIZACJA PRZECIWPOŻAROWA.

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna „Ericsson“, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 47, tel. 8-81-02, 8-81-15, 8-81-71.



## SZAMOTY.

Ant. Krysiński, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 605-97. Adr. tel. „Pędzich Warszawa“.

Inż. Jan Pędzich, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 511-00. Adr. tel.: „Pędzich Warszawa“.

## SZYLDY EMALJOWE.

Emaljernia i Wyłaczalnia, inż. Leon Bytner, Poznań, Grudzieniec 14.

## TELEFONY, TELEFONICZNE PRZYBORY.

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna „Ericsson“, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 47, tel. 8-81-02, 8-81-15, 8-81-71.

## TRAMWAJE, KOLEJKI POLNE.

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura Sp. Akc. Katowice, ul. Kościuszki 30.

WALCOWANE ŻELAZNE KRAWĘŻNIKI DO BORTNIC, LISTWY DO STOPNI NAROŻNIKI DO MURU.

Bracia Jenike, Fabryka Dźwigów, S. A. Warszawa, Al. Jerozolimskie 20.

## WAPNO.

Ant. Krysiński, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 605-97. Adr. tel.: „Pędzich — Warszawa“.

Inż. Jan Pędzich, Warszawa, Jerozol. 113, tel. 511 - 00. Adr. tel.: „Pędzich — Warszawa“.

## WĘGLA DOSTAWA.

„Elibor“ Sp. Akc. Handl. Przem. L. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11.

## WODOCIĄGI, KANALIZACJA I CENTRALNE OGRZEWANIE.

„Arwogaz“ Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego nr. 79. Dostarcza gazomierze i wodomierze, części zapasowe, wykonuje naprawy.

Przedsiębiorstwo robót ogrzewalnych i sanitarnych, Sanotechnika L. Antoszewski i H. Lifszyc, inżynierowie, Białystok, ul. Sienkiewicza 67. Telefon 16-30.

Sp. Akc. J. John w Łodzi. Tel. 196-28. Oryginalne Kotły Strebel'a, radiatory do centralnego ogrzewania. Części lane do wodociągów i kanalizacji.

S-ka Francuska Rur i Słupów Żelbetowych, sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Piastowska 3, repr. w Warszawie, ul. Mokotowska 51, Karol Małczyński.

„Węgierska Górka“ Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna, Odlewnia Rur i Żelaza w Węgierskiej Górze, powiat żywiec.

czos. 3099/11/14-15.



## **KSIĄŻNICA NAUKOWA W PRZEMYSŁU, RYNEK 8-9**

poleca pierwsze zupełne wydawnictwo informacyjno-  
statystyczne o Polsce p. t.

### **S K O R O W I D Z**

**MIEJSCOWOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych  
**władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych**

**DZIEŁO OBEJMUJE OKOŁO 110.000 MIEJSCOWOŚCI POLSKI**

Publikacja powyższa wychodzi **zł. 6**  
w prenumeracie miesięcznej po

kwartalnej po **zł. 16.20.**

**NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ SZCZEGÓŁOWE PROSPEKTY.**

## **ZWIĄZEK MIAST POLSKICH**

podaje do wiadomości Magistratów, Wydziałów Powiatowych  
i innych urzędów zainteresowanych, iż

### **Projekt miejscowych przepisów budowlanych**

z komentarzami naczelnika wydziału Min. Rob. Publ.  
G. Szymkiewicza

**Jest już na wyczerpaniu.**

Pozostałe egzemplarze w cenie: 6 zł. z komentarzami, 3 zł. bez  
komentarzy (nie licząc kosztów przesyłki) zamawiać należy w biu-  
rze Związku Miast Polskich, **Warszawa, Al. Ujazdowskie 47.**



**Chrońcie majątek społeczny przed**  
za pomocą urządzeń elektrycznej sygnalizacji przeciw-  
pożarowej.

Prosty  
w kon-  
strukcji



Nie-  
zawodny  
w dzia-  
łaniu

Sygnalizator uliczny.

Wszelkich informacji udziela  
Polska Akcyjna Spółka Elektryczna

**„ERICSSON“**

Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 47. Tel. 881-15, 881-71.

Oddział w Łodzi, Nawrot Nr. 8.